

London 31.3.1969.

Urban

Mielusio, Geni'!

Shkodreni terdheq
pdrishwari'e 20 ofioner
mei ten "Kreci secu'guc".
Z'eq obeligen jheru'w.

Sh'eq uqweq sui
+ m'wexu'jheru'



12/20/21

Moscow 28.6.1931.

bp Urban

Wielce Szanowny Pan!

W odpowiedzi na jej list uprzejmie
dziękuję, iż mi mogła przekazać jakiegokolwiek
informacji o sprawie wyżej i bliżej
zawsze wierzę i Michelone Wielki.
Przeżył w końcu Tscherni profesor jego
Pracowni, czy może ma to być, trochę
dłuższy to czas.

Moim przeżyciem zapytałem o obecnego
i Michelone Wielki, M. Gen. Schmeider
Oberer, czy może mi nie być w sprawie
przekazania.

Z serdecznymi pozdrowieniami
i miłym życiem

14/10/01

93

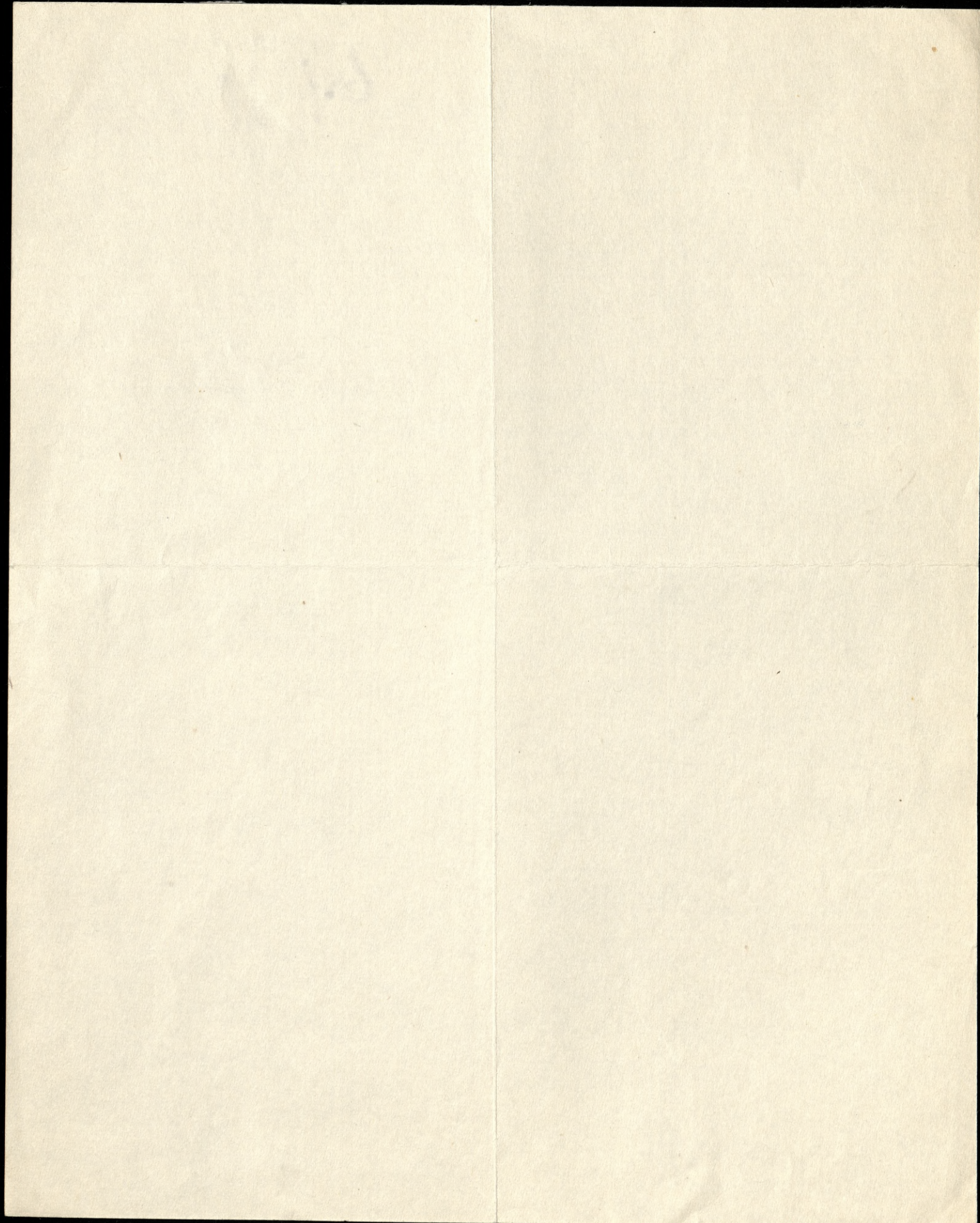
moetw 24.10.1972v.

bst Kitar

Wieder, Spensum, Oen'!

Servierunge skishez' goj' re zbirne mi
z'geu'it z wejt 25-terre puej uodnowej'
na Slegku. Stg moje Ojzobowic'ku.

Tag regnet sei
+ mi'neen' fitten



moet 22. 2. 94.
Bp H. van

IHS

Wiele zegenen den!

Umej'ure eldhuys en pynlike
mi z'geuit, w'ore w'ore bowles
reus, antonow fishing myt
O Gogus bl'gebarren w'ore me
mege z'geure eldhuys!

Zeggeuni gei

+ W'oreen f'urken
b'wop

241

L

001 23 v m 8



[Handwritten signature]

Krzysztof Makosiński
ul. Gajowa 4
Poznań

nad. MARIUSZ URBANEK
UL. SZENWALDA 7/10
46-200 KLUCZBORK

23 VIII 82

Kłobucko, 18. 08. 82 v.

Szanowna Pani!

Chciałbym najpiękniej poznać Jej najlepsze
wyzienia z okresu minionej niedawno wznicy
urodzin; dziś Pani wiele jeszcze dała nam
wierszy i wspaniałego „Rozstrzelano me serce
w Poznaniu”.

Tenż o sobie. Jestem studentem prawa
Uniwersytetu Wrocławskiego i przygotowuję obecnie

prace dyplomowa nt. „Ustawa o ochronie imie-
nia Marszałka Józefa Piłsudskiego z 1938 r.”

Temat jest także poruszający co słyszy
w źródła pisane. Stąd właśnie moja prośba.
Pani, jako była sekretarka Marszałka i autor-
ka książki o Nim, wiele mogłaby chyba
pomóc mi i w ustaleniu faktów i w zo-
rumieniu postaci Józefa Piłsudskiego.

Trudno mi prosić Panią, ze względu
na czas, o list z wiadomościami, byłbym nato-

niest bardzo wdziorny ze wyrażenie zgody
na rozmowę. Jeśli tylko byłoby to możliwe
proszę o wyznaczenie dogodnego Pani ter-
minu, a przyjadę wówczas do Poznania. Z mo-
jego Kłoborka to tylko 4 godziny.

Będę niecierpliwie czekał na odpowiedź
Pani.

Pozostaje z szacunkiem

Maciej Urbanek

ul. Sienkowskiego 7/10

46-200 Kłobork



Warszawa, dnia 25.VII.1978 r.

ponieważ

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy uprzejmie prosi Panią o wzięcie udziału w corocznym spotkaniu twórców i miłośników poezji z całego świata - VII WARSZAWSKIEJ JESIENI POEZJI.

Warszawskie spotkania poetyckie są imprezą, która na trwałe wpisała się w kulturalny pejzaż Warszawy i kraju. Dla mieszkańców stolicy stanowią znakomitą okazję do zaznajomienia się z najnowszym dorobkiem twórczym polskich i obcych poetów.

Będzie nam bardzo miło, jeśli Pani zechce spotkać się z warszawskimi wielbicielami Pani twórczości w dniach od 25 do 30 września 1978 roku.

Uprzejmie prosimy, w przypadku skorzystania z naszego zaproszenia, o potwierdzenie Pani udziału w Warszawskiej Jesieni Poezji na adres Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy 00-950 Warszawa, Pl. F.Dzierżyńskiego 3/5.

Łączę wyrazy szacunku

DYREKTOR

Wydziału Kultury i Sztuki
Urzędu Miasta Stołecznego
Warszawy

Krystyn Weremowicz
/Krystyn Weremowicz/

alp. gneiss odessa

1	2	3		4	5	6
Placówka p.t. nadawcza	Rodzaj i Nr przesyłki przekazu wpłaty — (Nr rachunku*)	Wartość Suma*)		Data doręczenia wpłaty*)	Data wpłaty sumy pieniężnej	Odpowiedź adresata — nadawcy*)
		zł	gr			
Wre	przek	30	-	29 VII 18		

*) niepotrzebne skreślić

(podpis adresata — nadawcy*)

R-21

(Nazwa placówki p.t.)

W dziale Dwa
Tel. om.

Uwagi dla placówki p-t

1. Pismo niniejsze wypełnić i wysłać w zamkniętej kopercie. Na drugiej stronie wypełnić rubryki 1-5.
2. Do pisma dołączyć zaadresowaną kopertę na od-powiedź.

Ob.

ul.

nr

m.

ozn. kodowe

Poznań dnia 30.01.18 r.

H. Kieniewicz K

Gajowa 4 p

60-817 Poznań

W stałej trosce o podniesienie sprawności służby pocztowej oraz w dążeniu do całkowitego wyeliminowania wszelkich ujemnych przejawów w wykonywaniu tej służby, tut. urząd (agencja) poczt.-tel. przeprowadza wyrywkową kontrolę prawidłowości przyjmowania wpłat i dokonywania wypłat pieniężnych oraz prawidłowego i terminowego doręczania przesyłek pocztowych.

W związku z powyższym uprasza się o udzielenie odpowiedzi na drugiej stronie niniejszego pisma w rubryce 6, czy wymieniona tam przesyłka została doręczona bądź suma pieniężna wpłacona lub wypłacona w podanym dniu (rubr. 4 lub 5).

W przypadku nieotrzymania przesyłki (sumy) uprasza się o osobiste zgłoszenie się w tut. urzędzie (agencji) poczt. tel. (pokój nr) w celu wyjaśnienia sprawy.

Niezależnie od udzielenia odpowiedzi w sprawie przesyłki (wpłaty — wypłaty) wymienionej na drugiej stronie uprasza się o ewent. podanie również uwag i własnych spostrzeżeń dotyczących jakości usług pocztowych i służby doręczeń.

Po wpisaniu odpowiedzi uprasza się pismo niniejsze włożyć do załączonej koperty i — po zaklejeniu — przesłać tut. urzędowi (agencji) poczt.-tel. bez opłaty (włożyć do skrzynki pocztowej).

Jeżeli tut. urząd (agencja) poczt.-tel. nie otrzyma od Ob. odpowiedzi, będzie uważał(a), że przesyłka została prawidłowo w podanym dniu doręczona bądź suma pieniężna przyjęta lub wypłacona.

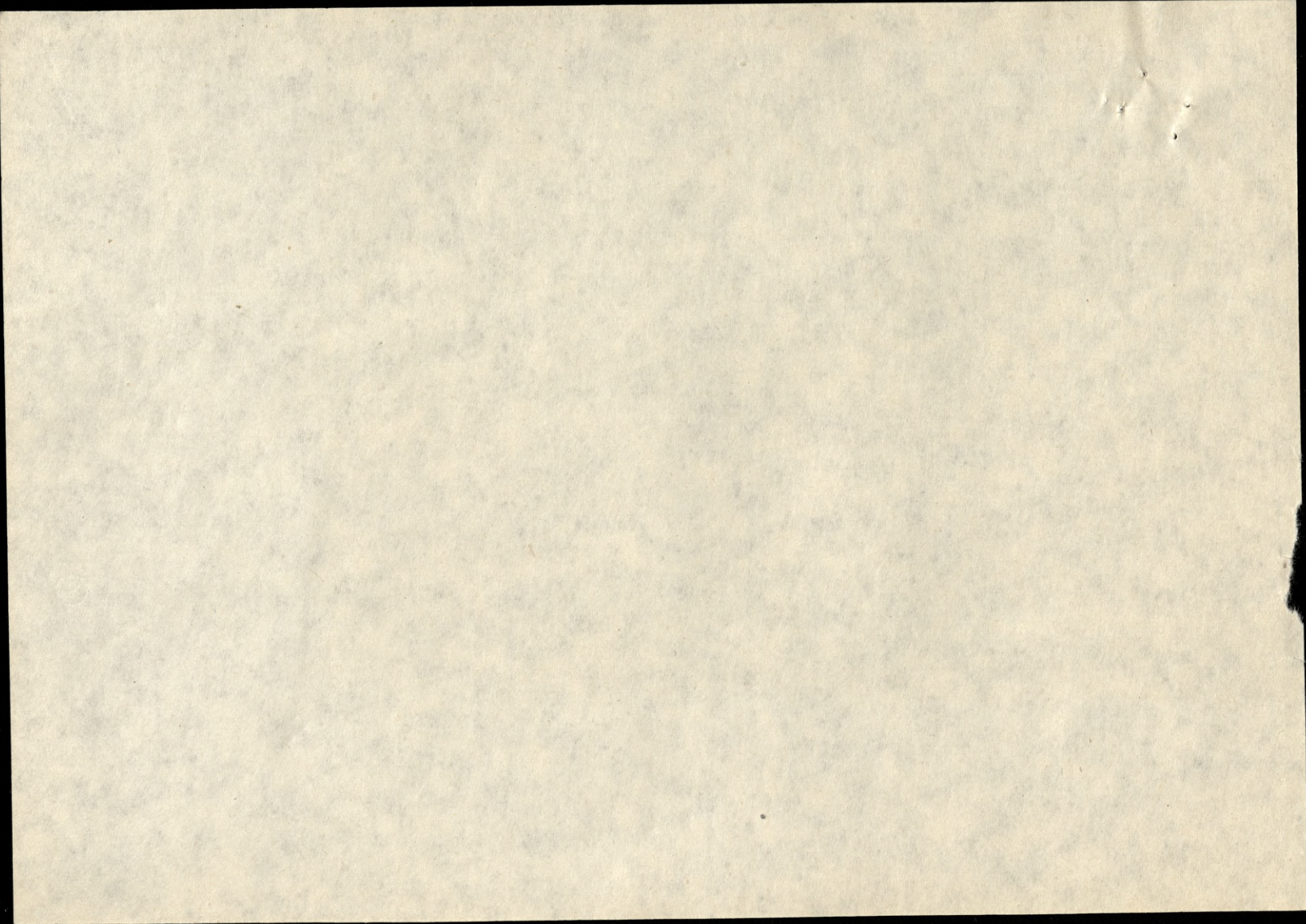
Dyrektor (naczelnik) upt. — kierownik agencji

Dziwna 4 m 8
tel 43645

31.03.78

W odpowiedzi na liście pismo z dnia 30.03.78 pociągami
zarządnic, re. wzmiankowane tam 30.5.78 dano dyspozycje,
w radnym zaś razie nie mogabym zstąpić i do
Wydru orobisic, bo jestem aipho chora na oary
i zapetnie si me mdselom. Thto mi przy tej okazji
skindic re jortm. b. wssobona a listyng Donsalini
owoz darynielli p Tury Kalimowskiej.

Z wydziału powiatowym



21

Wdzielony Dworcowy
Poczta - Poczkom.
n-900 Poznań
Glogowska 17
Dzielnica Przemysłowa
Pieniężnych



06.

ITte Konierówna
k.

gojore 4/8

60 8/15 Pomań

Wzrostowa
nie od szarych szarych



POKWITOWANIE

Datownik

Dnia	Pod pozycja dziennika	Zaliczono tytułem	Za okres	Zadeklarowany zaliczkowo w sumie zł			Zadeklarowany zaliczkowo w sumie zł			Zadeklar. zaliczkowo w sumie zł			Na dodatki za zwłokę		Na koszty egzekuc	Razem zł
				Sumę zł	Pozostaje do zapłaty zł		Sumę zł	Pozostaje do zapłaty zł		Sumę zł	Pozostaje do zapł. zł		Skarb.	Inne		
17.50	12	Przebieg	48	300	-											300

Symbol stat.
2885

Nr konta

Wpłacona przez Ob. Wł. Kowicki na Suma złotych Trzysta

(referent likwidacyjny)

(kas,er)



5 Urząd Skarbowy w Poznaniu

Dział Wymiarowy

Rejon wymiarowy 24

(stempel urzędu)

Wezwanie

Dnia

6. VII

1947 r. Nr

Ref. 24

Nazwisko i imię lub firma

Stefanawierowa Maria

Miejsce zamieszkania lub siedziba

Poznań, ul. Gajowa 4 m. 8.

Na zasadzie art. 34 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 274) Urząd skarbowy wzywa Obywatela (kę) — Firmę do złożenia w ciągu 3 dni po doręczeniu niniejszego wezwania zeznania o zyskach za 1946 r. podatkowy.

Zeznanie można złożyć osobiście w Urzędzie lub nadesłać listem poleconym.

W razie niezłożenia w terminie zeznania lub przedstawienia w zeznaniu niepełnych danych wymierzona będzie kara grzywny do 50.000 zł.

Formularz zeznania załącza się.

Naczelnik Urzędu

[Podpis]

[Podpis]

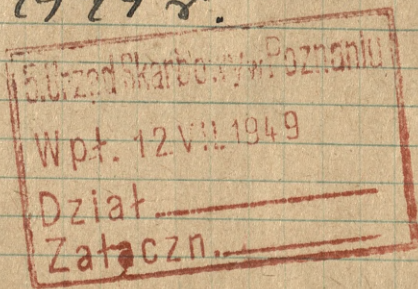


11 VI 49
Dziękuję

Za dowodem doręczenia



Kancelaryja Izby Skarbowej V
popyta zeznanie o dochodzie
rocznym za rok 1948. dnia
12 lipca 1949 r.





Nakaz płatniczy na podatek obrotowy i dochodowy oraz na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy za rok 1948

Nr kol. 1872	1. Nazwisko i imię lub nazwa firmy Illakowicz Stanisław	9. Obrót zeznany do opodatkowania — zł	17. Wymierzony podatek obrotowy — zł	25. Zeznany dochód — zł	33. Podatek dochod. po potrąc. podatku gruntowego 5 850- zł	Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Fundusz A.
Nr ew. 2885	2. Miejsce zam. lub siedziba osoby prawnej Przeu - Handl. Gajowa 4 w 8	10. Obrót wolny od pod. w/g zeznania — zł	18. 50% zwwyżka z art. 17 ust. 4 — zł	26. Ustalona nadwyżka-niedobór ze źródła przych. art. 8 pkt. 4 lit. 130 000- zł	34. Zwwyżka z art. 22 1170-	
Sektor D	3. Określenie źródła przychodu zaj. o celach narobk. honoraria literackie	11. Ustalony obrót w/g stawek art. 17 — zł	19. 50% zwwyżka z art. 8 obr. bezgot. — zł	27. pkt. lit. — zł	35. Zniżka z art. 21 —	
	4. Rodzaj świadczenia honoraria literackie	12. W tym w/g stawki — %	20. Razem podatek wymierzony — zł	28. pkt. lit. — zł	36. Podatek po uwzględn. zwwyżki lub zniżki 7020- zł	
	5. Rodzaj handlu: hurtowy, hurtowo-detaliczny, detaliczny —	13. W tym w/g stawki — %	21. Przypisano netto zaliczkami — zł	29. Suma nadwyżek po potrąceniu niedoborów 130 000- zł	37. Przypisano netto zaliczkami 5 757- zł	
	6. Miejsce wykonywania j.w.	14. W tym w/g stawki — %	22. Różnica do przypisania wzgl. odpisania (rubr. 20-21) — zł	30. Wydatki szczególne (art. 12) — zł	38. Różnica do przypis. wzgl. odpis. (rubr. 36-37) 1273 zł	
	7. Forma prawna jednosob.	15. Obrót ustalony wolny od podatku z art. 3 pod. obr. — zł	23. Uiszczono zaliczkami — zł	31. Dochód opodatkowany według stopy 4,5 %	39. Uiszczono zaliczkami 5 747 zł	
	8. Księgi —	16. Obrót wolny od podatku z § 95 pkt rozp. wyk. — zł	24. Różnica do zapłacenia w podatku obrotowym (rubr. 20-23) — zł	32. Wymierzony podatek dochodowy 5 850- zł	40. Różnica do zapłacenia w pod. dochod. (rubr. 36-39) 1273 zł	
						41. Podstawa wymiaru — zł
						42. Stawka oszczędnościowa — %
						43. Suma ustalonego wkładu rocznego — zł
						44. Suma przypisanych netto składek miesięcznych — zł
						45. Różnica do przypisania wzgl. odpisania (rubr. 43-44) — zł
						46. Suma uiszczona składkami — zł
						47. Różnica do zapłacenia (rubr. 43-46) — zł

5. Urząd Skarbowy w Poznaniu

ul. Batorego 5

Stempel urzędowy



Polecono

Podatek obrotowy wymierzono na podstawie dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3, poz. 23) zmienionego ustawą z dnia 25 lutego 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 94), podatek dochodowy zaś na podstawie dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 25, poz. 99), roczny wkład oszczędnościowy na podstawie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 74), zmienionej dekretem z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 256) przy zastosowaniu postępowania przewidzianego w dekrete z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174).

Z wymienionych na odwrocie w przedziałkach 24, 40 i 47 kwot należy natychmiast zapłacić kwotę zł..... na podatek obrotowy, kwotę zł..... na podatek dochodowy oraz kwotę zł..... na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy wraz z dodatkiem za zwłokę od terminu płatności poszczególnych zaliczek (składek) miesięcznych, resztę zaś należy zapłacić w terminie miesięcznym licząc od dnia następnego po doręczeniu niniejszego nakazu; należność można uiścić w kasie urzędu skarbowego (rewizyjnego) bezpośrednio lub na jej konto w P. K. O.

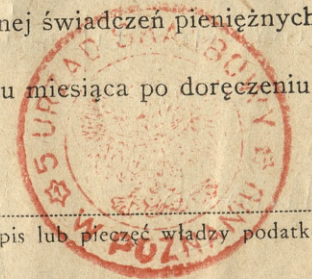
Nieuiszczone w terminie kwoty zostaną ściągnięte wraz z dodatkiem za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi na podstawie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 184).

Od wymiaru podatków i wkładu służy w myśl art. 141 i 142 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem urzędu w ciągu miesiąca po doręczeniu nakazu płatniczego do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej o ile idzie o osoby fizyczne i spółki nieobjęte, a do Izby Skarbowej o ile chodzi o pozostałych podatników.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku w przepisany terminie (art. 149 dekretu o postępowaniu podatkowym).

....., dnia 19... r.

(podpis lub pieczęć władzy podatkowej)



POZNAN 1
Nr 12666

POKWIADOWANIE

Datownik

Dnia	Pod pozycją dziennika	Zaliczono tytułem	Za okres	Na podatek obrotowy			Na podatek dochodowy			Na SFO. A			Na dodatki za zwłokę		Na koszty egzekuc.	Razem zł
				Zadeklarowany zaliczkowo w sumie zł	Sumę zł	Pozostaje do zapłaty zł	Zadeklarowany zaliczkowo w sumie zł	Sumę zł	Pozostaje do zapłaty zł	Zadeklar. zaliczkowo w sumie zł	Sumę zł	Pozostaje do zapł. zł	Skarb.	Inne		
7/11.44	8968	wym	48					1273	-							1273

Symbol stat. 2885
Nr konta

Podatnik (płatnik)
J. Makowski
Kosimieva

wpłacił słownie zł

Podpisano
w imieniu
Kosimieva

(kasjer)

(referent likwidacyjny)

Stemp

POCZTA



PRZESYŁKA
ZWYKŁA

5. Urząd Skarbowy w Poznaniu
rejon wymiarowy 23

Poznań, dn. 19.5. 1950 r.

Pieczętka Urzędu

Nr. 23/17/50

Ob.
Firma

Thalheim Kamnia
w Poznaniu

WEZWANIE

Na zasadzie przepisów art. 34 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 174) Urząd Skarbowy wzywa Obywatel... do zgłoszenia się osobiście do Urzędu (pokój Nr. 12) w terminie do dnia 22.5.50 o godz. 12.00 w dniu w charakterze (celem) o obrocie i dochodzie za 1949 r. w sprawie

Stawiennictwo jest obowiązkowe.

Nieuczynienie zadość niniejszemu wezwaniu w oznaczonym terminie pociągnie za sobą karę pieniężną porządkową do wysokości 30.000 zł. na zasadzie art. 142 prawa karnego skarbowego. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr. 32, poz. 140).

(podpis)

Wierzbowa postawiła
sie w dniu 22. 5. 50 r.

5. Urząd Skarbowy w Poznaniu

[Signature]

Zaświadczenie.

V Urząd Skarbowy zaświadcza, że ob. Kazimiera Iłłakowiczówna złożyła
dnia 17 stycznia zeznanie o dochodzie rocznym za rok 1949.



5. Urząd Skarbowy w Poznaniu
Wpł. 17. I. 1950
Dział
Załączn.

CHURCH OF THE HOLY TRINITY
NEW YORK CITY

THE CHURCH OF THE HOLY TRINITY
NEW YORK CITY

THE CHURCH OF THE HOLY TRINITY
NEW YORK CITY

THE CHURCH OF THE HOLY TRINITY
NEW YORK CITY

5 URZĄD SKARBOWY

Poznań

dnia

24 XI

1949 r.

w

Poznań

Nr 24/36/1949/49

ORZECZENIE KARNE

Urząd Skarbowy stwierdza, że Ob.

Julia Kowalczyńska Marimiera

syn

córka

w

Poznań - Gajowa 4

będąc

lat

zamieszkała

obrotowego i dochodowego

nie

podatnicę podatku

terminu 4. do 28. II. 49

była

w myśl przepisów art.

50 dekretu z post. pod

z 16. V. 46. Dz. U. R. P. (17)

przez co dopuścił się wykroczenia przewidzianego w art. 142 prawa karnego skarbowego (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 32, poz. 140).

1. Za to wykroczenie Urząd Skarbowy wymierza

Ob.

Julia Kowalczyńska Marimiera

na podstawie art. 43 wymienionego prawa karę pieniężną porządkową w kwocie

300 zł

z zamianą na

2 dni

areszt zastępczy przez zastosowanie równoważ-

nika

150

zł za jeden dzień; na podstawie art. 15 § 3 prawa karnego skarbowego termin

aresztu został ograniczony.

O tym zawiadamia się Ob.

Julia Kowalczyńska Marimiera

z uwagą, że stosownie do przepisów art. 238 p. k. s. przysługuje mu — jej prawo w zawitym terminie siedmiodniowym od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia — bądź wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w Poznań (przez Urząd Skarbowy) bądź też żądać skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wybór jednego z tych środków prawnych powoduje utratę drugiego, choćby wniesiony środek został cofnięty. W razie wniesienia obu środków sprawa skierowana będzie na drogę sądową.

W razie niewniesienia środka prawnego w zawitym 7-dniowym terminie orzeczenie uprawomocni się.

Orzeczenie niniejsze ulega wykonaniu po upływie dni czternastu od daty uprawomocnienia się.

Doręczone
30 XII

W tym terminie orzeczoną karę pieniężną należy wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego albo na jej rachunek w P. K. O. na konto Nr 5-1405

W razie nieuiszczenia grzywny we wskazanym terminie wdrożona zostanie egzekucja w trybie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84); w przypadku zaś niemożności ściągnięcia wymienionej grzywny wykonana będzie kara zastępczego aresztu.

M. P.

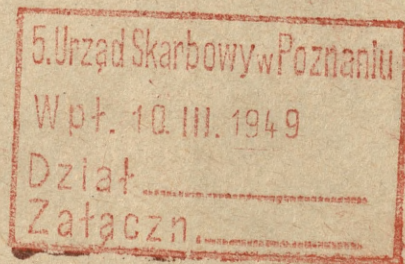
.....
Naczelnik Urzędu

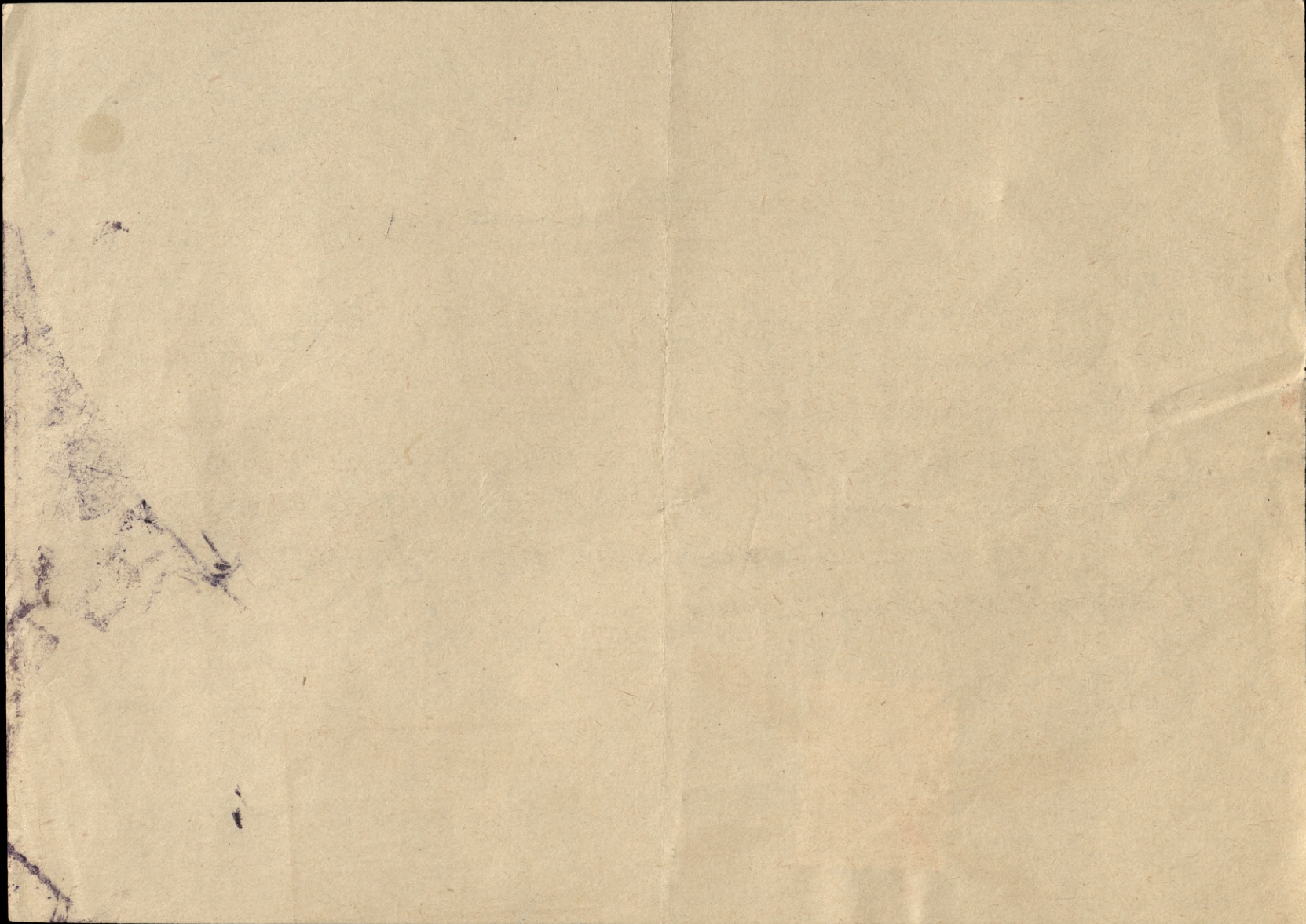
M. G.

U w a g a: zbędne skreślić.

Zaświadczenie.

✓ Urząd Skarbowy zaświadcza
że ob. Karimiera Tłakowiczówna
złożyła d. 10 marca 1949 roku
deklarację, że zarobiła w lutym
tylko 10.000 (dziesięć tysięcy)
złoty.





Zaświadczenie.

V Urząd Skarbowy zaświadcza, że ob. Kazimiera Iłłakowiczówna złożyła
d. 13 maja 1949 r. deklarację, że zarobiła w miesiącu
kwietnia sumę 24.000 złotych, która podatkowi nie podlega.



5. Urząd Skarbowy w Poznaniu
Wpł. 13. V. 1949
Dział _____
Załączn. _____

RECEIVED

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

NEW YORK PUBLIC LIBRARY
ASTOR LENOX TILDEN FOUNDATION
125 WEST 4TH STREET
NEW YORK, N. Y.

RECEIVED
APR 12 1918
DIST
SARCOF



Zaświadczenie

5. Urząd Skarbowy w Poznaniu

Wpł. 13. IV. 1949

Dział

Załączn.

Urząd Skarbowy zaświadcza , że ob. Kazimiera Ikkakowiczówna złożyła
d. 13 kwietnia deklarację , że zarobiła w miesiącu *Marcu*
sumę 26.000 zł , która podatkowi nie podlega.



ZEZNANIE O DOCHODZIE

według działu II

(osób fizycznych i spadków nieobjętych), podlegającym podatkowi dochodowemu w roku podatkowym 1948 (kalendarzowym 1948)

Nr zapisku

(nazwisko)

(imię)

(adres w dniu 31 grudnia roku podatkowego)

(Datownik urzędu skarbowego)

Nr rachunku bieżącego..... w instytucji kredytowej.....
(wymienić razę instytucji)

Osoby prawne składają zeznania wg odmiennego wzoru. Niniejszy formularz przewidziany jest tylko dla osób fizycznych i spadków nieobjętych. Przed wypełnieniem przeczytać wyjaśnienia i wyciągi z ustaw, podane na str. 3.

Zawód lub zajęcie	Zbędne wykreślić { żonaty — żonę od dnia 19.... r. wdowiec — wdowa — kawaler — panna — rozwiedziony(a) — separowany(a)
Data urodzenia	
Czy prowadzone są księgi handlowe — uproszczone — podatkowe	Źródła przychodów objęte księgami W roku poprzednim dokonał wymiaru..... Urząd Skarbowy w

A. Nadwyżki		Roczna suma w złotych	B. Wydatki szczególne		Roczna suma w złotych
Z gospodarstwa rolnego			Renty i trwałe ciężary, z wyjątkiem świadczeń na pokrycie kosztów utrzymania wolnych od podatku		
Z innych nieruchomości (łącznie z wartością użytkową własnych budynków, zajmowanych w całości lub części przez samego podatnika, albo oddanych do bezpłatnego użytku członkom rodziny lub innym osobom)			Obowiązujące podatnika z tytułu ubezpieczenia opłaty za siebie i za członków rodziny w kwocie nie przekraczającej ustawowej granicy 8.000 zł. rocznie za każdą ubezpieczoną osobę.		
Z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (łącznie z wartością pieniężną towarów i wytworów, zużytkowanych przez podatnika)			Razem wydatki szczególne (suma B)		
Z zajęć zawodowych i wszelkich innych zatrudnień o celach zarobkowych (z wyjątkiem wynagrodzeń o pracę)			Ilość dzieci będących na utrzymaniu podatnika. Nadzwyczajne okoliczności osłabiające zdolność płatniczą podatnika i mogące wpłynąć na obniżenie podatku dochodowego.		
Z kapitałów pieniężnych i praw majątkowych (odsetki, dywidendy od akcji i udziałów, renty, dochody z hipotek, patentów, licencji i innych praw majątkowych)					
Ze sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych					
Z wszelkich innych niewymienionych źródeł (nie podawać dochodu z emerytur i wynagrodzeń za pracę)					
Razem (suma A)					
Mniej wydatki szczególne (suma B)					
Pozostaje dochód do opodatkowania					
Podatek według skali art. 18					

Źródła, z których osiągnięto wykazane na poprzedniej stronie nadwyżki

[illegible]

W dochodzie wykazanym na poprzedniej stronie mieści się również dochód żony i krewnych zstępnych a mianowicie:

Źródło przychodów (wymienić: grunty, domy, przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, kapitały, renty, prawa majątkowe)	Gdzie znajdują się te źródła (dokładny adres)	Czyją stanowią własność	Dochód roczny w złotych

Uwagi podatnika:

Z przychodów nie potrąciłem wydatków: na inwestycje i na umorzenie kapitałów, wydatków na prowadzenie gospodarstwa domowego, podatku dochodowego, nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego, podatku od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych, grzywn i kar pieniężnych porządkowych, ofiar, składek i wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy oraz innych wydatków, które nie stanowią kosztów uzyskania przychodów w myśl art. 11 dekretu o podatku dochodowym, którego treść zamieszczono na str. 4 niniejszego zeznania.

Zeznając sporządziłem według swojej najlepszej wiedzy i sumienia oraz oświadczam, że treść zamieszczonych na str. 3 i 4 niniejszego formularza objaśnień oraz wyciągów z ustaw jak również odpowiedzialność karna za zatajenie danych mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub jego wysokość oraz za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością jest mi znana.

dn. _____ 194... r.

podpis

Skala podatkowa z art. 18 dekretu.

Stopień dochodu	Kwota dochodu złotych		Stopa podatku %	Stopień dochodu	Kwota dochodu złotych		Stopa podatku %	Stopień dochodu	Kwota dochodu złotych		Stopa podatku %
	ponad	do			ponad	do			ponad	do	
1	72000	80000	2	12	210000	230000	10	23	900000	1000000	31
2	80000	90000	2.5	13	230000	250000	11	24	1000000	1200000	33
3	90000	100000	3	14	250000	300000	13	25	1200000	1400000	35
4	100000	110000	3.5	15	300000	350000	15	26	1400000	1600000	37
5	110000	120000	4	16	350000	400000	17	27	1600000	1800000	39
6	120000	130000	4.5	17	400000	450000	19	28	1800000	2400000	41
7	130000	140000	5	18	450000	500000	21	29	2400000	3000000	43
8	140000	150000	6	19	500000	600000	23	30	3000000	3600000	45
9	150000	170000	7	20	600000	700000	25	31	3600000	4200000	47
10	170000	190000	8	21	700000	800000	27	32	4200000	—	50
11	190000	210000	9	22	800000	900000	29				

Dla ustalenia stopy procentowej i obliczenia podatku, dochód zaokrągla się do pełnych dziesiątków złotych w dół, podatek zaś do pełnych złotych w dół.

Podatek należy jednak wymierzać w ten sposób, aby z dochodu wyższego stopnia po potrąceniu podatku nie pozostało mniej niż zostaje z najwyższego dochodu bezpośrednio niższego stopnia po potrąceniu podatku, na ten stopień przypadającego.

Objaśnienia:

1. Dekret z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym jest ogłoszony w Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr. 25, poz. 99.
2. Obowiązek złożenia zeznania o dochodzie oparty jest na przepisach dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 174).
3. Zeznanie obejmuje wszystkie nadwyżki osiągnięte w dotyczącym roku.
4. W zeznaniu należy wykazać nadwyżki, ze wszystkich źródeł, położonych zarówno w okręgu wymiarowym, w którym składa się zeznanie, jak i poza granicami tego okręgu.
5. Zeznanie obejmuje, łącznie z dochodami podatnika, również dochód żony w każdym przypadku oraz nieletnich dzieci, o ile podatnikowi służy prawo pobierania pożytków ze źródeł przychodu dzieci.
6. W zestawieniu A („dochód“) wykazuje:
 - a) podatnik, nieprowadzący ksiąg handlowych lub uproszczonych — dochody rzeczywiste otrzymane po potrąceniu kosztów ich uzyskania,
 - b) podatnik, prowadzący księgi handlowe lub uproszczone — zysk bilansowy z każdego poszczególnego źródła, po doliczeniu niepotrącalnych wydatków i podatków, wymienionych w art. 11 dekretu, oraz po potrąceniu kwot, nie stanowiących w myśl art. 13 dekretu dochodu, podlegającego opodatkowaniu.
7. W zestawieniu B („wydatki szczególne“) podatnik prowadzący księgi handlowe lub uproszczone wykazuje tylko te wydatki, przewidziane w art. 12 ustawy, które nie zostały objęte księgami.
8. Nie uważa się za koszty uzyskania przychodów:
 - 1) wydatków na nabycie, powiększenie lub ulepszenie źródła przychodów; wydatki te jednak należy uwzględnić przy ustalaniu nadwyżki ze sprzedaży przedmiotów majątkowych i to bez względu na czas ich poniesienia;
 - 2) wydatków na umożenie długów oraz kapitałów włożonych w źródło przychodów przez osoby z nich korzystające;
 - 3) wydatków na prowadzenie gospodarstwa domowego podatnika i na utrzymanie członków jego rodziny, chyba, że są stale zatrudnieni w gospodarstwie rolnym podatnika albo też w jego przedsiębiorstwie;
 - 4) procentów od własnego kapitału włożonego przez podatnika w źródło przychodów;
 - 5) kwot rozdzielonych przez osobę prawną między udziałowców i akcjonariuszów tytułem: a) udziału w zyskach lub dywidend, b) procentów i wynagrodzeń za udzielone pożyczki lub oddane do użytkowania wkłady pieniężne, jeżeli te procenty i wynagrodzenia przekraczają normy, jakie będą w tym względzie określone w rozporządzeniu Ministra Skarbu;
 - 6) kosztów uzyskania przychodów ze źródeł znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej lub za granicą, jeżeli dochody z tych źródeł w ogóle nie podlegają opodatkowaniu albo są zwolnione od podatku z mocy niniejszego dekretu lub przepisów szczególnych;
 - 7) wydatków na podatek dochodowy, nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego, podatek od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych, daninę narodową na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i innych podatków osobistych wraz z należnościami ubocznymi i kosztami egzekucyjnymi;
 - 8) grzywien i kar pieniężnych wraz z należnościami ubocznymi i kosztami egzekucyjnymi;
 - 9) nadwyżek kwot pensyj i wszelkiego rodzaju wynagrodzeń osób, które biorą udział w zarządzie przedsiębiorstwa bądź należą do składu rady nadzorczej, komitetu dyskontowego i komisji rewizyjnej lub działają z ich ramienia, bądź są upoważnione do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa, jak również innych pracowników umysłowych na stanowiskach kierowniczych ponad normy, które ustali rozporządzenie Ministra Skarbu, z uwzględnieniem rodzaju i rozmiaru przedsiębiorstw, wysokości kapitału i obrotu;
 - 10) ofiar wszelkiego rodzaju;
 - 11) funduszy rezerwowych wszelkiego rodzaju z wyjątkiem wymienionych w art. 13 pkt. 9) i 10).
- 9) Podatnicy prowadzący księgi handlowe lub uproszczone, dołączają do zeznania zamknięcia roczne oraz obliczania dochodu.
10. Zeznanie wypełnione i podpisane należy złożyć osobiście lub wysłać listem poleconym do właściwego urzędu skarbowego w terminie do końca m-ca lutego 1949 r.
11. Rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy lub rachunkowy, w którym dochód został osiągnięty. Jeżeli okres rachunkowy nie pokrywa się z rokiem kalendarzowym, opodatkowaniu podlega dochód osiągnięty w okresie rachunkowym. Okres rachunkowy winien obejmować dwanaście miesięcy.
12. Różnicę pomiędzy kwotą przypadającą od zeznanego dochodu a sumą należnych zaliczek miesięcznych należy uiścić w terminie składania zeznań.
13. Art. 131 prawa karnego skarbowego (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 32, poz. 140)

§ 1. Kto będąc podatnikiem, naraża Skarb Państwa na uszczuplenie podatku w postępowaniu podatkowym lub wobec płatnika dokonującego obliczenia poboru podatku: 1) przez zatajanie danych mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub jego wysokości; 2) przez podanie takich danych niezgodnie z rzeczywistością, podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 10-cio krotnej kwoty podatku uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie.

§ 2. Jeżeli sprawca występków określonego w § 1 działa nie umyślnie, podlega karze grzywny w wysokości do $\frac{1}{4}$ kary określonej w § 1.
14. Art. 142 prawa karnego skarbowego.

Kto narusza przepisy o podatkach bezpośrednich, podlega, o ile czyn nie stanowi występków określonego w art. 131 karze pieniężnej porządkowej od 20 do 30 000 złotych.

ZEZNANIE

o obrocie, podlegającym
podatkowi obrotowemu
za rok 1943

Nr zapisku _____

(Nazwisko i imię lub firma oraz miejsce wykonywania)

Nr rachunku bieżącego _____

w instytucji kredytowej _____

(Wymienić nazwę instytucji)

(Datownik Urzędu Skarbowego
(Rewizyjnego))

Rodzaj świadczenia rzeczy bądź usług
(rodzaj przedsiębiorstwa, zajęcia lub za-
trudnienia)

(Nazwisko, imię i adres każdego wspólnika lub siedziba osoby prawnej)

ODDZIELNE SKŁADY

Ilość składów

Karta rejestr.

Adres(y) składu(ów)

Nr _____

Data wydania
i Nr karty re-
jestracyjnej

OSIĄGNIĘTE OBROTY w złotych

Czy prowadzone są księgi handlowe, księgi upro-
szczone lub księgi podatkowe.

Czy podatnik gotów jest przedstawić je wraz z do-
kumentami na uzasadnienie wysokości obrotu

w miesiącach	według poszczególnych stawek podatkowych										R a z e m
	0,75%	1%	1,5%	2%	3%	4%	6%	8%	zwolnione od podatku	scalone	
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
styczeń											
luty											
marzec											
kwiecień											
maj											
czerwiec											
lipiec											
sierpień											
wrzesień											
październik											
listopad											
grudzień											
ogółem											

Zaliczone do poszczególnych stawek obrotu osiągnięto (wyjaśnić charakter i rodzaj obrotów)

_____%	
_____%	
_____%	
_____%	
_____%	
_____%	

Zeznanie sporządzone jest według mojej (naszej) najlepszej wiedzy i sumienia; odpowiedzialność
karna za zatajenie danych mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub
jego wysokość oraz za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością jest mi (nam) znana.
Treść zamieszczonych na odwrocie wyciągów z ustaw oraz treść objaśnień jest mi (nam) znana.

(podpis)

Zeznanie wypełnione i podpisane należy złożyć osobiście lub wystać listem poleconym do właściwego urzędu skarbowego (rewizyjnego) w terminie:

dla osób fizycznych i spadków nieobjętych — do końca m-ca lutego 1949 r.

dla osób prawnych — do końca m-ca kwietnia 1949 r.

Wyciąg z dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym

(Dz. U. R. P. z 1946 Nr 3, poz. 23 i z 1948 r. Nr 12, poz. 94)

1. Stawki podatku wynoszą według art. 17 dekretu:

- 1) 0.75% — od obrotów, osiągniętych przez zakłady ubezpieczeń z ubezpieczeń pośrednich (reasekuracji),
- 2) 1% — a) od obrotów, osiągniętych z wykonywania przedsiębiorstw wydawnictw książek, dzienników oraz czasopism drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej,
b) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany nabytych w tym celu i nieprzerobionych towarów przez spółdzielnie należące do związków rewizyjnych, jak również przez przedsiębiorstwa państwowe i związków samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym lub związków samorządu terytorialnego,
c) od obrotów, osiągniętych przez zakłady ubezpieczeń z osobowych ubezpieczeń bezpośrednich.
- 3) 2% — a) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany nabytych w tym celu i nieprzerobionych towarów z wyjątkiem obrotów osiągniętych przez podatników wymienionych w pkt. 1) lit. b) oraz z wyjątkiem sprzedaży w aptekach,
b) od obrotów, osiągniętych z czynności kredytowych z wyjątkiem zysku brutto z dokonanych operacji obcymi walutami, dewizami, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi,

Nie uważa się za przerób towaru czynności przygotawczych, dokonywanych zgodnie z istniejącymi zwyczajami przed sprzedażą tych towarów w przedsiębiorstwach handlowych lub na ich zlecenie w obcych przedsiębiorstwach przemysłowych.

- 4) 1.5% — a) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, wytworzonych na rachunek własny we własnym lub obcym przedsiębiorstwie przez zatrudniające do 50 robotników i zatrudnionych przy produkcji udziałowców spółdzielnie należące do związków rewizyjnych,
b) od obrotów, osiągniętych przez spółdzielnie, należące do związków rewizyjnych i zrzeszające rzemieślników, chałupników oraz osoby trudniące się przemysłem ludowym lub domowym, ze sprzedaży lub wymiany wyrobów gotowych, wytworzo-

nych sposobem rzemieślniczym przez spółdzielnię lub na jej rachunek przez jej członków.

- 5) 3% — a) od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, wytworzonych na rachunek własny we własnym lub obcym przedsiębiorstwie, z wyjątkiem obrotów osiągniętych przez podatników wymienionych w pkt. 4) oraz z wyjątkiem sprzedaży w aptekach,
b) od obrotów, osiągniętych przez zakłady ubezpieczeń z ubezpieczeń bezpośrednich z wyjątkiem obrotów z ubezpieczeń osobowych,
 - 6) 8% — od obrotów, osiągniętych z prowizji i innych wynagrodzeń (art. 16 ust. 4 zdanie 1, ust. 5 zdanie 2 i ust. 6 zdanie 1),
 - 7) 4% — od wszystkich niewymienionych w punktach poprzedzających obrotów.
2. Przewidziane w ust. 1 stawki dotyczą poszczególnych rodzajów świadczeń. Jeżeli podatnik wykona świadczenia kilku rodzajów podlegające różnym stawkom — do każdego rodzaju świadczeń stosuje się stawkę właściwą dla danego rodzaju świadczenia. Jeżeli świadczenie usług połączone jest ze świadczeniem nabytych lub wytworzonych w tym celu towarów, obrót osiągnięty z tego tytułu podlega stawce właściwej dla obrotu ze świadczenia usług.
3. Stawki podatkowe, o których mowa w ust. 1 pkt. 2) lit. b) i pkt. 4), oraz ulgi, udzielone na mocy art. 22, nie przysługują spółdzielniom, co do których związek rewizyjny lub Państwowa Rada Spółdzielcza stwierdziła, że działalność spółdzielni jest niezgodna z zasadami ruchu spółdzielczego; ulga ta nie przysługuje poczynając od dnia, od którego według orzeczenia związku rewizyjnego lub Państwowej Rady Spółdzielczej działalność spółdzielni nie była zgodna z zasadami ruchu spółdzielczego.

Stawki podatku, przewidziane w ust. 1 pkt. 2) lit. a), pkt. 3) lit. a), pkt. 5) lit. a), pkt. 6) i pkt. 7), podwyższa się o 50% w przypadkach, gdy:

- a) podatnicy, obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych, uproszczonych lub podatkowych, ksiąg tych w ogóle nie prowadzą,
- b) prowadzone przez obowiązanych do tego księgi nie zostaną uznane za dowód przy ustalaniu podstaw opodatkowania.

W przypadku rozpoczęcia prowadzenia ksiąg w ciągu roku podatkowego podwyżka stawek ustaje z końcem miesiąca, w którym rozpoczęto prowadzenie ksiąg.

Wyciąg z prawa karnego skarbowego

(Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 32, poz. 146)

Art. 131 § 1. Kto, będąc podatnikiem, naraża Skarb Państwa na uszczuplenie podatku w postępowaniu podatkowym lub wobec płatnika dokonującego obliczenia i poboru podatku: 1) przez zatajanie danych, mogących mieć wpływ na ustalenie zobowiązania podatkowego lub jego wysokości; 2) przez podanie takich danych niezgodnie z rzeczywistością, podlega karze grzywny w wysokości od 1 do 10-krotnej

kwoty podatku uszczuplonego lub narażonego na uszczuplenie. § 2. Jeżeli sprawca występków określonych w § 1 działa nieumyślnie, podlega karze grzywny w wysokości do ¼ kary określonej w § 1.

Art. 142. Kto narusza przepisy o podatkach bezpośrednich, podlega, o ile czyn nie stanowi występków określonych w art. 131 karze pieniężnej porządkowej od 20 do 30.000 zł.

Za niezłożenie deklaracji bądź złożenie jej po terminie będzie wymierzona grzywna do 30.000 zł.

Deklarację należy złożyć we właściwym do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego Urzędzie Skarbowym-Rewizyjnym do dnia 15 każdego miesiąca i równocześnie wpłacić zaliczkę za ubiegły miesiąc.

W przypadku, gdy właściwe do wymiaru tych podatków są różne urzędy, należy złożyć odrębną deklarację w każdym z tych urzędów.

Stempel i datownik
Urzędu Skarb.-Rewizyjnego

DEKLARACJA

na zaliczkę miesięczną podatku obrotowego i dochodowego

za m-c 194... r.

Nazwisko i imię lub firma podatnika

Adres podatnika lub siedziba osoby prawnej (przy
spółkach jawnych należy podać nazwiska i adresy

wszystkich współników) ul. Nr

Nr rachunku bieżącego ul. Nr

w instytucji kredytowej ul. Nr

.....
wymienić nazwę instytucji

Towaru zakupiono w m-cu 194... r. za zł

Wymienić posiadane źródła podatkowe np. nieruchomości, sklep spożywczy, zakład zegarmistrzowski, fabryka gwoździ, kapitał, zajęcia zawodowe itp.) oraz miejsce ich położenia lub miejsce wykonywania zajęcia jeśli rozpoczęcie osiągania przychodów nastąpiło nie od początku roku — wskazać początkową datę	Osiągnięty obrót		Średnia dochodowość (stosunek proc. dochodu do obrotu)	Kwoty nadwyżek lub niedoborów z poszczególnych źródeł przychodów osiągnięte w ubiegłym miesiącu	Zeznane w kol. 4-ej kwoty nadwyżek w stosunku rocznym wynoszą:	Wskazanie sposobu obliczenia obrotu oraz nadwyżek (lub niedoborów) z poszczególnych źródeł przychodów (kol. 2, 3 i 4) - np. na podstawie ksiąg handlowych, uproszczonych, podatkowych, notatek, przez zastosowanie % zyskowności do osiągniętego obrotu, wg. zatwierdzonych obliczeń, dowodów itp. W razie braku miejsca omówić na dodatkowym arkuszu.
	podlegający podatkowi	wolny od podatku				
1	2	3	4	5	6	7
1)	 zł	 zł		 zł	 zł	
2)	 zł	 zł		 zł	 zł	
3)	 zł	 zł		 zł	 zł	
Suma obrotu podlegającego podatkowi	 zł					
Suma nadwyżek				 zł	 zł	razem
Odliczenie wydatków szczególnych (art. 12)				 zł	 zł	odliczenie wydatków szczególnych obliczonych w stosunku rocznym
Dochód				 zł	 zł	dochód obliczony w stosunku rocznym

Uwaga: Przy wykazywaniu źródeł podatkowych nie podlegających podatkowi obrotowemu (np. nieruchomości, kapitał) należy zakreślić kolumnę 2 i 3.

Obliczenie zaliczki na podatek obrotowy

Z zadeklarowanej od opodatkowania sumy zł obrotu (kol. 2) podatkowi

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Razem zaliczka na podatek wynosi zł

Obliczenie zaliczki na podatek dochodowy

Zadeklarowany dochód w kwocie zł (kol. 4) obliczony w stosunku rocznym (kol. 5) wynosi zł

Podatek od zadeklarowanego dochodu (kol. 4), przy % -ej stopie podatku według skali art. 18 dekretu, odpowiadającej dochodowi obliczonemu w stosunku rocznym, wynosi zł

Stan rodzinny podatnika, kawaler — panna — żonaty — zamężna, od dnia
wdowiec — wdowa, ilość dzieci pozostających na utrzymaniu
(odpowiednio podkreślić, wypełnić)

Co do pozostających na utrzymaniu dzieci w wieku od 18 do 24 lat, pobierających naukę lub odbywających praktykę zawodową, należy podać ich imiona, wiek oraz zakład naukowy lub zakład odbywania praktyki;

(wypełnić lub zakreślić)

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek obniża się z mocy art. 21 o % czyli o kwotę zł

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek podwyższa się z mocy art. 22 o % czyli o kwotę zł
(niepotrzebne skreślić)

Przypadająca zatem do zapłaty po uwzględnieniu zniżki — zwwyżki zaliczka wynosi zł

Składka oszczędnościowa na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zł

($\frac{1}{2}$ zaliczki na podatek dochodowy bez uwzględnienia zwwyżki z art. 22 wzgl. 16,8% lub 18% od dochodu)

Deklarację sporządziłem (am) według najlepszej wiedzy i sumienia. Przepisy o odpowiedzialności karnej za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością są mi znane.

Adnotacja Kasy Urzędu Skarbowego- Rewizyjnego

W płacono:

zaliczkę na podatek obrotowy zł.....

„ „ „ dochodowy zł.....

składkę na S. F. O. zł.....

dnia 194..... r.

poz. dz. kas. Nr konta

likwidator

....., dnia 194..... r.

(podpis podatnika)

Deklarację sprawdziłem:

data i podpis urzędnika wymiarowego, który
sprawdził deklarację

Odnutowano w ewidencji podatków (wzór „1 z“)

poz.

(podpis)

Za niezłożenie deklaracji bądź złożenie jej po terminie będzie wymierzona grzywna do 30.000 zł.

Deklarację należy złożyć we właściwym do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego Urzędzie Skarbowym-Rewizyjnym do dnia 15 każdego miesiąca i równocześnie wpłacić zaliczkę za ubiegły miesiąc.

W przypadku, gdy właściwe do wymiaru tych podatków są różne urzędy, należy złożyć odrębną deklarację w każdym z tych urzędów.

Stempel i datownik
Urzędu Skarb.-Re wizyjnego

DEKLARACJA

na zaliczkę miesięczną podatku obrotowego i dochodowego

za m-c 194..... r.

Nazwisko i imię lub firma podatnika

Adres podatnika lub siedziba osoby prawnej (przy
spółkach jawnych należy podać nazwiska i adresy

wszystkich wspólników) ul. Nr

Nr rachunku bieżącego ul. Nr

w instytucji kredytowej ul. Nr

wymienić nazwę instytucji

Towaru zakupiono w m-cu 194..... r. za zł

Wymienić posiadane źródła podatkowe np. nieruchomości, sklep spożywczy, zakład zegarmistrzowski, fabryka gwoździ, kapitał, zajęcia zawodowe itp.) oraz miejsce ich położenia lub miejsce wykonywania zajęcia jeśli rozpoczęcie osiągania przychodów nastąpiło nie od początku roku — wskazać początkową datę	Osiągnięty obrót		Średnia dochodowość (stosunek proc. dochodu do obrotu)	Kwoty nadwyżek lub niedoborów z poszczególnych źródeł przychodów osiągnięte w ubiegłym miesiącu	Zeznane w kol. 4-ej kwoty nadwyżek w stosunku rocznym wynoszą:	Wskazanie sposobu obliczenia obrotu oraz nadwyżek (lub niedoborów) z poszczególnych źródeł przychodów (kol. 2, 3 i 4) - np. na podstawie ksiąg handlowych, uproszczonych, podatkowych, notatek, przez zastosowanie 1/10 zyskowności do osiągniętego obrotu, wg. załączonych obliczeń, dowodów itp. W razie braku miejsca omówić na dodatkowym arkuszu.
	podlegający podatkowi	wolny od podatku				
1	2	3	4	5	6	7
1)	zł	zł		zł	zł	
2)	zł	zł		zł	zł	
3)	zł	zł		zł	zł	
Suma obrotu podlegającego podatkowi	zł					
Suma nadwyżek				zł	zł	razem
Odliczenie wydatków szczególnych (art. 12)				zł	zł	odliczenie wydatków szczególnych obliczonych w stosunku rocznym
Dochód				zł	zł	dochód obliczony w stosunku rocznym

Uwaga: Przy wykazywaniu źródeł podatkowych nie podlegających podatkowi obrotowemu (np. nieruchomości, kapitał) należy zakreślić kolumnę 2 i 3.

Obliczenie zaliczki na podatek obrotowy

Z zadeklarowanej od opodatkowania sumy zł obrotu (kol. 2) podatkowi

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Kwota zł wg. stawki % podatek zatem wynosi zł

Razem zaliczka na podatek wynosi zł

Obliczenie zaliczki na podatek dochodowy

Zadeklarowany dochód w kwocie zł (kol. 4) obliczony w stosunku rocznym (kol. 5) wynosi

Podatek od zadeklarowanego dochodu (kol. 4), przy % -ej stopie podatku według skali art. 18 dekretu, odpowiadającej dochodowi obliczonemu w stosunku rocznym, wynosi zł

Stan rodzinny podatnika. kawaler — panna — żonaty — zamężna, od dnia
wdowiec — wdowa, ilość dzieci pozostających na utrzymaniu
(odpowiednio podkreślić, wypełnić)

Co do pozostających na utrzymaniu dzieci w wieku od 18 do 24 lat, pobierających naukę lub odbywających praktykę zawodową, należy podać ich imiona, wiek oraz zakład naukowy lub zakład odbywania praktyki;

(wypełnić lub zakreślić)

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek obniża się z mocy art. 21 o % czyli o kwotę zł

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek podwyższa się z mocy art. 22 o % czyli o kwotę zł
(niepotrzebne skreślić)

Przypadająca zatem do zapłaty po uwzględnieniu zniżki — zwyżki zaliczka wynosi zł

Składka oszczędnościowa na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zł

(1/2 zaliczki na podatek dochodowy bez uwzględnienia zwyżki z art. 22 wzgl. 16,8% lub 18% od dochodu)

Deklarację sporządziłem (am) według najlepszej wiedzy i sumienia. Przepisy o odpowiedzialności karnej za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością są mi znane.

Adnotacja Kasy Urzędu Skarbowego- Rewizyjnego

W płacono:

zaliczkę na podatek obrotowy zł.....

„ „ „ dochodowy zł.....

składkę na S. F. O. zł.....

dnia 194..... r.

poz. dz. kas. Nr konta

likwidator

....., dnia 194..... r.

(podpis podatnika)

Deklarację sprawdziłem:

data i podpis urzędnika wymiarowego, który
sprawdził deklarację

Odnotowano w ewidencji podatków (wzór „1 z“)

poz.

(podpis)

Za niezłożenie deklaracji bądź złożenie jej po terminie będzie wymierzona grzywna do 30.000 zł.

Deklarację należy złożyć we właściwym do wymiaru podatku obrotowego i dochodowego Urzędzie Skarbowym-Rewizyjnym do dnia 15 każdego miesiąca i równocześnie wpłacić zaliczkę za ubiegły miesiąc.
W przypadku, gdy właściwe do wymiaru tych podatków są różne urzędy, należy złożyć odrębną deklarację w każdym z tych urzędów.

Stempel i datownik
Urzędu Skarb.-Re wizyjnego

DEKLARACJA

na zaliczkę miesięczną podatku obrotowego i dochodowego

za m-c 194.... r.

Nazwisko i imię lub firma podatnika

Adres podatnika lub siedziba osoby prawnej (przy
spółkach jawnych należy podać nazwiska i adresy

wszystkich współników) ul. Nr

Nr rachunku bieżącego ul. Nr

w instytucji kredytowej ul. Nr

wymienić nazwę instytucji

Towaru zakupiono. w m-cu 194.... r. za zł

Wymienić posiadane źródła po- datkowe np. nieruchomości, sklep spożywczy, zakład zegarmistrzowski, fabryka gwoździ, kapitał, zajęcia zawodowe itp.) oraz miejsce ich po- łożenia lub miejsce wykonywania zajęcia jeśli rozpoczęcie osiągania przychodów nastąpiło nie od po- czątku roku — wskazać początko- wą datę	Osiągnięty obró t		Średnia dochodowość (stosunek proc. dochodu do obrotu)	Kwoty nadwyżek lub niedo- borów z poszczególnych źródeł przychodów osiągnięte w ubiegłym miesiącu	Zeznane w kol. 4-ej kwoty nadwyżek w stosunku rocznym wynoszą:	Wskazanie sposobu obliczenia obrotu oraz nadwyżek (lub niedo- borów) z poszczególnych źródeł przychodów (kol. 2, 3 i 4) - np. na podstawie ksiąg handlowych, upros- szczonych, podatkowych, notatek, przez zastosowanie % zyskowności do osiągniętego obrotu, wg. załą- czonych obliczeń, dowodów itp. W razie braku miejsca omówić na dodatkowym arkuszu.
	podlegający podatkowi	wolny od podatku				
1	2	3	4	5	6	7
1)	 zł	 zł		 zł	 zł	
2)	 zł	 zł		 zł	 zł	
3)	 zł	 zł		 zł	 zł	
Suma obrotu podlega- jącego podatkowi	 zł					
	Suma nadwyżek			 zł	 zł	razem
	Odliczenie wydat- ków szczególnych (art. 12)			 zł	 zł	odliczenie wydatków szczególnych obliczonych w stosunku rocznym
	Dochód			 zł	 zł	dochód obliczony w stosunku rocznym

Uwaga: Przy wykazywaniu źródeł podatkowych nie podlegających podatkowi obrotowemu (np. nieruchomości, kapitał należy zakreślić kolumnę 2 i 3.

Obliczenie zaliczki na podatek obrotowy

Z zadeklarowanej od opodatkowania sumy zł obrotu (kol. 2) podatкови

Kwota	zł wg. stawki	% podatek zatem wynosi	zł
Kwota	zł wg. stawki	% podatek zatem wynosi	zł
Kwota	zł wg. stawki	% podatek zatem wynosi	zł
Razem zaliczka na podatek wynosi			zł

Obliczenie zaliczki na podatek dochodowy

Zadeklarowany dochód w kwocie zł (kol. 4) obliczony w stosunku rocznym (kol. 5) wynosi

Podatek od zadeklarowanego dochodu (kol. 4), przy% stopie podatku według skali art. 18 dekretu, odpowiadającej dochodowi obliczonemu w stosunku rocznym, wynosi

Stan rodzinny podatnika. kawaler — panna — żonaty — zamężna, od dnia
wdowiec — wdowa, ilość dzieci pozostających na utrzymaniu
(odpowiednio podkreślić, wypełnić)

Co do pozostających na utrzymaniu dzieci w wieku od 18 do 24 lat, pobierających naukę lub odbywających praktykę zawodową, należy podać ich imiona, wiek oraz zakład naukowy lub zakład odbywania praktyki;

(wypełnić lub zakreślić)

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek obniża się z mocy art. 21 o% czyli o kwotę zł

Obliczony wyżej wg. art. 18 dekretu podatek podwyższa się z mocy art. 22 o% czyli o kwotę zł
(niepotrzebne skreślić)

Przypadająca zatem do zapłaty po uwzględnieniu zniżki — zwwyżki zaliczka wynosi zł

Składka oszczędnościowa na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy zł

(1/2 zaliczki na podatek dochodowy bez uwzględnienia zwwyżki z art. 22 wzgl. 16,8% lub 18% od dochodu)

Deklarację sporządziłem (am) według najlepszej wiedzy i sumienia. Przepisy o odpowiedzialności karnej za podanie danych niezgodnych z rzeczywistością są mi znane.

Adnotacja Kasy Urzędu Skarbowego- Rewizyjnego

W płacono:

zaliczkę na podatek obrotowy zł.....

„ „ „ dochodowy zł.....

składkę na S. F. O. zł.....

dnia 194..... r.

poz. dz. kas. Nr konta

likwidator

....., dnia 194..... r.

(podpis podatnika)

Deklarację sprawdziłem:

data i podpis urzędnika wymiarowego, który
sprawdził deklarację

Odnotowano w ewidencji podatków (wzór „1 z“)

poz.

(podpis)

72/5
Urząd poczt. celny

Waga:

kg g

Data nadejścia przesyłki
do urzędu oddawczego

928058

Kraj (urząd nadania)

Nr nadania

Rodzaj przesyłki:

paczka*) przesył. list. zwykła — polecona

*) niepotrzebne skreślić.

Adresat

Nazimiera Krakowiczówna.
nazwisko i imię

Poczta

Miejscowość

ulica

Poznań
Gajowa

Nr

4 m 8.

Opróżniony worek natychmiast zwrócić U.W.P. Warszawa 3



URZĄD WYKŁANY POCZTOWY

WARSAWA 3

L. Dz.

Wydział Poczta-Celny

Ob.

zam. w

Nr kwitu celnego

Druki

o wadze

g.

nadesłane pod adresem Ob. w przesyłce Nr nadanej dnia 196 r.

w

zostały zajęte jako niedopuszczone zgodnie z postanowieniami Art. 60 Światowej Konwencji Pocztovej (art. 6 Porozumienia o Paczkach Pocztowych Światowego Związku Pocztowego, Ottawa 1957).

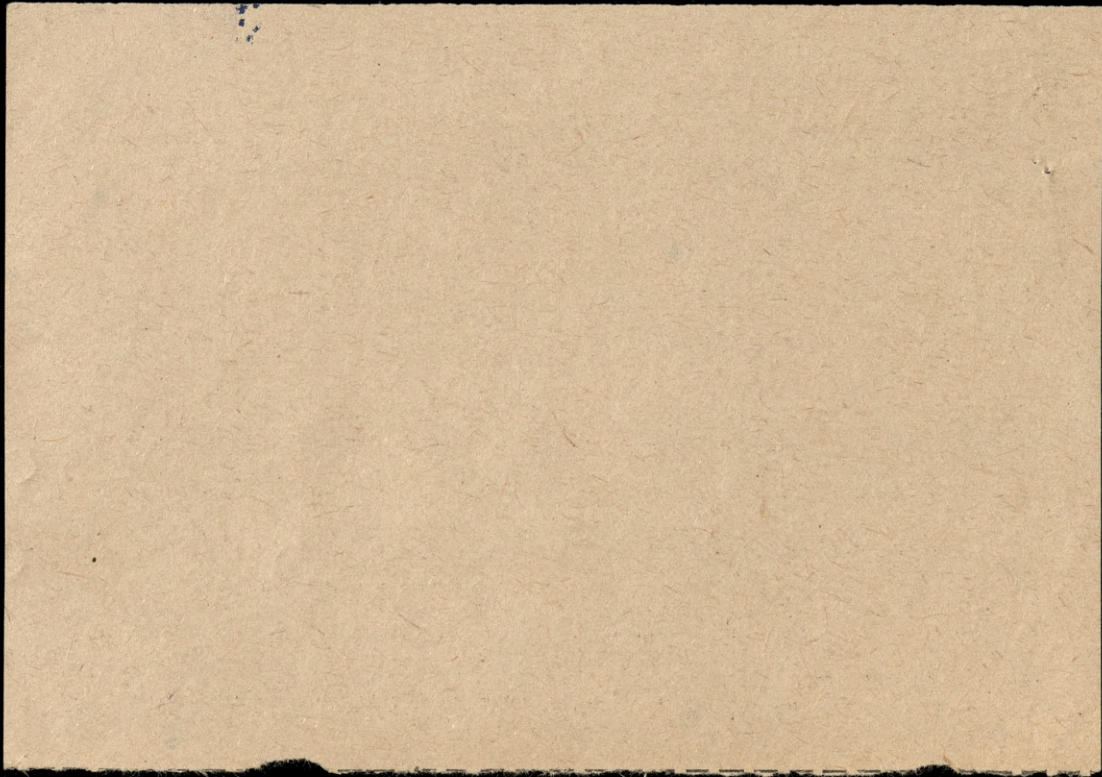
P o d p i s

Dnia

196 r.

PPT i T Nr 324—1960

BWP „Ruch“ — ZGL W-wa,, z. 163/60 druk. 7 kl. 60 g, 3 x A6 — 41.000



URZĄD WYMIANY POCZTY
Warszawa 3
Oddział Reklamacyjny

R 368/1314/60

Warszawa, dnia *12* VII. 1960 roku

Ob.

Kazimiera Iżłakowiczówna

P o z n a ń

ul. Gajowa 4 m. 8

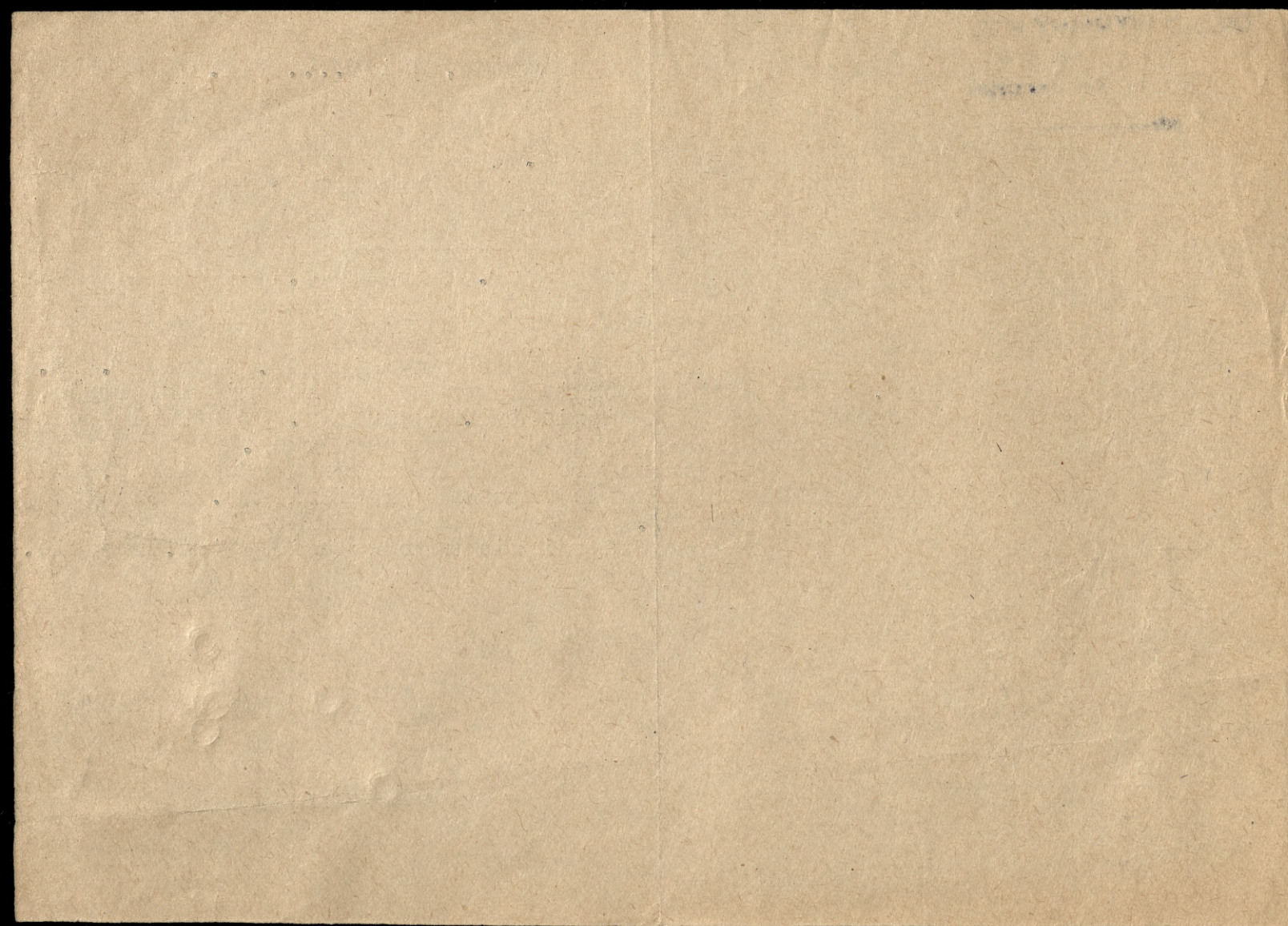
W odpowiedzi na ponowny list Ob. z dnia 3.VII. 60 r. Urząd Wymiany Poczty Warszawa 3 uprzejmie informuje, iż decyzja podana w piśmie tut. Urzędu Łdz. 6730/II dołączonym do paczki zostaje nadal utrzymana w mocy.

Wyłączone druki nie będą dosłane odbiorcy, ani zwrócone nadawcy zgodnie z postanowieniami art. 60 Światowej Konwencji Pocztovej.

Od w/w decyzji nie ma odwołania w tut. Urzędzie.

7 KIEROWNIK ODDZIAŁU

*Ministerstwo
Poczty
Dept. Poczty*



URZĄD WYMIANY POCZTY

Warszawa 3

Oddział Reklamacyjny

Nr

R 368/1344/60

Załącznik

Warszawa, dnia V. 1960 roku

Ob.

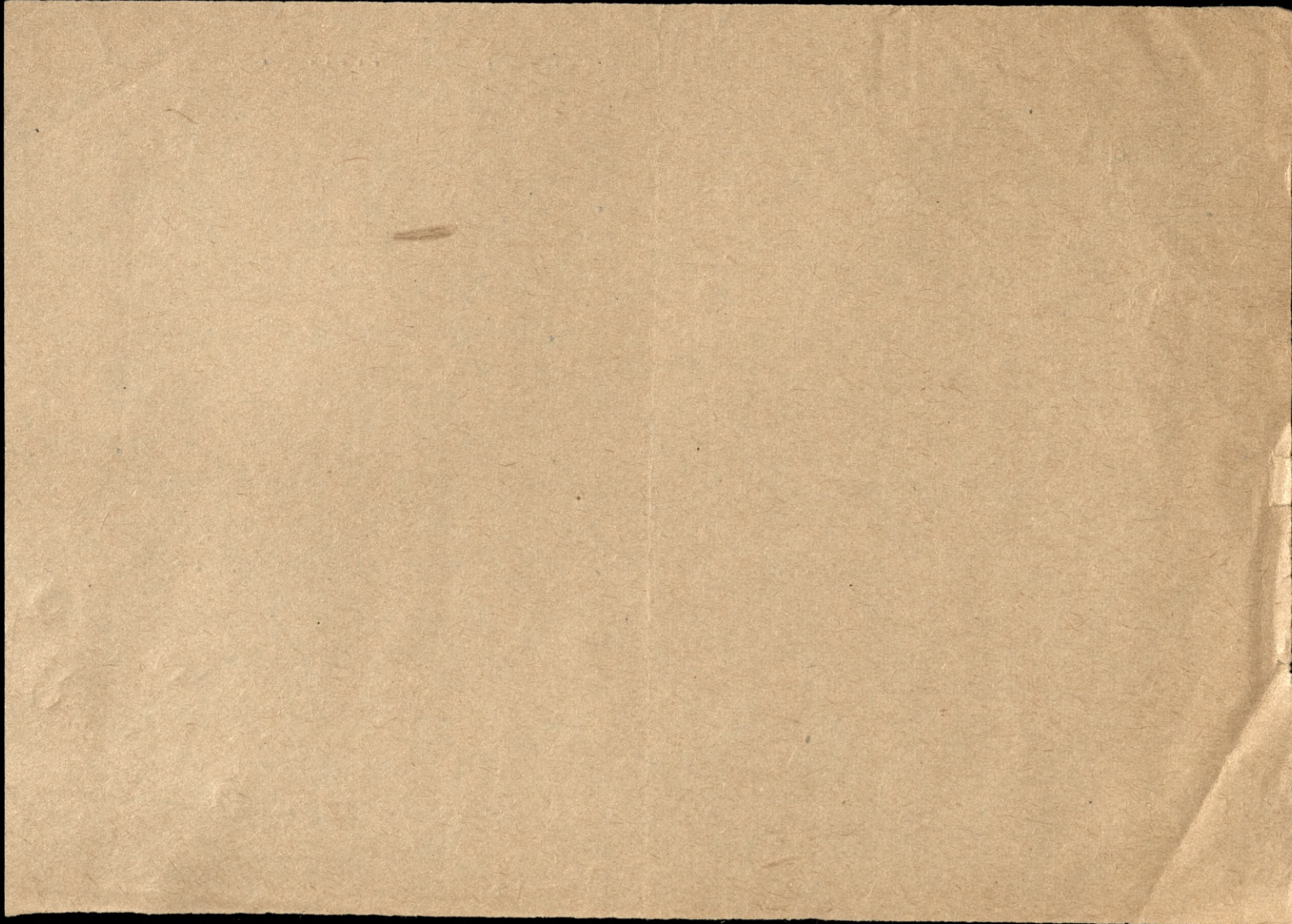
Kazimiera Iłakowska

P o z n a ń

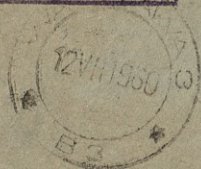
ul. Gajowa 4/8

W odpowiedzi na list Obywatelki z dnia 6.V.60 r.
Urząd Wymiany Poczty Warszawa 3 uprzejmie komunikuje,
iż z paczki Nr. 248 z Niemiec wyłączono część druków
na co otrzymała Ob. specjalne zawiadomienie.-

KIEROWNIK ODDZIAŁU



Sprawa służbowa
wolne od opłaty pocztowej



Ob.

Krzysztof Iłkosiński

Poznań

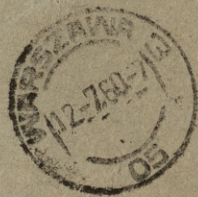
ul. Gajowa 4 m 8

URZĄD WYMIANY POCZTY

Warszawa 3

Oddział Reklamacyjny

Nr 3



URZĄD CŁNY W

odprawy celnej

z dnia

PRZYWÓZ

Seria M



928058

Poz. ks. kas.

wyk. szczeg.

II

NAZWA TOWARU

Pozycja
taryfy
celnejWaga
wymiarowaIlość
sztuk
miara
i t. p.Stawka
celna

Opłata celna

zł.

gr

6x39m

132

2,600

Bertr

deklaracja w sprawie
załącznika do deklaracji
wynikającej z weryfikacji

Suma ogólna
słownie

Załączniki

Razem

Ogółem

1

(podpis rewidującego)

2

(podpis kontrolującego)

Paczka nr

adresat

Kraj nadania

zam. w

(adres jak
na przesyłce)

zam. w

(nazwisko i imię nadawcy)



248

248

Kierownik Urzędu

Poznań

Zajmowa 48

NAZWATOWARU

Pozycja
taryfy
celnej

Waga
wymiarowa
i p.

Ilość
sztuk
mierz

Stawka
celna

Opłata celna
zł gr

Razem

Polná 8 września 1965

Vocek

Wojciech
Wier. Wyn
16 IX 65

Szanowna Pani,

przepraszam książkę
„Z rozbitego fotoplastikonu”, której
egzemplarz mi Pani przestata
na pamiętkę zarazem z tomem
wierszy wybranych. Proza Pani mi
bardzo zainteresowała ze względu
na poetyckie, sugestywne widzenie
codziennej rzeczywistości i krótko-
tem, barwą, dowcipem nasycone
uchwycenie konkretnego środowiska
w pewnym okresie czasu
z naciskiem na szczegóły i
rozmaite realia życiowe i

obyczajowe. Upodobatem sobie
książkę również dla jej huma-
nitnego stosunku do życia i
ludzi, dla Pani głębokiego
rozumienia ludzkich dusz, często
nieumie cierpiących.

O ile chodzi o Pani
zapytanie o moje zajęcie, po-
zwalam sobie powiedzieć Pa-
nia, że jestem pracownikiem
biblioteki w Pradze.

Nazwisko pana Judo Jaro-
slava Michla, o którym Pani
w liście wspomina, jest mi
znane, wiem, że został już

przed wojną odznaczony orderem
"Polonia Restituta", lew nie-
ruch, niestety, niezgotowości
jego działalności dla resz-
ty polskich stowarzyszeń kultural-
nych. Przypuszczam, że się
w przyszłości z panem dokto-
rem spotkam.

Czyby była Pani tak ława
prześtać mi Pani fotografie
na pamiątkę? Pani był mi
sprawia wielką przyjemność.

Życzę Pani wszelkiej po-
myślności.

Łacze wyrazy szczerego szacunku

Jiří Vacek

My dear Mr. Garrison
I have just received your
kind letter of the 10th inst.
and am glad to hear from
you. I am well and hope
these few lines will find
you the same. I am
very truly yours
Wm. Lloyd Garrison

My dear Mr. Garrison
I have just received your
kind letter of the 10th inst.
and am glad to hear from
you. I am well and hope
these few lines will find
you the same. I am
very truly yours
Wm. Lloyd Garrison

Polná 12. marca 1965

Vocek

Szanowna Pani,

porwalam sobie napisac
list do Pani pod wrazeniem
z wierszy Pani okresu przedwo-
jennego, które mię porwały
ze względu na mistrzostwo
Pani opisać doskonale, bez-
pośrednim, przezroczywym po-
etyckim słowem wdziek rzeczy
prosty i piękno przyrody i
wyrazić swą miłość ojczyzny
i Boga. Wiersze Pani, przenik-
nięte duchem katolickim,
nabawiająym ich spokojem i
pewnością wewnętrzną, się odna-
czają atmosfera poetyckiej twórcy

Posłane Zofii
Wybór
18. III 65

czułości ludowej i oddziaływa
bardzo sugestywne na czytelnika
oryginalnością formy,
brakiem wszelkiego nierozu-
miałstwa formalnego, melanco-
lijnym smutkiem nad los-
kretnym ludzkim bólem i
krzywdą, czuścią dla nie-
złomnego bohaterstwa i wiara
w lepsze jutro, ludzka
troska i poetycki huma-
nizm.

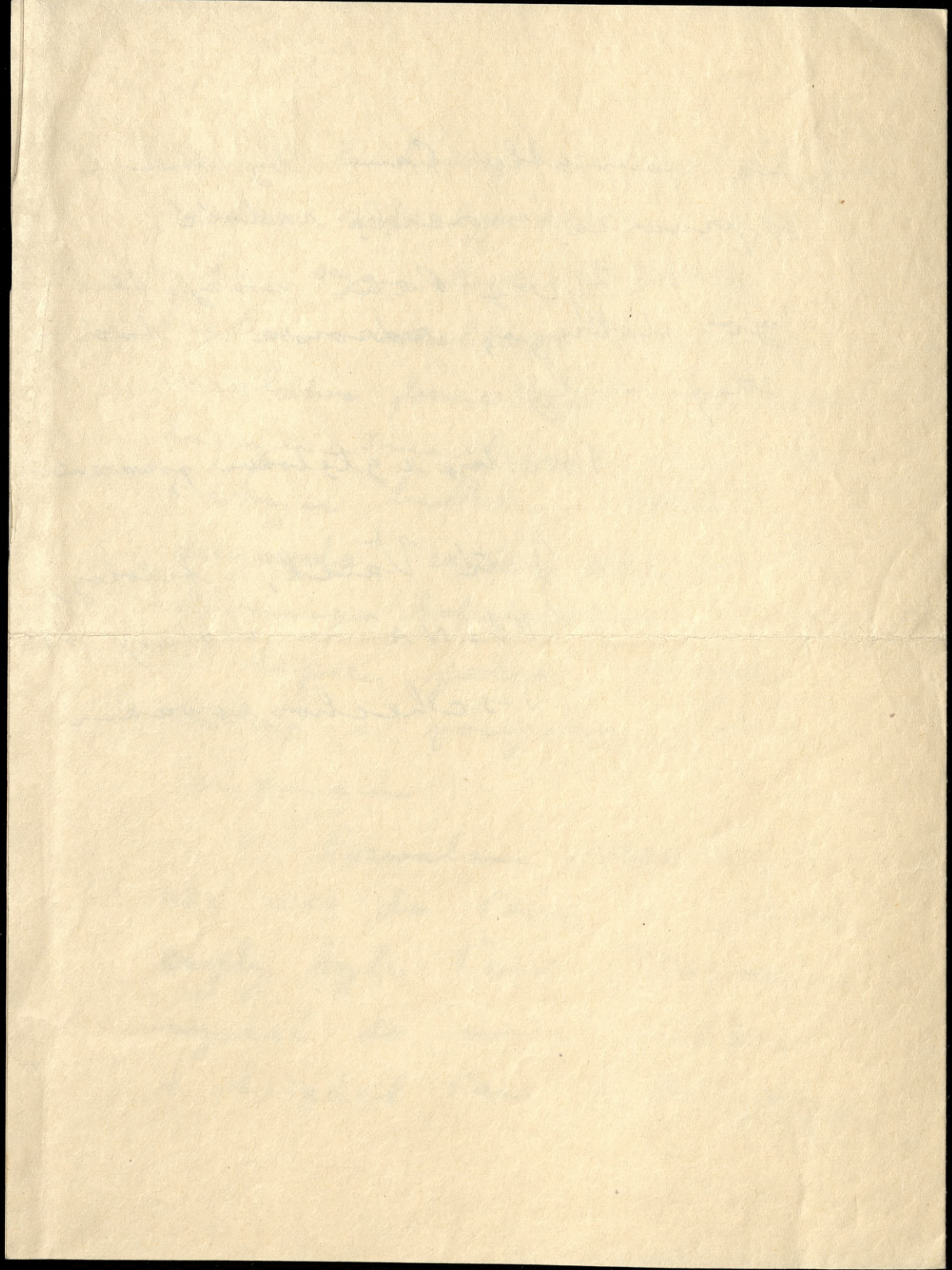
Pozwalam sobie zwró-
cić się do Pani z prośbą,
aby była Pani tak kawa
wysłać do mnie niektóre
z książek Pani z dedykacją

na pamiątkę. Pani by mnie
sprawiała wielką radość.

Życzę Pani wszystkie-
go dobrego, zdrowia i twó-
rczej siły.

Pozostaje z głębokim poważaniem

Jiří Vacek, filolog,
POLNA' u Jihlavy st.
Tschechoslowakeni





DDR-701 Leipzig
Friedrich-Ebert-Str. 76/78
Telefon 71790
Telex Nr. 51733

Verlag für die Frau

Verlag für die Frau, DDR-701 Leipzig, Postfach 1005 und 1025

Postscheckkonto Leipzig 21964
Bankkonto
Staatsbank Leipzig 5611-15-398

Frau
Kazimiera Illakowiczówna

Ul. Gajowa 4 m8

P o z n a n /VR Polen

Ihr Zeichen

Ihre Nachricht vom

Unser Zeichen

Tag

Z.

21.6.76

Betr.: Seit ich dich liebe - Anthologie

— Sehr geehrte Frau Illakowiczówna,

wir beabsichtigen, 1977 eine Anthologie mit Gedichten von Frauen aus aller Welt der letzten zwei Jahrhunderte herauszugeben.

— Wir erbitten Nachdruckgenehmigung für Ihr Gedicht

"Wolken"

aus: Poln. Lyrik aus fünf Jahrzehnten S. 42.

Auf beiliegendem Duplikat wollen Sie uns bitte den Genehmigungsvermerk geben und das anfallende Nachdruckhonorar mitteilen.

Mit freundlichen Grüßen!

VERLAG FÜR DIE FRAU

J. A. Jansch

Bodeit
Cheflektor

Kyriano 2poc

5.07.76.

Verzeichnis

1. 1. 1900
2. 1. 1900
3. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900
3. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900
3. 1. 1900

1. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900

1. 1. 1900
2. 1. 1900



DDR - 701 Leipzig
Friedrich-Ebert-Str. 76/78
Telefon 717 90
Telex Nr. 51733

Verlag für die Frau

Postscheckkonto Leipzig 21964
Bankkonto
Staatsbank Leipzig 5611-15-398

Verlag für die Frau, DDR-701 Leipzig, Postfach 1005 und 1025

Frau

K. Illakowiczowna

Ul. Gajowa 4 m 8

P o z n a n /VR Polen

Ihr Zeichen

Ihre Nachricht vom

Unser Zeichen

Tag

Bt/Z

14.7.1977

Betr.: "Seit ich dich liebe"

Sehr geehrte Frau Illakowiczowna,

wir möchten Ihnen mitteilen, daß der vorgenannte Band nunmehr fertiggestellt ist. Mit dem Buch konnten wir auf der Internationalen Buchkunst-Ausstellung 1977 in Leipzig eine Silbermedaille erringen.

Wir bedanken uns für Ihre freundliche Nachdruck-Zusage. Das fällige Honorar in Höhe von 20.- M (brutto) werden wir in den nächsten Tagen an das Büro für Urheberrechte anweisen. Mit gesonderter Post erhalten Sie ein unkoloriertes Bogenexemplar des Buches.

Mit freundlichen Grüßen

B o d e i t

Bodeit
Cheflektor

WILLIAM L. BROWN

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

1870-1900

VIAȚA ROMÎNEASCĂ

REVISTA A UNIUNII SCRITORILOR DIN R. P. R.

REDACȚIA

B-DUL ANA IPĂTESCU Nr. 15

Telefon 11.88.85 — 11.94.91 — 12.20.40

Bucarest, le 12 Juin 1964.

Madame Illakowicz,

Le numéro de la revue "Viața Românească" ("La Vie Roumaine") pour laquelle nous avons sollicité votre précieuse collaboration, - hommage à M. Eminesco, notre plus grand poète -, vient de paraître et nous espérons que vous l'avez déjà reçu.

Nous vous avouons notre gratitude et notre remerciement pour l'émouvant hommage que vous l'avez apporté à notre patrie par son représentant de la poésie qui fut M. Eminesco.

Votre collaboration a souligné le caractère universel de la poésie d'Eminesco et a déterminé le grand succès de la revue.

De nouveau nous vous remercions chaleureusement.

Le rédacteur en chef,

DEMOCTEN BOTEZ.

Pr. Dr.
8 ju 64

BK 12110

VITA
ROMANICA

1000
1000

VIAȚA ROMÎNEASCĂ

REVISTA A UNIUNII SCRITORILOR DIN R. P. R.

REDACȚIA

B-DUL ANA IPĂTESCU Nr. 15

Telefon 11.88.85 — 11.94.91 — 12.20.40

București, 10 octombrie 1963.

Viața

Stimată Doamnă Kazimiera Illakowiczówna,

Mă adresez dvs. în românește, întru cât am aflat că sînteți o cunosătoare a limbii noastre, traducîndu-l pe Eminescu fără intermediul altei limbi. Intru cât în 1964 se împlinesc 75 de ani de la moartea sa, "Viața Romînească" intenționează să dedice numărul din ianuarie/februarie memoriei acestui poet național al poporului nostru. Cu această ocazie, revista noastră ar dori să publice mărturii despre opera sa, venite și din partea celor ce l-au tradus. Sperăm că rîndurile dvs. (sau paginile, căci amplasarea mărturiei depinde numai de dvs.) vor sosi pînă la sfîrșitul anului, pentru a avea timpul necesar să fie tipărite.

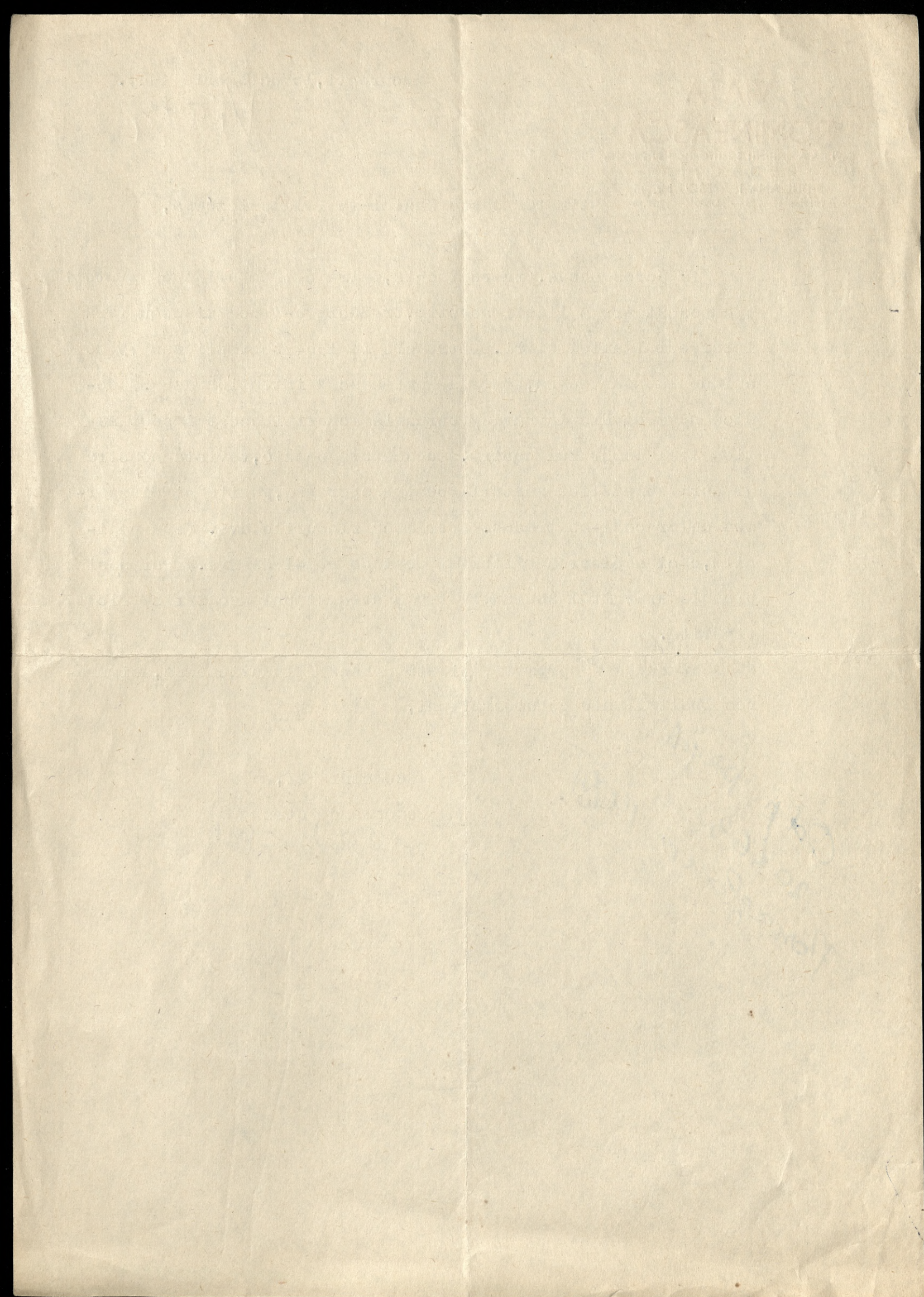
Vă rugăm să primiți, stimată doamnă Illakowiczówna, asigurarea înaltei mele considerațiuni,

Redactor șef,

Demostene Botez

Demostene Botez

*Ok p. pr. 4 ch.
20.8.63
Bonagiano 14/11*



Вісник
Буенос-Айрес 20 XII 1965.

201
b
166

Szanowna, Droga Pani Makowicz,

Z całego serca dziękuję Pani za listy i za bardzo ciekawy materiał który Pani wycinała z gazety i mi wysłała.

Najbardziej jest Pani wdzięczny nasz profesor i krytyk muzyczny - Paskal - któremu był poświęcony artykuł z Tygodnika powszechnego.

Czytał on z wielką przyjemnością to co było tam napisane. Nam przekazuje serdeczne ukłony do Pani z jego strony.

Książki które od Pani dostałem jak i te ludowe wiersze „Floridginge” są dla mnie bardzo przy-

datne (to dla mojej pracy naukowej
i stosunki literackie rumuńsko polskie
XX-ego wieku) / Dziękuję raz dziękuję
uprzejmie za nie.

Tak, legitymację dostali wczas
tak że żadnej awantury nie było
z tego powodu.

Cieszę się że Pani otrzymała
pudełko. Rozumiataam bardzo dobrze
wtedy, jakie kłopoty z bagażami
będzie Pani miała, tylko bałam
się że poczyta nie dojdę do Pani.

Zapytała mnie Pani czy pamię-
tam jakie klasztory my zwiedzaliśmy.
Tak. Te były: ~~Murget~~ Agapia i
Văratec, (to ^{było} w dniu kiedy jechaliśmy
z ~~Bacău~~ Bacău do Suceawy), w międzyczasie
zwiedzaliśmy: Humor, Voroneț,
Sucevița, Moldovița -

Opowiem tego, byliśmy z Panią

Michaela do Curtea de Argeș i
tam zwiedzaliśmy klasztor „Curtea
de Argeș” i „Biserica Domneasca” (gdzie
były te groby i muzeum.)

A w niedzielę, kiedy byliśmy
z tym uczniem Pana z Braşova
(pamiętałem jak się nazywa) ach, tak,
Nicki, do Snagova - zwiedzaliśmy
~~klas~~ przy proponowaniu kostki -
klasztor „Tigănești.” Bardzo się
podobały tam Pani „călugăritele”

Więc ze mną Pani zwiedzała
9 klasztorów (oprócz tych z Bukaresztu
- Metropolia, główna cerkiew,
które znajduje się obok Wielkiego
Zgromadzenia Narodowego i to
mała drewniana cerkiew, najstan-
sza w Bukareszcie, „Biserica Bucur”
które też bardzo Pani się

podobala. A z Galina, w drodze
powrotnej zwiedzała tamte jeszcze
2.

Klasztorów Neamtu i Putnej
nie zwiedzaliśmy. Spytałam nie
tu i ówdzie o książkach doty-
czące klasztoru Sucevito. Nigdy
nie istnieje. Też nie ma Kozjii.

A ja będę uważała. Jeżeli
będą drukowane to ja wysyłam
Pani.

Dzisiaj byłam w Biurze Podróży
Carpati i tam spotykałam naszego
Kierowcę - Costică Teohariu -

Cieszył się mnie widzieć i od
razu zapytał mnie czy mam
od Pani jakiś s'wiadomości.

Poprosił mnie żebym przeka-
zała w moim liście i z jego
strony najindeeczniejsze życzenia
Zdrowia i pomyślności.

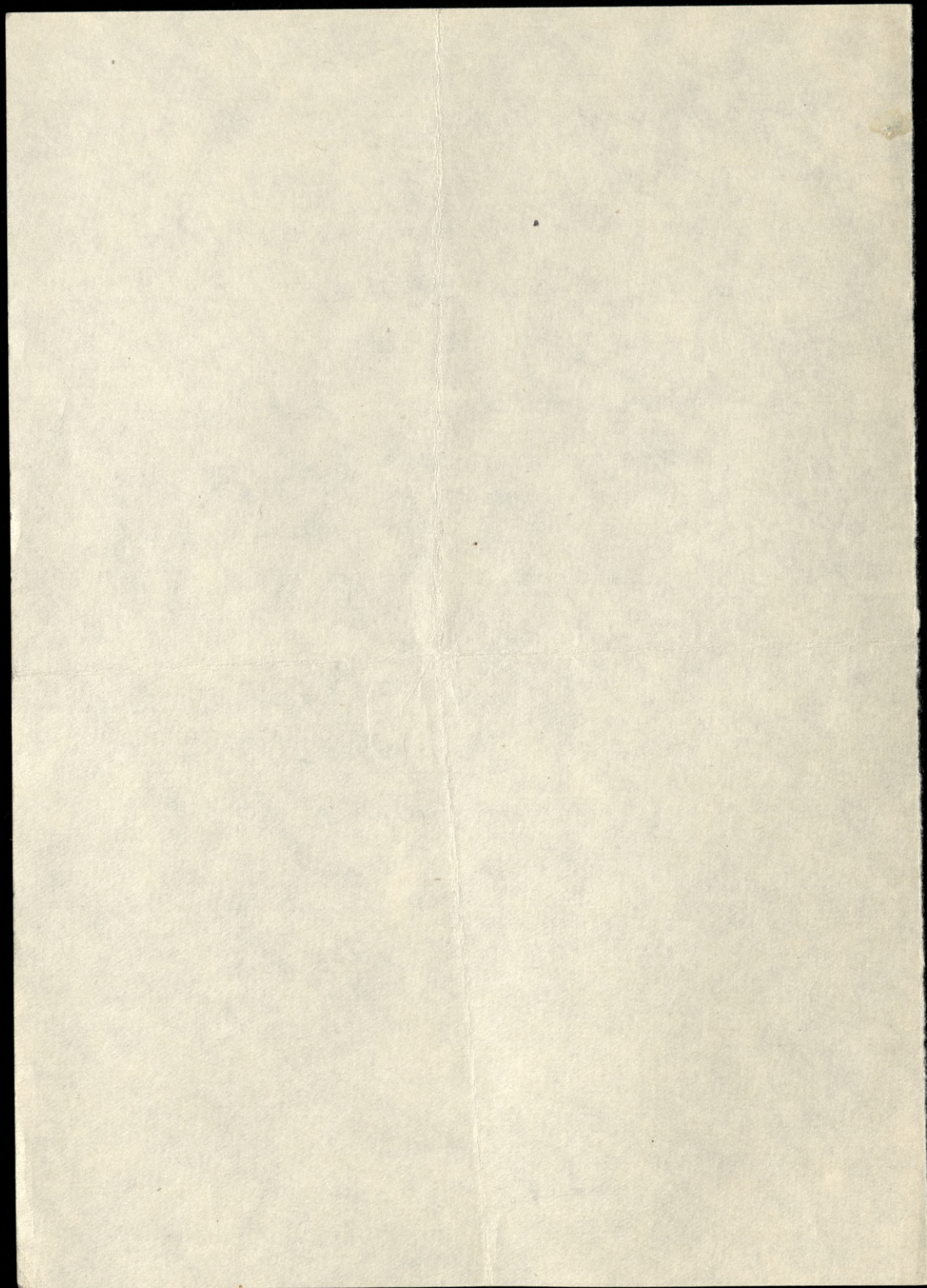
Skończyłam pracę nad Sienkiewiczem,
jutro rano, o 11³⁰ godzinie mam
ją czytać na zebraniu katedry.

Ładnie Pani dziękuje za incho-
kacje we związku ~~też~~ z legendami.

Miron Radu Paraschivescu
żyje jeszcze - Dostałam pocztę
od niego małą biografie, którą
dołączę.

Życzę Pani z całego serca
dużo, dużo zdrowia i „multă
pace și bucurie în suflet”.

Ukłaniam się
Mironie



Vivienova
m

Bukareszt, 12 II 1970

Wielce szanowna „intymna” Pani Tłakowiczówna!

Od dawna nie napisałam do Pani
żadnego słowa a teraz czuję że jest mi
wstyd. Proszę gorąco o wybaczeniu
mojego zwlekania.

O śmierci Pani Kornitowiczowej
zawiadomiono mnie i Pani hania która
píše: „Przez cały grudzień moja matka
czuła się coraz gorzej i jak gdyby
gasta powoli”. Umiała 29 grudnia, miała
prawdopodobnie nowy zawrót serca.

Tak, to jest naprawdę największą
utrata którą człowiek przeżywa.

Była Ona człowiekiem wybranym

i sylachetnym jak rzadko spotka się
me naszym ubogim świecie.

Niech Bóg odpoczywa Ję w spokoju.

Przeszły rok skończył się jakos'
nieprzyjemnie dla mnie. Przed Nowym
Rokiem brat był wzięty pogotowie do
szpitala gdzie został przez 2 tygodnie.

Stara choroba - wrzód na dwunastnicy.
Bratanica bardzo słabutko i chorująca.
Czekam w tym tygodniu na nich żeby
poszli do jakiegoś lekarza - profesora.

Oprócz pracy która pociesza mnie
nie mam żadnego innego motywu dobre-
go humoru. W tym roku staram
się bardzo pracowita, miałam przygo-
tować nowy, ładny wykład i historia
kultury polskiej dużo materiału do
czytania ale bardzo interesujący,
tak że poświęcam się z wielką przy-
jemnością jego przygotowaniu.

nawet wtedy kiedy w nocy muszę
pracować nie czuję zmęczenia.

Od dawna datam do czasopisma
„Secolul 20” mały artykuł pod tytułem
„Opricetena a României” i 10 z poezji
Paui przetłumaczone przeze mnie na
język rumuński. Są one następujące:

Kain i Abel; Job; Spraw żaby
dzien; Posąg; Szept; Pewność;
Niedojrzałość; Ci ktdazy; Dosć
wyznan; Pod koniec;

Przetłuma. czytałem je w intencji
żaby Sorescu je finisował i podpisał
ale on znalazł że przetłumaczenia
są dobre, że nie ma co pracować
nad nimi i że nie może podpisać
to co inny człowiek wykonał. Postano-
wił że je podpiszę te a on inne.
(Czy Paui dostała list od niego?)

Czekam teraz żeby były drukowane.

Myslałam dużo o Pani i, pomimo
że nie mam prawo to powiedzieć,
tęskniłam za jodem list od Pani.

Chee mi się wiedzieć jak się Pani
ma? Słuchałam że straszna zima
miała Polska w tym roku. Jak Pani
ją znosiła?

Zima nasza była łagodna i
słoneczna, prawie ją nie czuliśmy.

Śniegu mieliśmy naleyście ale
raczej tak w postaci operetowej
dekorecji. Dwa lub trzy dni mrozu
i już - zapomnieliśmy od dawna o to.

Teraz zbliża się ku końcowi, zaczęto
prace ogrodowe w parkach i nad
drogami.

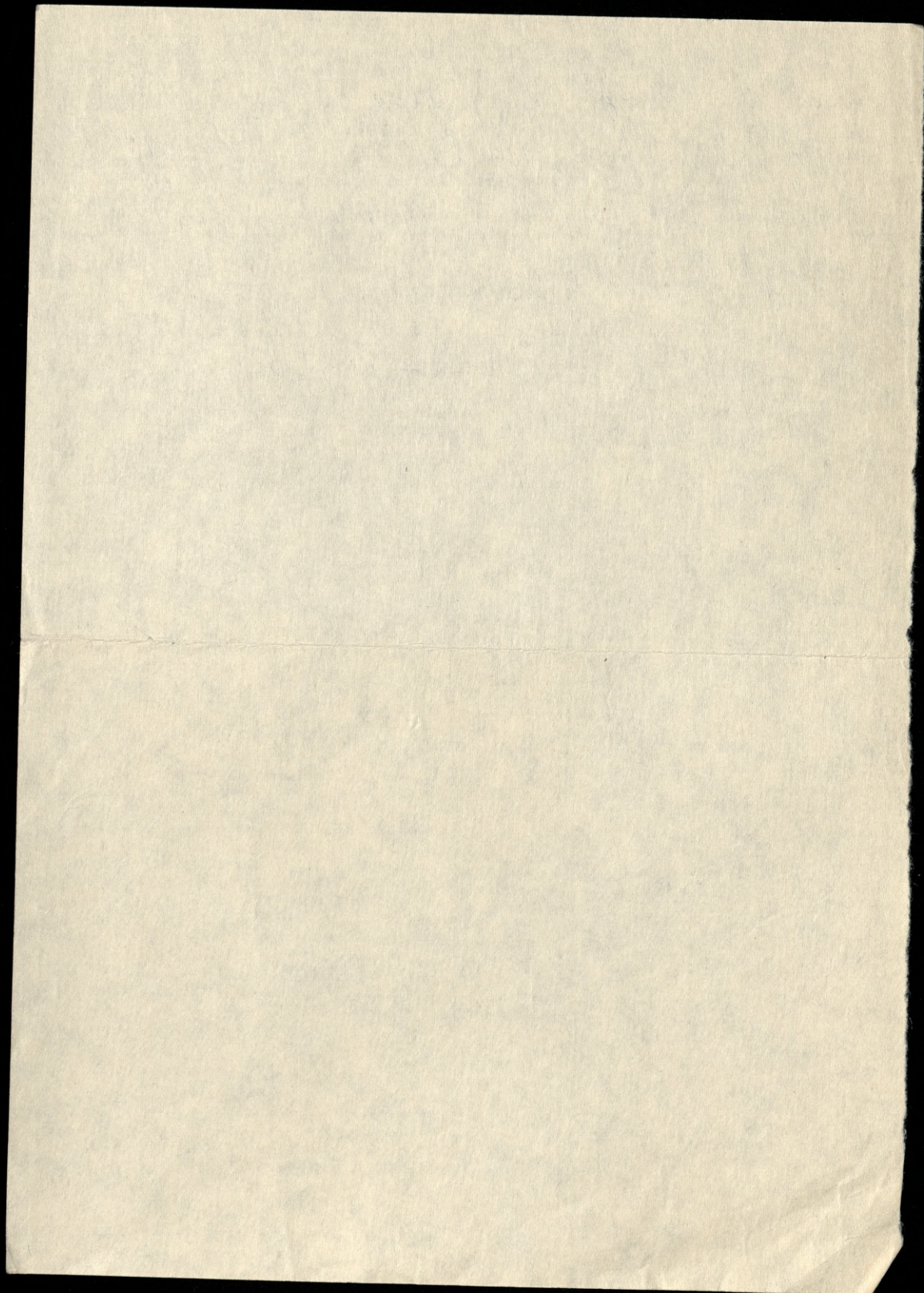
Przesyłam Pani tradycyjny
rumuński znak wiosny - „mărtisor”.

-5-
Żeby on mógł przyjąć Pań ciepłotę
tych serc które tutaj Pań kochają!

Najmiłsze myśli i życzenia zdrowia
przesyła

zawsze oddana

Anna Vincow



24 IV 1970

Wielce Szanowna „ubita Pani”

Za długi, dobry, kochany list
mam Pani bardzo serdecznie po-
dziękować i tak samo za kartkę
którą w ostatnich dniach otrzyma-
łam. Z całego serca jestem
wdzięczna.

Cieszyła mnie wiadomość o
wielkim wydaniu „Opera Omnia”.

Jak to ładnie! Życze Pani
dużo siły, zdrowia i dużo
świetlnych, radosnych twórc-
zych chwil.

Moje przetłumaczenia czekają
jeszcze w redakcji. Zapewniali
mnie że będą je drukowały.
wiedźno.

Cieszę się że Pani zgadzała się
z moją selekcją. Jeżeli chodzi o
mnie, ja żadnej selekcji nie
zrobiła bym, dała bym w przetłu-
maczeniu cały tomik „Szepci”.

A może, kiedyś, przyjdzie czas
i na to.

Nie, ja poetką nie jestem, za-
cieńkie jest źródło. I nie
chcę (świadome o moich ^{slabych} ~~potęgach~~)
się bawić w poezji jak dużo

opisuj sobie. ³ Jądzę jednak że
wspaniałe myśli, które są w tych
wierszach zamknięte, trafiłam
nie tak źle oddać. Zostac'
wierna Pani myślom - o to
chodziło mi najbardziej.

Często medytowałam na
ostatnie, chwytające za duszę,
słowa Pani listu. Za myślę,
że takich ludzi, jak Pani, nie
można i nie wolno zapominać.

W najciemniejszych, uwikłanych
w drobnych i marnych przeży-
ciach, w najbardziej padających
naszych godzinach - jest
to potęga która trzyma

człowieka za⁻⁴⁻ rękę żeby nie padał,
jest ten punkt na wysokościach
do którego dążymy z tęsknotą.

Za kilka dni są u nas Święta
Wielkanocne. Dziś wieczorem
przyniosłam z cerkwi kwiaty
świecone (było pochowanie Jezusa)

Przesyłam Pani dwie, razem
z moimi najlepszymi myślami
i życzeniami.

Z całego serca oddana
Miros

W tym lecie będę w Polsce, na
kursach letnich dla cudzoziemców.
— między 23 sierpnia — 21 września.
— w Warszawie, w Krakowie i we
Wrocławiu — chyba.

19 X / 1970
Vincovce
Blaž,

Wielce Szanowna Pani
St. Małachiewicz
1-5

Mińęło prawie miesiąc od
kiedy przyjechalismy do domu,
zdrowi, zadowoleni i niepokwani.

Podróż była trochę nieprzyjemna
gdyż koło Bukaresztu pogoda
zepsuta się zupełnie a samolot,
walejąc z burzą rzucał nas w
górze i w dół. W Bukareszcie
czekał na nas potop.

Szanowna „młodość” Pani, prze-
syłam stary artykuł (opubliko-
wany w skróconej formie) który

datam w żmnie do drukowania.

Pojawił się (dopiero) w sierpniu, 17-go
podczas mojej nieobecności. Artykuł
zawierał jeszcze mały komentarz
do poezji które przetłumaczyłam i
które miały towarzyszyć ten artykuł.
Kut. Mówiono mi w redakcji że
będę je publikowali (poezje) że
oddzielnie, w innych numerach.

Muszę spróbować dać w innej
gazecie jakiś artykuł o przedsta-
wieniu telewizyjnym. Jodie podniebne?

Od Pana Prof. Pătruț, z Cluj
czekam na zgodę w związku z
pracę które chce tam czytać w
tym roku: „O prietenă a României”
— Kapituła I Flakowiczówna?

(Mówiłam już Pani o tym kiedyś)

byłam w Poznaniu).

Jeśli jest u nas piękna pomimo
że kapryśna. Wszędzie miedziane
gruszki, jabłka czerwone jak
krew, winogrona takie jakie
chciałabym je Pami przynieść:
"tămîioşi" (mają zapach kadzidła)
i bardzo słodkie.

Z jesienią zawsze się kojarzy
w mojej pamięci pobyt Pami tutaj
nasze przepiękne podróże do
monasterów Suceawy: Voronet,
Sucevita, Moldovita, Humor,
Agapia etc., tagodne, poetyczne
krajobrazy Moldavii i arge^zntulii.
Pierwsza strona (początek)
tej konferencji którą chce

czytaci w Ciepłym przypomina te
podróże.

Co słychać u Pani?

Nie wiem czy mój list zastał
Panią w domu, czy Pani nie
jest teraz w klinice. Może jest
Pani już po operacji?

Życzę „inibitei” Pani dobrych,
szczęśliwych rezultatów i rychłego
wyleczenia!

Z serdecznymi pozdrowieniami
ściskam Panią.

Oddane i wdzięczne

Mirono

O interpretă a liricii românești

Poeta poloneză Kazimiera Illakowiczówna se numără printre cei mai harnici interpreți ai liricii românești. Timp de trei ani și mai bine, datorită intervenției sale statornice, neobosite, au apărut în Polonia, în reviste săptămânale sau lunare tălmăciri din limba română, în cadrul unei rubrici consacrate poeziei românești — „Z poezji rumunskiej”.

Înmănunchiate ulterior de Editura de stat poloneză (P.I.W.) în intenția alcătuirii unui volum antologic, cele peste 125 de poezii încheagă imaginea unei largi perioade a literaturii noastre, începând de la Iancu Văcărescu, Vasile Alecsandri, Mihai Eminescu, Gheorghe Coșbuc, Octavian Goga, St. O. Iosif, George Topirceanu etc., până la poezii contemporani: Miron Radu Paraschivescu, Nicolae Labiş, Magda Isanos, Marin Sorescu etc.

Considerind că antologiile sînt „lucruri moarte” care nu sprijină decît în mică măsură actul de propagare culturală, dat fiind cercetarea lor de un număr restrîns de specialiști, poeta își publică tălmăcirile în reviste de diferite profiluri plecînd de la cele literare de prestigiu ca: „Poezje”, „Tygodnik literacki”, „Zycie literackie” etc. pînă la publicații de cea mai largă accesibilitate, ca săptămînalul pentru sate „Wieści”. „Am dorit mărturisirea poeta, ca cititori de toate categoriile, cit mai mulți, să ajungă la aceste poezii, să se obișnuiască cu apariția lor în gazete, să le aștepte”.

S-ar putea întreba cineva, ce indemn a călăuzit-o pe Kazimiera Illakowiczówna spre această muncă de mîgală, impresionantă dacă ne gîndim la vîrsta sa înaintată (70 ani) la sănătatea șubredă și la faptul că pentru realizarea ei trebuia să-și amîne adesea dăruirile proprii.

Într-un interviu pe care-l dădea cu prilejul decernării Premiului de stat (1967), poeta își informa astfel interlocutorul asupra preocupărilor de prezent: „Soriu prefata la volumul de versuri traduse de mine din românește și pe care-l pregătesc pentru P.I.W. (Editura de stat). Traducerile? Sincer vorbind nu-mi place munca aceasta. Dar cu poeziile românești este o chestiune cu totul specială. În România am trăit ca refugiată în timpul ultimului război. Acum doi ani m-am dus acolo în vizită; am fost primită neobișnuit de cald, de prietenos. Traducerile acestea pe de o parte sînt expresia recunoștinței oferită în anii războiului”.

Timp de opt ani ea a rămas la noi (pînă în 1947) cunoscînd de aproape viața de toate zilele a poporului nostru, precum și unele personalități ale literaturii românești ca Lucian Blaga căruia îi păstrează o vie admirație. Ne-a deprins graiul și a început să citească și să facă primele transpuneri în limba polonă, atît din poezia noastră cultă — M. Eminescu, Al. Filipi, de, Lucian Blaga, — pe care își făgăduise să-l traducă, mai tîrziu în întregime cit și din poezia populară — culegerea „Flori de singe”.

Kazimiera Illakowiczówna este o poetă de prestigiu. Ea aparține generației care și-a

început dăruirea artistică între anii 1904—1912 (Primele versuri „Merii” sînt publicate în 1904 cînd poeta avea numai 12 ani, iar volumul cu care debutează, „Zborurile lui Icar”, apare în 1912). S-a născut la Vilno, la 19 august 1892. Om de vastă cultură, s-a dedicat îndeosebi filologiei polone și engleze, pentru cea din urmă obținînd diploma Universității din Oxford.

Se distinge în primul rînd ca o poetă lirică, autoare a peste 25 de culegeri de poezii, dar se remarcă și ca prozator, ca dramaturg și traducător. Marele premiu național decernat în 1935 pentru poezie, un premiu oferit în 1954 de P.E.N. Club pentru traduceri, premiul orașului Poznań din 1957 și 1962 precum și premiul conferit de Ministerul Culturii și Artelor în 1967 sînt bine meritare distincții și dovezi de prefaire.

Maria VIRCIOROVANU

171X70

la Montevideo (U-
Isidore Ducasse,
casă, comis-can-
general al Fran-
Davezac (proba-
casă, la Tarbes,
patria).

rie — Isidore este
ce luni după naș-
metropolitană
Decembrie, moar-
ndesc că s-ar fi

te este trimis în
și internat în
urmă elev în
ultatele școlare

tea cea mai în-
bine, am fost
are; am văzut
măgar! Și, cu
nici o

Isidore Ducasse manuscri-
sul complet a șase Cîntece. La-
croix îl imprimă la Bruxelles, dar
oprește difuzarea.

1870 — Isidore Ducasse, care lo-
cuiește în strada Vivienne 15, scrie
bancherului său pentru a-l anunța
că „și-a schimbat cu totul felul de
a fi“, și că este decis de aci înainte
de „a nu mai cînta decît speranța,
calmul, fericirea și datoria“. În
aprilie apare un prim fascicol
Poésies, al doilea în iunie. Moare
la 24 noiembrie în noua sa locuin-
ță, Montmartre 7.

1874 — Punerea în vinzare a Cîn-
tecelor lui Maldoror, imprimate în
1869, de către un librar din Bru-
xelles. Succesul nul.

te două împrejurări nu se ivesc
prea des, dacă nu doar în poezie), fiți
siguri că, după ce se va fi gîndit două
sau trei minute, spre a ști ce conduită
să adopte, el va părăsi calea virtuții
să pornească să ridice ca un cocoș! Și
prea bine dovedit ca niște
deschidă pliscul anume ca
om și să facă o strîmbă-
. Numesc strîmbătură la
poartă același nume la
cocoș nu-și iese din alcătu-
t din neputință, cit din-
ți-i să citească, se vor răz-
papagal va fi cel ce s-ar
fel în fața bîcîsniciei lui
e neiertat! Oh! încana-
semeni cu o capră cînd
ea frunții a pierit spre a
chi enormi de pește care
...) care... care încep a
faruri! De multe ori, mi
să enunț cu solemnitate
ele mai bufone... asta nu
poate deveni un motiv de-
nt spre a lăți gura! Nu mă

aseza atît de sus, merit cele
genii ale viitorului vor mărturisii pen-
tru mine o sinceră recunoștință. Asa
dar, fățarnicia va fi o dată pentru tot-
deauna izgonită din casa mea. Se va
găsi, în cînturile mele, o dovadă su-
verană de putere, spre a disprețui în-
tr-astfel părerile preconcepute. El cîntă
numai pentru sine, și nu pîntu seme-
nii lui. El nu-și află măsura însoirației
sale în cumpăna omenească. Slobod ca
furtuna, el a venit să esueze, într-o zi,
pe țărmurile neîmblînzite ale cumpli-
tei sale voinți! El nu se teme de ni-
mic, dacă nu de sine-însuși! În lupte-
le-i ce întrec firea omului, el va ataca
pe om și pe Ziditor, cu folos, ca atunci
cînd xifia își înfige sabia în pîntecele
balenei: blestemat să fie, de pruncii
lui și de mîna mea descărnată, cel ce
stăruie a nu înțelege kangurii neîmpă-
cați ai risului și păduchii cutezători ai
caricaturii!... Două turnuri uriașe se
zăreau în vale; am spus-o la început.
Înmulțindu-le cu doi, produsul era pa-
tru... dar nu deslușeam prea bine ne-
cesitatea acestei operațiuni de aritmeti-
că. Îmi urmăam calea, cu fierbințeala în
obraji, și strigam fără încetare: „Nu...
nu... nu deslușesc prea bine necesita-
tea acestei operațiuni de aritmetică!“
Auzisem scrișnete de lanțuri și gemete
sfîșietoare. Să nu socotească nimeni cu
putință, cînd va trece prin aceste
locuri, a înmulți turnurile cu doi, pentru
ca produsul să fie patru! Unii cred
că iubesc omenirea ca și cum aș fi pro-
pria-i mamă, și că aș fi purtat-o nouă
luni în vîntrele mele îmbălsămate;
iată de ce nu mai trec prin valea în
care se înalță cele două unități ale de-
înmulțitului!

În românește de Tașcu GHEORGHIU

(din Lautréamont, „Opere complete“, tra-
ducere în curs de apariție la editura „Uni-
vers“).

România literară 21

Vitečnou,
Warszawa, 2 VII 1970.

Pods.

Wielce Szanowno Pani!

Przesyłam Pani, w ostatniej
chwili mojego pobytu (na
lotnisku), najserdeczniejsze
pozdrowienia i życzenia
zdrowia.

Dzisiaj rano byłam u
Pani Czerwilowskich, bardzo
miło byłam przyjęta i
witana.

W ogóle jestem bardzo
zadowolona z pobytu

1855-1856
1857-1858

[Faint, illegible handwritten text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

w Polsce, żałuję że nie
mogłam zbierać więcej
materiału dla mojej
pracy. W każdym razie
zanimowałam wszystkie
pozytywy które mnie intere-
sują i staram się
pożyczyć przez naszą
bibliotekę.

Jeszcze raz żegnam
i ściskam Panię z
całego serca.

Oddam i wdzięczno-
ściami

Viricioreanu
Bucuresti, 15/1/1971

Wielce szanowna, „ubita” Pani!

Szybko, niezmiernie szybko
mija czas, jest już niedługo
1 Marzec, koniec zimy której
prawie nie czuliśmy. Kilka
dni mrozu i śniegu w styczniu,
reszta – połówosna. Dzień Bożego
narodzenia mieliśmy nawet deszcz
i pioruny jak w lecie.

Myszę często o Pani, o to
jak Pani do siebie może ze

wszystkimi codziennymi potrze-
bami. Czy Pani idzie w dalszym
ciągu do okulisty na badanie i
kurację? Czy nasze lekarstwo
„Gerowital”, który jest produktem
Instytutu Seriatui, nie było
by przydatne?

Ja, z moim reumatyzmem
też czuję się niedobrze. Obo-
jadowo kwaląłam jakies'
lekarstwo, zrobię teraz kurację.

Kilka dni temu napisała
mi Pani Maria Kornitowicz.

Znajduje się w Oberach,
wzięła sobie trzymiesięczny urlop
(bezpłatny) aby dokończyć książkę

o dziadku. W połowie sierpnia
wyjeżdża do Ameryki na dłuższy
czas. Chce pochożować śladem
H. Sienkiewicza po całej Ameryce.

Dostała już papiery od Fundacji
Kościuszkowskiej która zapewnia
jej pobyt i przejażdzy po Stanach.
Czy to nie ładnie?

Prawda że podróż będzie trochę
dyficylna jak dla kobiety, a
poza tym - nie pociągami tylko
autobusami. Za to bardzo ciekawe.
- po 100 latach śladem dziadka.

"Mult iubitā" Pani, przesyłam
Pani z okazji 1-ego marca nasz

tradycyjny posół wiosny. Niech
on przyniesie dużo zdrowia,
pogodnych, cieszących chwil
i dużo, dużo dobrego!

Zawsze wdzięczne i wiernie,

Chociaż

Zukarent, 20.11.1971

Vissiorovemu

Wielce Szanowne „subito” Pami!

Najmocniej przepraszam za
moją taką opóźnioną odpowiedź!

Dwa dni po powrocie z
Cluji czekała na mnie delegacja
polska — jedna Pami redaktorka
z „Życia Partii” — którą miałam
towarzyszyć po całym prawie kraju.
Trwało to wszystko — dwie tygodnie.

Byliśmy m.in. nad doliną
Ortu, zwiedzaliśmy monaster
Kozja który tak bardzo przypo-

minał mi Pamią i mój odczyt
w Cluj.

Spanowna „inbită” Pami, tytuł
mojej konferencji był ten o któ-
rym mówiłam już Pami, w zeszłym
roku, będąc w Poznaniu: „O
prîetenă a României — Kazimi-
era Iłłakowiczówna”.

Odczyt odbył się na Uniwersy-
tecie — zorganizowany przez „Asoci-
ația Slavistilor din România”,
a mianowicie przez prof. I. Pătruț,
który Pamią zna dobrze.

Największa część słuchaczy
byli profesorowie, asystenci,
kilka studentów, moje przyjaciele

zyt z Cluj a ze znajomych Pani
był prof. Valeriu Boleso i jeszcze
jedną Pani której imię i nazwisko
nie znam. Około 50^{ca} osób.

Bardzo żałuję że Prof. Pătru
trochę późno zawiadomit mnie
datę konferencji tak że moje
listy do Pani Tătaru, i neo
Boleso i innych osób których
odesłałem mi Pani - doszły
ze późno. Dostałam od Pani
Tătaru i neo Boleso listy
w których proszę o tekst tego
odczytu. Prof. Boleso i Pătru
opowiadali im jak i co tam
było.

Opisuję też dostatam oferte.
Profesor Pătru napisał do

mnie żebyś wysłał tekst
w skróconej formie do tygodnika
„Tribuna” z Cluj.

Bardzo wzruszony i wzruszająco
mówił po mnie profesor Bologa.
Czytał, w swoim tłumaczeniu,
„Romaneuta” i list Pani do
Związku Literatów, list w który
Pani opowiada o pierwszym spot-
kaniu z poezją Michai
Eminescu. (dzięki maici
Lucia).

Po zakończeniu sesji wszyscy
podziękowali nam bardzo serdecznie
mówiąc że: „am trăit cîteva
clipé de înaltare sufletească”
„przypiliśmy kilka chwil podniesienia duchowego”
Profesor Bologa i ja napi-

salis'my tą widokówkę którą
Pani dostała.

Moje odczyt zaczęłam od scenari-
uszu telewizyjnego „Jodły Podmieb-
ne” (jak to dobrze że Pani mi da-
ła tekst) i od wspomnień wyrażanych
z tej okazji; przedstawiam Panię
wspominając o wszystkich dzieciach
i nagrodach, napisatam o kontak-
tach z naszym krajem, zaczy-
nając od 1935 r., cytowałam
kilka fragmentów z reportażu
„Jaka jest Rumunia” (1937) i
wymieniałam kilka tytułów
artykułów napisanych w prasie

polskiej w latach 1937-1938.

(Znalazłam je wystawie w bibliotece T.B.L.b. (w Warszawie). Nowitom potem o zmuszonym pobycie w Rumuni podczas wojny i o wynikach literackich i duchowych tego pobytu.

Największą część cytatów wzięłam z książki „Niewczesne wyznaczenie” a właśnie te fragmenty które mi to odnosiły się do Cluj i do ich mieszkańców.

Z cyklu „Siedmiogrodzkie sekiny” cytowałam (w tłumaczeniu rumuńskim „Zal nam pomarnowanych Rumunów”, „Cerkiewki”

pełne westchnienie "i" W Rumuni w
lato zimne."

Przedstawiając, na początku, osobistość poetycką K. Iłakowiczówny, cytowała również w tłumaczeniu rumuńskim "Dość wyznań".

Przy końcu konferencji wracałam się znów aluzję do scenariuszu telewizyjnego, a właściwie do chwili obietnicy koło monasteru Łozje i wspomniatom w ten sposób o tłumaczeniach z poezji rumuńskiej. Cytata, w języku polskim - kilka z nich. Profesor Pötting uważał

je że doskonała, tej napisat mi
żebym mu przesłała kilka.

Tłumaczenie z łunieru uwet
analityzowanam trochę.

Biorąc głos po mnie prof. Bolego
powiedziat że żaluje że skon-
czytam bo bardzo chętnie
postuszył byt mnie jeszcze
pół godziny. Miałam jednak
27 stron, sala posłuchata z wielką uwagą.

Ze tej cieszę się „inbitorami”
że mam tam to moje myśli
zrealizować. Będzie jeszcze stara-
ta publikować to wystawo.

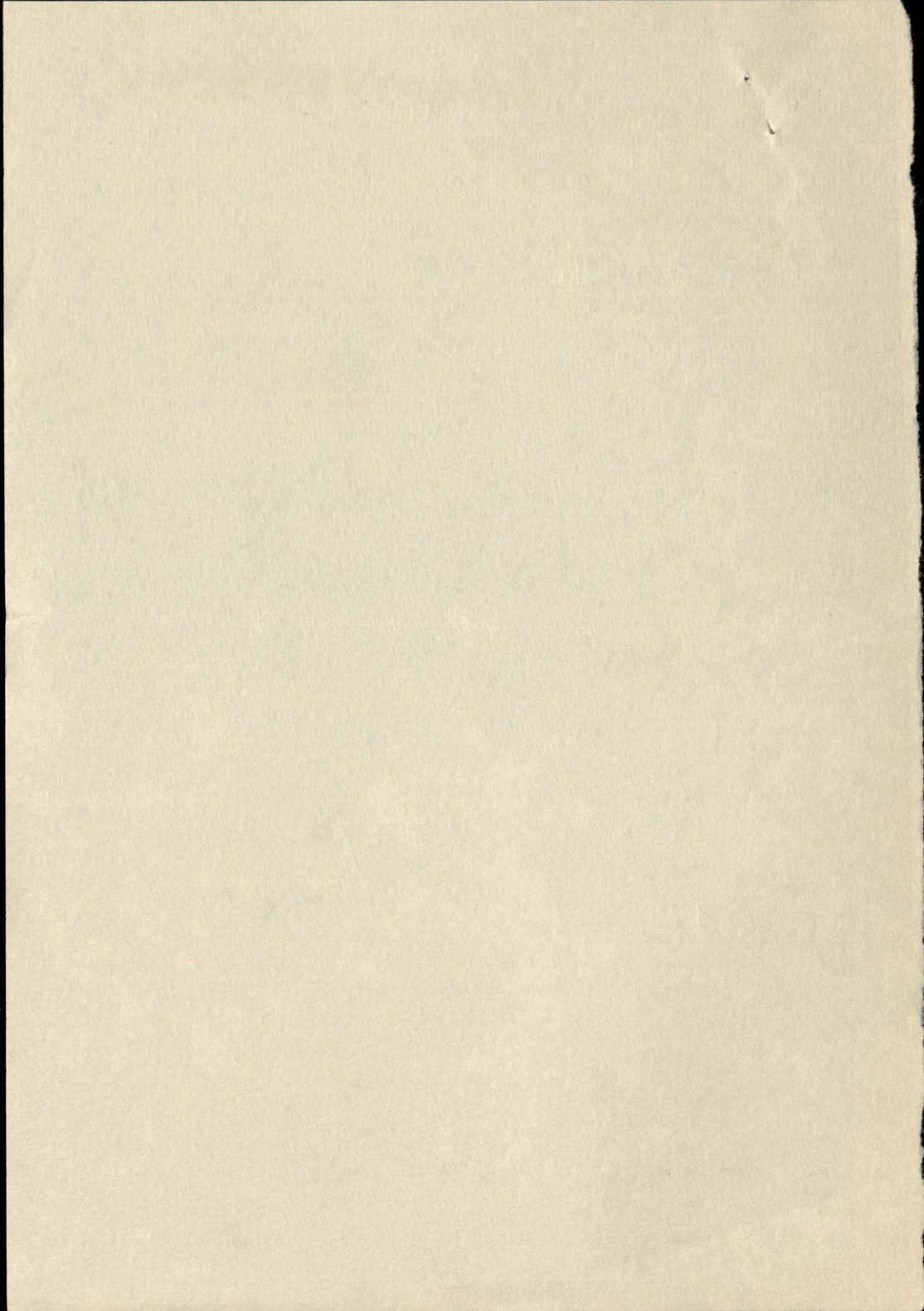
Razem z moimi najmielszymi
myślaniami ^{przesyłam} moje życzenie, serdeczne
zdrowie i wystawiego dobrego.

Oddano i wierność hnie Kuciorowu

P.S. Zamieszkałam u moich
przyjaciół, w nowej dzielnicy
„Gheorgheni”. On jest profesorem
(nauczycielem) historii w liceum
w Cluj a ona pracuje w pewnej
poliklinice (stomatologii) jako
asystentka. Też byli na konferencję.
Dują się świetnie Cluj, dużo
bardzo się buduje, i
ładnie. I mniej gwaru i
hałasu niż w Bukarescie.

Ładnie ukłony

A. Văcărescu



Vincioverem

Bukareszt, 24 XII 1971

Wielce Szanowna Pani!

Dzisiaj wieczorem, po wykonaniu zajęć szkolnych byłam razem z moją przyjaciółką i naszej profesorki do „canto” i tam, razem z innymi jej uczniami, zaśpiewaliśmy koledy. (nie wiem czy, kiedyś, mówiłam Pani że studiuję prywatnie śpiewu - teraz jednak znowu nie to szadko, brakuje mi to czas).

Było bardzo przyjemnie, zrobiliśmy naszej profesorce, która

- 2 -

ma 83 lata (a mają jej me 87 lat)
dużo radości.

Myslałam o mojej „inbity”
Pani w tej chwili i śpiewałam dla
Pani: również, z całego serca życząc
zdrowia i pogody ducha.

Opięknęła Pani go miły list.

Żal mi że choroba Pani tak awan-
suje. Czy ma Pani jednak przy sobie
w dalszym ciągu kogoś który by się
Panią opiekował, pomagał?

Żkoda że bliskie, kochające Panią
osoby znajdują się tak daleko.

Pyta się Pani o moje życie.
Jutro pojedę do Ploiești i do

3 -
bratani. To jest moje jedyna
bliska rzeczywistość!...

Mielismy dużo zmartwień z naszej
zwagierką która było chore, zmusiła
ciężką operację. Myślano i przestraszano
że ma rak. Zmartwienie mamy
jeszcze do chwili kiedy dostaniemy
rezultaty analiz.

Inaczej - moje życie jest nieciekawe.
W dalszym ciągu jestem sama, nikt
nie zdoła mi przekonać, nie
trafi zmienić moje życie -

Praca naukowa idzie ale
bardzo powoli - Trzeba przygotować
starannie i gwarantować dla
seminariów a to potrzebuje dużo
czasu. A poza tym moje

niewylegalne zwłokami -

Jutro jest „Crăciunul” ale
pogoda jest taka słoneczna
jakby Wielkanoc miał być!

Życze Państwu z całego serca
przyjemnych, pogodnych przerw
i dużo, dużo zdrowia.

Zawsze oddane i wolęcznie,
zostaje z najmielszymi myślami
przy Państwie blisko

Maria Văcărescu

Włodzisław

Bukareszt, 22 VI 1972.

Wielce Szanowno Pani!

Wielką radość sprawił mi Pani list z artykułem wyciętym z „Ekspresu Poznańskiego”. Gratuluję Pani z całego serca.

Zastanawiam się, jak poinformować o tym naszej prasę, bukareszteńską albo Rujan'ską.

Przez dwa tygodnie, w końcu maja i początku czerwca miałam gość z Polski, jaką asystentkę

mloda z Uniwersytetu Warszawskiego, pracujaca przy "Polonicum" a jednocześnie w redakcji czasopisma "Poradnik Językowy".

Bardzo chciala przyjechac do Rumunii tak ze zapraszalam ja do siebie. Poza Bukaresztu zdojalam ja poprowadzic samochodem do Sinai, Predealu & Snagowa.

Zwiedzala duzo rzeczy ale rowniez odpoczeta troche gdyz bylo tutaj na ulopie.

Pojechala do Polski bardzo zadowolona, tak mi powiedziala i napisala, mysle ze

była szczerą.

Cieszyła się sympatią i atencją
mnie kolegów pracujących na
wydziale Polonistyki - z profesorem
Chłimińskim na czele który ^{raz} zaprasza
ją (i nas wszystkich) na obiad.

Rok szkolny się kończy, dobrze
że się kończy, bo czuję się bardzo
zmęczona. Poza tym nie jestem
zbyt zdrowa.

Przez dwa tygodnie muszę
spędzić ze studentami, gdzieś w
jakimś obozie studentzkim a
w sierpniu jechać do Polski na
lektorat. Faktycznie postanowiłam

mi tylko 3 tygodni wolnego czasu
kiedy muszę się zajmować tłumac-
zeniem książki Kuncewiczowej
„Tristan 1946” (nie ja proponowałam
~~do tłumaczenia~~ tej książki - nie jest zbyt atrakcyjna
dla mnie. Wiem że cieszyta się
dobrej opinii w Polsce). Praca
doktorska tej mnie zagrozi.

Czy Pani jedzie w tym
lecie do Włocławek?

Stuszalam że Pani Medzia
wrocata ale nie napisata mi.

Kłaniam się z wielkim pozdrowieniem
„inbiter” Pani życząc dużo zdrowia
i wypoczynku dobrego.

Kochająca i oddana
~~mi~~

~~Wielce Szanowna~~ Pani! 19/2

Wielce Szanowna „iubitei” Pani!

Towarzyszę naszego tradycyjnego
posta wiosny najmielszymi
myślaniami oraz serdecznymi
życzeniami.

Dziękuję „iubitei” Pani z
głębi serca za ostatni list.

W chwili kiedy listonosz
wreczęt mi go, znalazła się
u mnie, zaproszona na obiedzie.
Pani Michalak, najlepsza
przyjaciółka Pani Medzi.

-2-

Ona pracuje w INTERPRES-IE
w Warszawie i przyjechała do
Rumunii służbowo, na tydzień.

Kierowała ją do mnie, z prośbą
opiekunki, Pani Eła Korwiłowicz,
która jest kuzynką Pani Medzi.

Panią Ełę też poznałam
dwa lata temu, również przyje-
chała służbowo do Rumunii i
skontaktowała ze mną.

Pani Medzi nie ma w Polsce,
od 8-ego września pojechała
do Stanów Zjednoczonych gdzie
zostaje do czerwca. Napisała
do Pani Michalak że bardzo
dużo miast i miasteczek

-3- ^{zwiedzenie}

zwiedzata, że to bywa w bardzo
szybkim, miejscowym tempie,
podróżuje autobusem a zatrzy-
muje się wszędzie tylko na
2-3 dni. Napisała że jest
zachwycona prowincją, natomiast
wielkie miasta a przede wszystkim
New-York bardzo się jej nie
spodobały: dale, zimne, nieładne.

Czy Pani wie że Pani Medzia
napisała książkę o dziadku
która ma się pokazać na
ryнку niedługo?

Pani Michalak jest osobą
subtelną, mądrą a jednocześnie
niesamowicie skromną. Roz-
mawiałymy w tym dniu

dużo o Pani i ze wzruszeniem
skontaktowaliśmy jak się rozszere-
to koto związani duchowych,
przyjacielskich — dzięki Pani.

11 Jakie bogate płony przyrost
to ziarno przyjaźni które Pami
nucata na naszej i polskiej
ziemi. Jak by z ciem,
niewidziana, Pami patromy
je w dalszym ciągu i ^{je} to goscina

Jest Pani niezadowolona
tego nowego wydania Pani
wierszy, niezadowolona sposobu
dokonania się wyboru, dla tego
że nie ^{dali} ~~to~~ te poezje ^{które są} najbardziej
reprezentatywne dla właściwego

poznawanie Twórcy -

„Lubito” Pani, ja myślę że
nawet w takim źle zarysowanym
obrazie można Pana od razu
rozpoznać. Poezję Pani nie
można mistyfikować. W każdej
jest konkretyzowane coś z tej
wspomnianej duszy, z tej siły
oryginalnego, bardzo osobistego
i subtelного myślenia. Oczywiście
nie zgadzam się z takim postę-
powaniem Wydawnictwa, trzeba
było Pana konsultować. Ale
łatwież że Pani tak trudno

ze wszystkim, je Paui samu
musi ratować domowe obowiązki.
By poznać w Polsce również
się posuto jak u nas?

Pierwszy dzień wiosenny
- 1 Martie - przyrost obfity
brat, puszysty śnieg. mówi
się je to śnieg locianów do
zawiadomien^{ich} przy lot z ciepłych
krajów.

Za dwa dni są Paui imieniny.
Życze "niebiter" Paui z głębi serca
złowia, dużo pogodnych, pięknych
dni, wszystkiego najlepszego.

Z spacerkiem ktamiam się i
ściskam Pauię mocno.

Mama -

Vladimirovich

~~Dr. J. J. J. J. J.~~

Wielce Szanowne, „miłota” Pani

~~K-2-1-93~~

Z okazji ortodoksyjnych Świąt Wielkanocnych przesyłam serdeczne pozdrowienia oraz najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności ducha.

Wstydzę się, że przez tak długi czas nie dałam znaku życia i że ten od dawna obiecany list, a tyle razy napisany w myśli dopiero teraz dojdzie do Pani.

Napisalam kiedyś o zmianie które zastała w mojej sytuacji na Uniwersytecie. Już nie pracuję przy Katedrze języka polskiego, lecz, jako polewistka, pracuję przy Katedrze literatury,

powszechnej i porównawczej, mając
 poradę naukową. Muszę wykazać
 co najmniej jedną pracę naukową która
 jest objęta w planie jakiegoś wydawnictwa

Tego roczna praca ma jako temat: ^{Współczesne}
 Recepcja literatury ~~monograficznej~~ rumuńskiej
 w Polsce, w okresie powojennej. Muszę ją
 skończyć do 1-ego lipca. Bardzo mi
 trudno wykonać bibliografię i analizę
 tłumaczeń, artykułów krytycznych,
 monografii, gdyż cały materiał znaj-
 duje się nie w Polsce, tutaj mam bardzo
 mało. Za to bardzo przydatny jest
 ten materiał który mi Pani wystąpiła
 do tych czas (Pani tłumaczenia).

Teraz mam mniej możliwości
 przyjazdu do Polski, gdyż do tych czas
 zawsze przyjeżdżałam w ramach
 katedry polonistyki. Prawdopodobnie wz

przyjadę i w tym roku, nie bardzo krótko
— 7 dni — na kongres sławistów który
odbędzie się w Warszawie, 21-ego sierpnia.

31-ego stycznia miałam mój
pierwszy występ publiczny w
wielkiej sali "Dallés", konferencja
moja miała jako temat: Literatura
polska po drugiej wojnie światowej.

Zrozumiecie się że Pani była obecna
w mojej konferencji jako stywna
poetka Polski i jako przyjaciółka
kultury i światy interpret poezji
humanistycznej. Była obecna w sali,
również, attaché prasowy Ambasady
polskiej. Zawiadomiono o tym w
prasie.

Wielce spanowno Pani, w tym
roku miałam kilka zmartwień
w związku z moim zdrowiem i ze zdrowiem

mojej bratamcy również.

Ja mam hepatitis chroniczny
a jednocześnie muszę zrobić jakąś
operację (fibrom) która może być
niebezpieczne przy chorobie wątroby.
Zrobię kurację!

Tydzień temu dostałam szlignę
kartkę z miłymi pozdrowieniami
świątecznymi od Pani Czerwizowskich,
która bardzo mnie cieszyła. Czy
Pani Janina kontynuuje pracę doktorską?

Co słychać u Szanownej, miłej,
Pani? Mam nadzieję że w tym
roku jednak będziemy się zobaczyli.
Składam wyrazy głębokiego
spacunku i szacunku. Ciepłe
Panią
Miernie
oddane i wdzięczne

Połowia

W. P.

Kazimiera J. Łakowiczówna

Poznań

ul. Gajowa 4 m. 8

cod 60865
Polska



Chiara Văcăroiu

Bloc D₁ Sc. 3 et III

op. 381

str. Măgureni 1-5

sect. 5

București -



Bukareszt, 11 sierpnia 1973.

Wielce Szanowna, „iubita” Pani!

Jest niedziela wieczorem, siedzę w domu, mam mnóstwo książek przed sobą na stole ale już nie mam ochoty pracować. W tym roku chyba mój umysł wyczerpuje się bez wypoczynku.

Godzinę temu wróciłam po
mojej wycieczce po ^{z Polakami} Bukarescie

Jakaś pani z Gdańska, która była w Rumunii w 1966, z dużą grupą turystów, załatwiała

Ach nie wtedy mój adres (byłam przewodniczącą) a teraz mnie szukacie. Przyjeżdżali z rodziną, własnym samochodem. Prosiła żebym im pomogła zwiedzać miasto.

Zwiedzaliśmy ile mogliśmy w ciągu czterech godzin i pojechali potem dalej do Bułgarii.

Bardzo się cieszyli że nie było upału. Właśnie mieliśmy w ostatnich 10 - dniach chłodno w górach padał śnieg a nad morzem prawie że nie można było się kąpać. Nawet wtedy kiedy powietrze było gorące 38° - woda była zimna. Dziwny

fenomen.

"Zubita", "iubita" Pani, tysięcy
razy dziękuję za wzruszające
listy. Już je dwa mam z całego
serce podziękować.

Bardzo mi ciębie i najserdeczniej
gratuluje Panię za otrzymanie
nagrody, za wszystkie dowody oceni-
enia i uznania. Piękne ^{to} plony
życia. Już raz spotykam naz-
wisko Pani w jakiejś książce
krytyki literackiej lub w gazo-
tach, dzięki czemu wzruszenie i
radości.

Czytałam w gazecie wywiad
w którym Pani mówiła o nas

i o tłumaczeniach z rumuńskiego. Dostałam 2 razy nawet tę gazetę i raz od sekretarki T.B.L.u (Pani Wsiewiejskiej) i drugi raz od młodej redaktorki z „Poradnika Językowego”, obie mając dobre moje zainteresowanie wszystkim co z Panie związane.



Pyta mnie Pani czy byłam zaangażowana. Nie. Tak jak napisałam ostatnio pracuję teraz przy katedrze literatury powszechnej jako pełnomocnik. Mam posadę naukową.

Prawda że teraz muszę więcej
 "ślecieć" ale cieszę się że mnie
 zapraszają. Poza tym proszę mi się podobać.

Zatuję że nie będę jechała do
 Polski tak jak do tych czas, nie likto-
 saty albo że studentami. Taki jest
 los.... A może?! -

W ostatnim liście napisała mi
 szanowna Pani o jakiejś Rumunce
 której Panią odwiedziła. Oczywiście
 znam ją gdyż była naszą stu-
 dentką. Obecnie pracuje jako bibli-
 otekarce w nie wiem jakiej biblio-
 tece bukareszteńskiej a, od czasu
 do czasu, jak prawie wszyscy
 polonisci, Towarzystwo delegacje

polskie. miała okazję w ten sposób
stowarzyszyć polskiego ministra
oświaty ^{który} który był u nas w
zeszłym roku. To ten — będąc
ministrem — ofiarował jej stypendium
na trzy miesiące w Polsce. (To
stypendium ofiaruje się raz w
roku komuś, corocznie).

Tak się tłumaczy ten program
o którym Pani mi napisała
„ogłędanie literatów”.

Nie wiem jakie są jej plany
pracy na polu polonistyki. Jest
młoda, pełna i zdolna i energiczna.
Będzie korzystała z tego.

6
pobytu.

Cieszę się że mogę doc' Pani lepsze
wieść na temat mojego zdrowia.

po kuracji, przy nowym badaniu
lekarz mówi że operacja nie
będzie potrzebna. Ten fibrom
uterin (nie wiem jak to jest po polsku)
zmalał się.

Z wątpliwość? Oni dobrze ani
bardzo źle. Piję, tak jak Pani
mnie poradziła, herbaty (dziur-
wiec). I trzymam dietę, o ile
mogę. Ale to jest już konieczna
forma, nie da się leczyć tak
szybko. Trzeba uważać przede

całe życie

Za kilka dni do Pani
młodziny.

Ściskam Panię gorąco
i całuję, proszę Boga
żeby dał „miłobici” Pani
zdrowie, pogodę ducha i
dużo dobrego i miłego.

Na zawsze wdzięczna i oddana

Anna Wincjorowska.

Bukareszt, 4 sierpnia 1974
V. I. C. O. V.

Wielce Szanowna Pani!

Wczoraj byliśmy zaproszeni w Ambasadzie Polskiej, gdzie, w wroczystej atmosferze, wręczono mojemu profesorowi Jan Chitimiuc i jeszcze kilku osobom z dziedziny muzyki, teatru i kina ordery zasłużonych za rozpowszechnienie kultury polskiej w Rumunii. Mój profesor dostał krzyż kawalerski. To był piękny gest Ambasady, pożegnania się z jego działalnością profesorską, gdyż w tym roku on wyszedł na emeryturę.

Rozumie się, że będzie pracował dalej jako polonista, naukowo, już nie jako formator (wyksztalciciel) nowych „mówiących po polsku”.

Podobała mi się Polacy. Tylko o mi umięję i potrafię się tak czule i wdzięcznie rewanżować.

To - wysoko pojęty patriotyczny gest i zawsze porównamy ich z innymi w podobnych sytuacjach.

Dwa tygodnie temu, z okazji 22-go lipca myślny mieli też moczyste spotkanie w katedrze, zorganizowane przez uniwersytet wspólnie z Ambasadą Polską. Odbyły się kilka odczytów, na temacie kontekstów kulturalnych rumuńsko - polskich.

Wymawiano tam nazwisko Pami
kilka razy.

Zubita Pami, w tym roku, na
Uniwersytecie – oprócz planowej pracy
naukowej z polonistyki – wykładał
język rumuński dla Wietnamczyków.

Trzymastu miałam ich w grupie,
– 12 mężczyzn i jedną kobietę –
doktoranci różnych specjalności: leka-
rze, inżynierowie. Inteligentni i
bardzo, bardzo pracowici.

Pewnego dnia zapraszałam ich
do mojego domu. Przed tym przygo-
wowałam się na to przyjęcie trzy dni:
prałam, prasowałam, sprzątałam,
zrobiłam różne ciastka, zakuski
sałatki z majonezem itd..., na
trzeci dzień zbierałam wszystkie

Krzęsta mozek są siadło'w i... przyszli.

Mieszcili'smy me 14 osoby w moim pokoju (18m²). Byli bardzo stępsli'wi z tego zaproszenia, po raz pierwszy kroczyli do prywatnego domu rumuńsk-ego, napędzili mój dom kwiatami, otwartymi słuchami i śpiewami.

Smakowało im wszystko (bardzo o to się bałam) pili nieduzo i opowiadali o Wietnamie, o rodzinach, o sobie.

Był to również piękny dzień dla mnie. Prawie wszyscy nie widzieli rodzico'w od 20-ści lat (są w Wietnamie południowym), walczyli na froncie jeko'dzieci. Są goręcymi

patriotami, mając stale przed sobą
ideał pięknej, bogatej oprawy. Na
komie kursu oni też organizowali
przyjęcie, w sali wykładowej - koktail
pożegnalny - dla wszystkich profesorów.

Z językiem polskim nie tracę
kontakty. Na wiosnę miałam delegację
z Ministerstwa Oświaty (z Warszawy)
a później gościłam u siebie kilka
dni jedną asystentkę, od Uniwersytetu
Warszawskiego i pracującą w Poloniu.

Jestem teraz na urlopie ale urlopu
właściwie nie miałam. Mam dużo
pracy. Muszę pojechać jednak na
tydzień gdzieś w góry. Muszę dostać
soty, czuję że już brak.

Lato u nas duże, bardzo wesołe
pojawiają się melony, arbuzy, winogro-
na. A białokwimi pełno. W ogóle
mamy bogaty taniec owoców i jarzyn.

Pan Bóg dał.

Często myślę o Pani, pamiętam
że tak bardzo miłe, i żałuję
że nie ma Pani tutaj jak kiedyś!

Czy Pani Zanka zwiedza Panią
częściej w tym czasie? Musi się
czuć bardzo samotna, pewno jest
jej bardzo trudno teraz bez matki.

Chciałobyśmy ją zaprosić do nas,
gdyby i kiedy ona chciała by.

Jest bardzo miły, płachetny
człowiek.

Z kędzią tą od dawna nie
korespondowałam. (nie wiem jak się
bierze z tego manuskryptu). Wiem
że była duża książka, która
będzie miała jako temat podróż
do Ameryki. Wyglądała bardzo
ładnie kiedy ją widywałam, prawie
rok temu, w Warszawie.

Przesyłam wiele szanownej Pani
moje najszlachetniejsze pozdrowienia i
życzenia zdrowia i pogodny ducha.

Składam mocno

oddane i wdzięczne

Miona

Bukareszt, 29 XI 1974.

Vincentian

Wielce Szanowna „iubita” Pani!

W zeszłym roku napisałam Pani o moich studentach wietnamskich w tym roku ucze języka rumuńskiego chińczyków. Jest ich sporo w naszym kraju, tak samo chyba i w Polsce. O wiele lepiej się z nimi pracuje gdyż język mają też łaciński. (jakiś dialekt hiszpański)

Fizjonomia ich jest bardzo europejska: bruneci, podobni do hiszpanów, włosów, rumunów, jeden nawet do Szweda. Wielkie ^{narodowości} mieszanine (mieszane) chyba

Tam było, wadzyj widac
na ich twarzy rysy indianów.

Weseli, hałasliwi, lubię śpiewać
i bawic' się. Mieli i sympatycy, ^{nie}
bardzo inteligentni. I ciekawe
wzeczy opowiadają o wykopaliskach
archeologicznych w Peru.

Dano im tutaj dobre warunki
życia. Tylko zimy się boją strasznie,
słyszeli że mamy i ~~pod~~ ^{nie} trzy-
dzieści stopni pod zero. Co
by było gdyby pojechali jeszcze
dalej, w krajach północnych.

Narazie zima nasza jest
stagnująca. Przez 3 dni tylko
mielis'my śnieg, teraz, no

Święta pada deszcz i jest dwo-
ciepło. Złitował się Pan Bóg.

Wielce Szanowne Pani, oprócz
moich zajęć w dziedzinie mu-
zynistyki nie zdredziłam
polonistykę. W zeszłym mie-
sięcu ukazała się, w moim
przekładzie, książka pani
Kuncewiczowej „Tristan 1946”

Mnie osobiście ta książka
nie zachwycała. Jest bardzo
dobrze napisana. Treść jednak
--- Opinie tutaj są różne.
Niektórym bardzo się podoba
niektórym nie.

Teraz walczę skończyć w terni-
nie „Życie Wielkiej Rzeki” — jest

to książka napisana przez poddój-
nika - badacza Wiktora Ostrowskiego.

Interesujące ^{pisze} to poddójny kajacek
na rzecę Wielką Parane i Iguaçu.
(Argentyna, Brazylia).

Jaki dziwny zbieg okoliczności.
W zeszłym roku podpisałam
umowę tego tłumaczenia a
teraz mam okazję poznać oświec-
czości o którym autor pisze.

Książka również relacjonuje
ciekawe zycie o osadnikach
polskich w tamtejszych krajach.

Dziś cały naród ki Polacy.

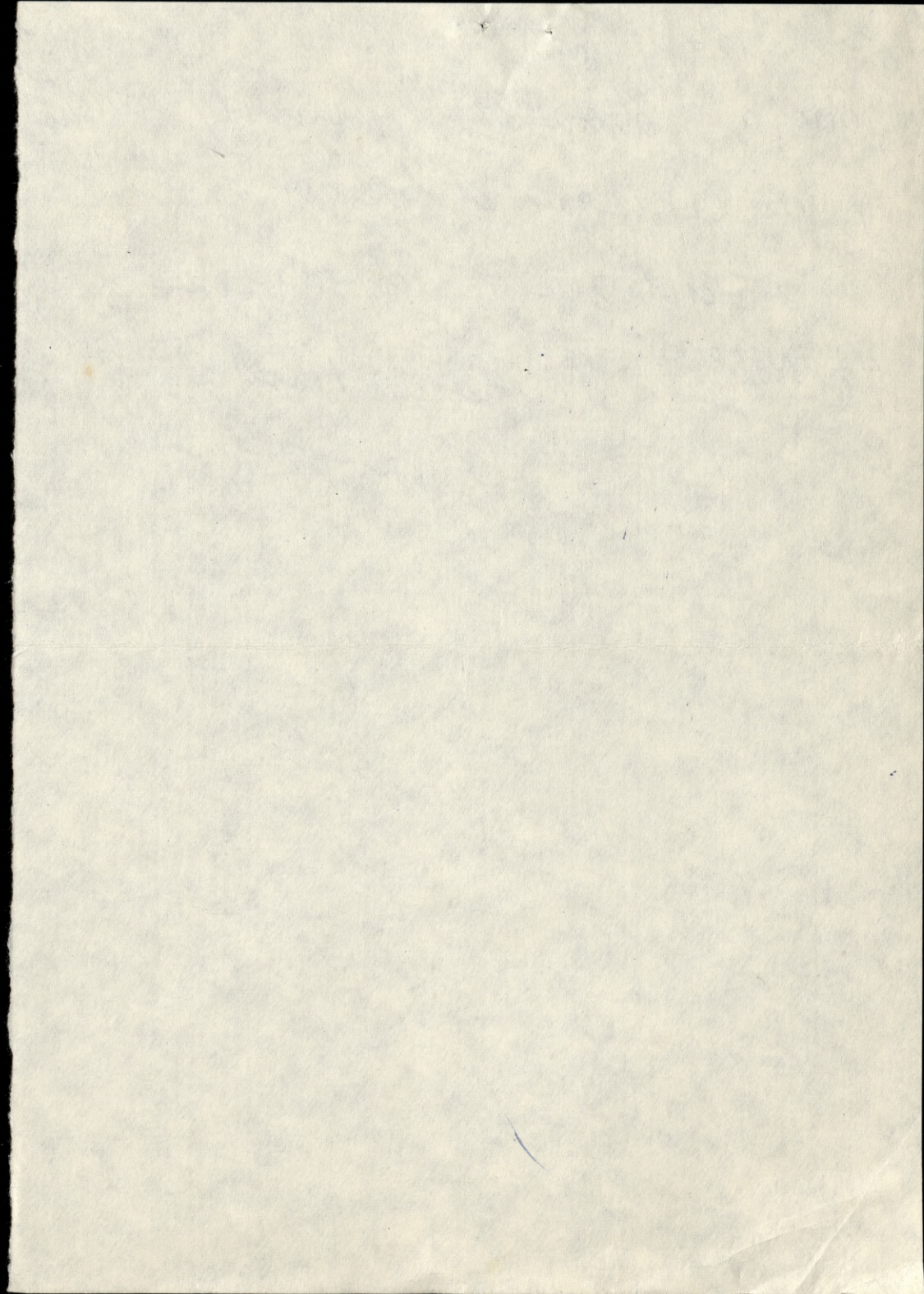
Z najmilszymi myślami jestem
przy Pańczęsto. chociaż nie kon-
kretyzuję ich w listach.

Zycze miłobiter "Pańczę"

- 5 -

dużo zdrowia, pogoły ducha
i wszelkiego dobrego.

Oddane i wdzięczne
Zawsze Ścisłemu Panu
Mionu



Bukareszt, 20 III 1975

~~Viktor~~

Wielce Szanowna „ubita” Pani!

Za długie, wzruszające Pani listy z wielkim spóźnieniem dziękuję z całego serca.

Kiedy ja będę w stanie dojść do tej wspaniałej synchronizacji myśli, woli i czynu, o jakiej Wielce Szanowna Pani zawsze mi daje przykład.

Wzruszające pamiąteczki! —
przedewszystkiem ta ikona bardzo

ładna z XVego stulecia, która
przypomina mi jedną podobną
z pokoju moich rodziców.

Przyjmuję ją jako Pani błogo-
stawieństwo nadę mną, będąc
ją nosić przy sobie w nadzw-
yczajnych okolicznościach. (najbliżęj
przy obronie pracy doktorskiej).

Cieszę się że znowu się
ukaza moje ulubione wiersze - tomik
„Szepcem”.

Przekazała mi Pani informację
ważną o tłumaczeniach Pani z
poezji rumuńskiej, drukowanych
w miesięczniku polskim wycho-

dzącym w Londynie. Z kolei ja
również będę informowała naszych

8-ego lutego spotkałam się z
Seneą Borzą. Odbyło się tego
dnia, w „Domu profesorów” miasto
Bukaresztu imprezę kulturalną,
poświęconą wielkiemu profesorowi
i uczoneму - botanikowi Alexandru
Borză, który był i założycielem
Ogrodu Botanicznego i Instytutu
Botanicznego w Cluj.

Przemawiał również jego syn
Senea Borză — były uczniem
Pani. Przyjechał profesor ~~z~~ z Buda-
pesztu - węgier, stary przyjaciel
uczonego.

Dostałam zaproszenie do tej imprezy
ze strony Enni Borzy. Po konferencji
rozmawialiśmy trochę, przy pominalisim
sudecznie o Pani. Jest ex tunc kien
bardzo energicznym i lubianym, o
ile się orientowałam tam, w sali.

Wielce spanowna Pani, ^{już} nastąpiła
^{prawno} zmiana w moich obyczajach:
czytam i piszę za pomocą okularów.
Tak szybko minie młodość!...

Jednocześnie — miła niespodzian-
ka: pierwszy mój przekład „Tristan
1946” cieszy się pięknego sukcesu.
Jakis' prisań powiedział, w gronie
kolegów że rzadko zdarzyło mu
się czytać taki płynny przekład
jak ten. Koleżki w katedrze

gratulowali mi się serdecznie
mówiąc o jakimś tam talentie.

O samej książce którą ogromnie
pochwalili chcą pisać w prasie.
Zobaczymy.

Do Pani Kurciewiczowej wysta-
łam książkę, rumuńską wesełkę,
z okazji Nowego Roku, do Kazi-
mierza. Listu nie napisałam.

Kilka dni temu skończyłam
„Życie Wielkiej Rzeki” Wiktora Ostrows-
kiego. Podobała mi się. Prawda że
należy do innego gatunku, jest
książka - reportażem (naukowo-lite-
rackim) bez pretensji ale napisana
z ciepłym sentymentem przyjaźni

dla ludzi. Dla ludzi którzy poświę-
cają życie w celu pomagania innym,
dla ludzi samotnych, czasem dzi-
wacznych, żyjących w odludnych
miejscach między dżunglą a
rzeką, na łonie dzikiej przyrody.

Jest ona wyrazem człowieczeństwa,
zbratania się z wygnaniem przez
niefortunny jakiś los jak up:
„wyspa trędowatych”. Jednocześnie
obejmuje ona wielką prawdę: czło-
wiek czuje się samotniejszy między
ludźmi, w centrum wielkiej cywili-
zacji niż tam, tam no tam z
dzikostą.

O „^Kcolonos ^Kpolacos” (emigrantach

z Polski) też piśmie nadzwyczajnie
serdecznie, z wielkim patriotyzmem.

W tym roku pracowałam
dużo, od rana do wieczora ale
jakoś bez rezultatu, bez satys-
fakcji. Jestem zmęczona.

Cieszę się że Pani nie jest
zupełnie sama, że od czasu
do czasu daje znak Pani
siostrzenice. Będę do Pani Janki
też pisać w następnych dniach.
Bardzo miła, serdeczna osoba.

Z najlepszymi życzeniami
zdrowia i pogody ducha

Ścisłkam Szamownę Pamięć
mocno, zostając

oddane i wierno

Mam

~~V. Br...~~
Gowora, 1800 m / 1975.

Wielce Szanowna, „ubita” Pani!

Od kilku dni jestem w miejscowości wyzdrowskiej Gowora, niedaleko monasteru Cozii. Znajduję się tu na kurację w sanatorium gdyż oprócz mojego reumatyzmu dostałam w tej zimie, po poważnej grypie, chroniczną polisymyzję. (!!) (rimuzję) Pogoda jest jednak niesprzyjająca, pada codziennie i jest dużo wilgoci, wspaniale. Mieszkam bardzo wygodnie

z pewną koleżanką od Uniwersytetu,
ale obie jesteśmy zaziębione bo:
prześcieradła, koce i nasze ubrania
są wilgotne. Nie wiemy co zrobić!
Wracac' do Bukaresztu? Tam też
leje a temperatura wynosi się
do 11-stu stopni.

Pewnie słyszata Paniu o po-
wodzi która była u nas w tym
lecie. Tragedie. Bukareszt cierpiat
również, na placu Kogălniceanu
(w centrum), pewnej nocy, woda
była do 80 cm.

W lipcu wszyscy myśmy
wysli w pole - profesorowie,
studenci, uczniowie, pracow-

niey - aby pomagać przy zbiorze
pszenicy która leżała w wodzie.

Ocalono dużo - ale są inne ogrom-
ne straty. Walczono bohatersko
wszędzie, najbardziej nad Dunajem,
dnem i nocą.

O ile się dowiedziałam od Polaków
którzy przyjechali wiem że w Polsce
było spokojnie pod tym względem.

Widocznie tam na północ ludzie
są bardziej w pełni i dobroduszni.

Wielce szanowna Pani, korzystając
z okazji że tak blisko i, przedwieczorem
zwiedzałam monaster Cozja. Złota
wystąpiłam do Pani kartkę z
pozdrowieniami i życzeniami

na dzień urodzenia — 19 ego sierpnia.

Przypominam sobie z pewnością
tesknotę naszą, dawną, wziętą,
samochodem (była cała wycieczka
nad dolinę Olty) razem z Pamią,
Michałem, Bărnărescu i z Teoharidesem.
Od wtedy mamy już 10 lat.

Przedwczoraj zwiedzałam również
prześliczny monaster Horezu położony
nieдалеко miasta Tyrgu Zim. Czy
w Tyrgu Zim mieszkała podczas wojny
Pani siostra, Pani Barbare?

Monaster jest zbudowany jakoś
w innym stylu niż te mołdawskie,
ma coś z charakterystyki architek-
tury ^{domów} tego regionu, Oltenii.

Na zewnątrz cerkiew jest zupełnie
biała tak samo jak i cele zakonne
które otaczają ją, mekoto i które
mają przepiękne krzyżany mure-
wane i rzeźbione w motywach
roślinnych. Tak delikatnie że
przypomina azj. z kolumnami.

A dziedziniec — to świeża-zielona
trawa wśród której są świeże
kwiaty czerwone i żółte. Wszystko
jest tak czyste i bez plamy,
jak to niebo błękitne które
widzi nad monasterem w dniach
najbardziej pogodnych.

Zakonnice są miłe, usmiałechnięte.
i łagodne ale mogą surowe
żyć. Surowe -- to znaczy -- według
naszego pojęcia. Czasem myślę
o takim życiu. Czy?!-----

Wielce szanowna Pani, co rok
poznaje inne narodowości. W tym
roku miałam seminarium z Arabami
i chilińczykami. Piłwsi nie
bardzo nie zradzają z jakimś
programem ustalonym, nie ^{są} bardzo
punktualni i pilni. Owszem, są i
wyjątki. Inaczej -- mili ludzie,
dobrzy. Chilińczycy -- nie różnią
się od hiszpanów. Napisałam
Pani o nich.

Co słychać u Pani? Czy Pani
Zauko była w Poznaniu? Czy
zdała doktorat?

Zapytała mnie Sławomir Pani
kto wybierał książkę Ostrowskiego.

To wydawnictwo wybrało i kapata
mi je tłumaczyć; wydawnictwo
literackie albo młodzież. Potrzebują
w planie wydawniczym jakiejś
książki polskiej z gatunku saty-
ryczno-komicznego. Albo podróżni-
co-etnograficznego. Nie bardzo
wiem co mogła bym proponować.

Natomiast miałam dużo propo-
zycji dla wydawnictwa literatury
powszechnej. Zobaczymy nad

czyli się przedstawiają.

Często myślę o Polsce z tęsknotą.
Od czasu do czasu mam okazję
(raz na rok) mówić po polsku z
delegacjąmi które przyjadą do nas.

Oczywiście czytają, w dalszym
ciągu, dużo w języku polskim. Jest
nadzieja trzymiesięcznej dokumentacji
w Warszawie, ale niewiedomo kiedy
to będzie.

Przesyłam wielce szanownej i miłej
Pani miłe myśli oraz serdeczne
zyczenia. Ściskam Panią wdzięcznie.

Oddane, Mirosław.

Vitaboroveanu Bukareszt, 12 VIII 1977.

Wielec Szanowna, iubită Pami!

Już zrezygnuję od przeproszenia
się bo one są dobrze przyjęte
kiedy czeka się od człowieka
jakies' poprawienie. Ale ja...?...
już tak zostanę, niepunktualna.
Ale to tylko w piśmie. Rece są
zwlekające, nie reze.
Często, bardzo często myśla-
łam o Pami ostatnio.

Wróciłam do mojego artykułu
o Pami którego wysłałam kiedyś
do Cluj (do "Trybuny") ale nie
nie pojawił się ponimo że zgodzili
się z nim. Napisałam teraz
inną formę - 15 stron maszyno-

pisu. Poszłam 2 min do Pana
J. Olteanu - ten Pan ze Związku
Pisarzy, wariaty, 2 dużymi,
otwartymi szewko, pięknymi
oczyma, który siedział przy
Pani tego wieczoru w Restauracji;
kiedy przyjechał Przybos'.

Siezyt sie bardzo, spytał
mnie o Pani. Poinformowałam
go o wszystkim, pokazałam mu
książkę „Zmieszcu” wydane w
setne rocznice niepodległości
którą dostawałam od Pani. Był
wzruszony. [Przy okazji serdecznie,
bardzo pięknie dziękuję za
książkę. Na jej podstawie zrobiłam
analizę Pani tłumaczeń.]

Pan Olteanu przyjął artykuł

ale trzeba było go skrócić' gdyż całe
opisismo zostało tak małe z
powodu tego kryzysu papieru. Nie
nie, pokazać we wstępnie, w nr. 9.

4 Rozmawiałam potem z profesorem
Chitińmą w sprawie całego artykułu
obiecł że umieści go gdzieś.

Lubita Pani, tak, pojawił się
ten artykuł o Pani w Gazecie
literackiej ale nie jest podpisywany.

Napiszę o nim. Spytała mnie
Pani o Weronie Pommbaku. Tak
jest, umarła razem z całą rodziną
i z przyjaciółmi którzy byli
tego wieczoru zaproszeni u niej,
obchodzili jakieś święto.

Spróbujemy przypominać ale nie
do nie. Ciągle wydaje mi się że

trzesi, przy każdym mocniejszym
biciu serca. Ludzie mówią tu i
ówdzie że jeszcze coś będzie,
ciągle daty nie zmieniają, czekają.
To jest oczywiście wojna psychologiczna.
Bo nikt nie może przewidzieć ^{nie}
^{wie} co się dzieje tam w głębi ziemi.
Nawet aparaty najbardziej nowo-
czesne nie mogą pokazać.

Dużo Polaków jest teraz u nas.
Nie boją się. I chodzą i patrzą
wszędzie. Rosjanów też widziałam
w mieście.

Miałam jedną delegację polską
w lipcu, dwa tygodnie. Okazuje
się jednak że zaczęłam za-
pomnieć język, trzeba zrobić
takie ćwiczenie.

Włosa nie miałam. Inne

skończyć tę pracę doktorską, którą
też tak zwlekąłem. Pracowałem
dobrze, podobnie mi nie, jak wyjdzie.

16 ego sierpnia idę do pracy
społecznej (2 tygodnie) przy budow-
nictwie, w naszym instytucie
który też jest szkodzony.

Wiele Szanowne Pani, wracam do
mojego artykułu. Bardzo ciekawy
jest fakt że w tym Pani raporcie
„Zaka jest Rumunia” zbliża się
Pani ze swoją wizją nad światem
rumuńskim do poglądów naszego
Luciana Blasi wyrażane w książce
„Trylogia kultury” [która Pani
napewno nie zna]. Zrobiłam
małą paralelę i właśnie te
idee zachwata się w skróceniu

przyjętym przez Pana Olbrama.

Zedwożesz nie ta wizja harmonii
natury duchowej, zamiatania
w piękno i jak Pami pióze:

„wszystko to zdaje się poru-
szać w ramach umówionych
prawideł piękna niechybnie
driedziętych przez pokolenia
i stosowanych w każdej chwili
bez przymusu i bez samowiedzy”
te słowa właśnie przymiły mi
w pamięci inne podobne słowa
powiedziane przez tego malarza
niemieckiego o którym coś niecoś
Pami opowiadałam. (Był to
niemiec - polak).

Sa u mnie w pokoju dwa
obrazy zrobione przez niego

jeżeli przedstawia starą wiejską kocię
na ementalu, tuzma w ręce palące
świecą. Jej twarz nazywa się "Er-
nerung an Rucar". Jej twarz skojarzy
mi nie ze słowami Poni:

"pięknie zamysła się stara kocię
za mod owocami lub serami które
przyniosła na rynek".

Drugi obraz przedstawia grupy
wiesniaków na targu w Cîmpu-
lung. Ten również daje coś z
atmosfery Poni artysty.

Wyjście z tego zestawienia -
Jłtakowicpówna - Blaga-Wegethau
jednolita wizję nad oluchową
przestrzenią (?) rumuńska.

Wielce Spornowna, mult iubit
Poni, za kilka dni są Poni

wrocliny.

Zycze z tej okazji duzo
zdrowia, pogody ducha,
bozego swiata w sercu.

Catuje Pomie mocne i
zostaje zawsze to samo
oddane i wdzieczne

Miano

Podsigkowno-Postano
Wycinki

odpov. 27. I. 1977

Букарешт, 28 XII 1977

Wielce szanowno „inbixă” Pani!

Z okazji nadchodzącego nowego Roku przesyłam Pani wiele dobrych myśli i dobrych życzeń!

Aby był on łaskawszy dla świata, aby przyniósł porody ducha i mocy do przezwyciężenia trudności których nikomu nie brak.

Z głębi serca jestem Pani wdzięczna za miłe pozdrowienia i święteczne, za ciepłe serdeczne słowa.

Żyjemy teraz bardziej spokojnie
ponimo że dosyć często wracamy
w naszych dyskusjach do tej katas-
trofy. Żyjemy z nadzieją że
więcej nie będzie tego zła któ-
rego ślad ledwie widac' teraz
w Bukareszcie. Na puste ulice
na które domy walczyły nie ~~domy~~
jest teraz trawa pokryta
śniegiem, a obok są świeżo
rezydentowane i odmalowane
budynki. Tylko tu i ówdzie,
rzadko, widac' gruzy pół-domów.

Jutro jadę do Ploiești, ciępe
nie że będę miała trochę
odpoczynku. Czuję się u

kresu sił. Za szybko się wyczerpu-
ją moje siły. Natomiast mam
jedną satysfakcję: moje prace.
Profesor jest zadowolony.

Pracuję w dalszym ciągu nie
przy katedrze polonistyki, lecz
rumunistyki, z wietnamskimi.
Są bardzo gołobiti i pracowici.
I sentymentalni.

Wysłałam Kochanej Pani
mój artykuł wydrukowany w gazo-
ecie „Viața Românească” nr.
10. (w październiku). Będę, w następ-
nym liście, Pani wysłała tłuma-
czenie tego artykułu w języku
polskim.

Narazie, tylko moje
najserdeczniejsze pozdrowienia

i zyczenia i moje wdzięczności
za wszystko co mi dała ta wielka
Przyjaźń.

Zawsze oddana i wierna

Mianu Viciacova.

26 III 1978

Wielce szanowna, „ukrita” Pani!

Dziś jest dla katolików „Wielkanoc”,
mieriał weześniej niż dla nas, dla prawosławnych.

Przesyłam Pani przy tej okazji dużo serdecznych
myśli i życzenia zdrowia, pogodę ducha i wszystkie
go dobrego.

Z całego serca dziękuję za przeróbkę mojego
artykułu który, nieprzemyśle, musiał on być nie
za bardzo zrozumiały. Niejasny musiał być
najwięcej ten fragment porównania z
dziełem Luciana Blagich „Tylogia Kultury”,
bo był on, ten fragment, pominięty.

Dodam go teraz, w nowym maszy-
nopisie, będzie podkreślony ołówkiem
dla szybszej orientacji. Mam nadzieję
że teraz będzie zrozumiały.

Zestem zdrowia, proszę dużo, wście-

ty nie dotrzymam tempo. Nie mogę pracować,
szybko. Pogoda jest u nas bardzo zmienna,
zima - zima i na chłód - wiosna.

Pojawiły się kwiaty, dużo ich na
tęgu, śmieją się różnymi kolorami.

Teraz to jakaś wyświełka w górach ale
nie ma czasu, nie ma. Podczas wakacji.
A to - daleko.

S'cisłom wiele sprawna, iubito
Pani najszczęśliwiej zostając to sama
oddana i wdzięczna
Mianu

odp. dn 23. I 80
do audioziemców

Bukareszt, 26 XII 1979

Wielce Szanowne „ubita” Pani!

Sł. pozdrowienia najserdecz-
niejsze z okazji Świąt i Nowego
Roku, życzenia zdrowia, radości
i pogody duchowej.

Był ten rok dla mnie nierówny
w przeżyciach: w styczniu - radość
spowodowanej sukcesu obrony
pracy doktorskiej a we kwietniu
dużo żmartwień i niepokoju z
powodu ciężkiej choroby mojego

brata (meningita).

Po trzymiesięcznej przerwie w pracy zaczął on pracować 6 godzin codziennie ale jest mu trudno.

Cale lato i jesień spędziliśmy przy nim i jego rodzinie. Żona też choruje poważnie na serce.

Stuspałam o wspaniałej wizycie Ojca Świętego w Polsce.

To było, sędze, dla Polaków największe Święto narodowe.

Medpie było wtedy w Paryżu ale tam one przeżywało to podobnie głęboko.

Kilka dni temu obchodziliśmy 30-latkę naszej katedry

filologii polskiej. Mieliśmy
spotkanie na Uniwersytecie z
ambasadorem polskim i ze
wszystkimi pokoleniami absolwen-
tów tego wydziału. Była zaga-
nizowana mato wystawa naszych
prac naukowych, artykułów, oraz
tłumaczeń z literatury polskiej.

Oglądaliśmy też film polski.
Wieczorem, tego samego dnia,
zaproszono w ambasadzie polskiej
na koktail nie tylko nas,
polonistów, lecz wszystkich
slawistów uniwersytetu. Gdyby
było to rozpoczęcie całego
wydziału slawistycznego
ale tylko Polacy myśleli

honorować ten eweniment.

Był to bardzo ładny
gest. Jak zawsze.

Przesyłam jeszcze raz Kochanej
Pani moje najmielsze myśli
i ścisłym z całego serca.

Oddam i wdzięczność
zawsze
Miare

Przyjaciółka Rumunii.

W niedawno wydany w Warszawie tomie "Poezje" Eminescu — jest to drugie wydanie, poświęcone setnej rocznicy niepodległości Rumunii — wśród najcenniejszych tłumaczeń wyróżniamy poezje podpisane przez Kazimiera Jankowskiego. Poetka polska jest starą przyjaciółką naszego narodu i jedną z najprawniejszych interpretów liryki rumuńskiej.

Wielu innych tłumaczeń (ponad 120 tytułów) wydrukowanych w ostatnich latach w czasopiśmie polskim, jak również te znajdujące się w tomie — rękopis "Kwiaty krwi" — jest to zbiór ludowych wierszy z Siedmiogrodu — są objawem ciepłego ofiarowywania się nam delikatnej duszy.

W myśli uwiecznienia tych staran' telewizja polska, na podstawie tego zbioru, opracowała oryginalny scenariusz zatytułowany "Jodły Podniebne", który został przedstawiony w rubryce dedykowanej poezji z literatury powszechnej, ciesząc się szerokim echem prasowym.

Z obrazu wyłonił się tłumaczeniami

poetki wyplęta jedna z cech charakterystycznych naszej literatury, podkreślono jej oryginalność:

„Rzadko kiedy liryka potrafi tak łacnie łączyć nurt plebejski z doświadczeniami awangardowej poezji europejskiej jak właśnie w Rumunii. Pokrewieństwem językowym Rumuni związani są z wielką tradycją basenu śródziemnomorskiego a ztąd i z poezją francuską zwłaszcza z jej okresem symbolizmu”

K. Iłłakowiczówna wprowadza polskiego czytelnika w dowody dorobek kulturalny narodu rumuńskiego i tym samym zachęca go do bliższej znajomości z jego dniem obecnym.

Iłłakowiczówna należy do tego ^{rzadkiego} grona tłumaczy u których opanowanie obcego języka łączy się ~~z bogatą~~ (spłata się, konjuguje się) nie tylko z bogatą intuicją artystyczną, lecz również z dobrą znajomością realiów z których wzrosło dzieło i jej twórca. W latach 1935-38 poetka odwiedza nasz kraj w charakterze gościa różnych rumuńskich stowarzyszeń kulturalnych, przyjeżdża do nas tym tradycyjnym mostkiem przyjaźni między dwoma narodami. Wiele reportaży wydrukowanych w jej ojczyźnie komunikowały wyrażenia o świecie wyłaniającym się w przelotnych i powierzchownych kontaktach ale do którego istoty (esencji) potrafiła dojść (przenikać, wnikać) z subtelnością

(2 bystrością duchową?) / jednej i drugiej stronie
-cu ascutime de spirit /
rumun 'objawia się w strukturze harmonijnej. Refleksyj-
nym spojrzeniu tubylesem dla którego tutaj "wszysto
integruje się w uspakajającej wizji kosmicznej" 4
przytłacza się inna, spontaniczno-intucyjna,
obcego oka: "Rumunia jest miła. Słowo to zawiera
powinno w znaczeniu swym, jeśli chodzi o Rumunię,
przede wszystkim wdzięk, lekkość, wesołość!... Jeśli
w Szwecji morderca od razu wykwinął i kulture, na
Węgrzech - miła i jakiś szczególny upiór życiowy, za
którym po prostu nadać trudno, to w Rumunii jest
przede wszystkim - miłe, łatwo, lekko, jakos' bezbolesnie
i bezgroźnie. (...) W Rumunii nie potrzeba wysiłku,
niesie obcego człowieka fala, żywa, zmienna, czujna
ostrożna, delikatna, fala wobec której wysiłek
własny staje się zbędny. (...) Oszczędza się gościowi
każdego momentu sztywności, każdego zderzenia z
innoscia. (Nie ma żadnych przerw, żadnych progów
czy cięśnin w rozmowie, toczy się ona lekko od
mówienia do mówienia, bez zablona, bez napięcia"
(Zaka jest Rumunia).

Ta sama harmonia odkrywa się poecie i w
mowie, potępienia brzmiające w których rumun
wlewa swoje ruchy myślowe: "Rumuni mają
wrodzony dar krasomówczy i niezmiennie są

wrażliwi na piękną formę słowa (...). Jest w rumuńskich przemówieniach treść i kompozycja, której miarowy i nieskazitelny rozwój unosi ze sobą słuchaczy jak rytm tańca lub marszu.

Dla obcego jak również dla tubylczego oka realie rumuńskie snują się (nawijają się) w malarskich obrazach poprzez które płynie niewyspekana, bezświadcowa poezja, jako oncestrualny darunek.

Dla poety rumuńskiego to „uspakajająca wizja kosmiczna” jest „pełna radości malowniczości”, namieniony kształt „trwałej szaty-cudu”. Nie człowiek jako istota świadoma jest autorem piękna lecz piękno realizuje się w nim (przez niego) „poczynając od podłoża organicznych bezimiennych.” (...) „Piękno jest tutaj (w Rumunii) sposobem bytu, jest organicznym ^{głębokim} istnieniem ^{jako ~~takie~~}.” Zadziwiające pokrewieństwo w myśli uwydatnionej przez polską pisarkę: „wszystkie zabudowane w myśl tej nieuchwytniej tradycji piękna, która w Rumunii wysuwa się na pierwszy plan, przed wszystkimi innymi.” [...] „wszystko to zdaje się poruszać w ramach umówionych prawideł piękna niechybnie dziedziczonych przez pokolenia i stosowanych w każdej chwili bez przymusu i bez samowiedzy”.

Dla J. Łakowiczówny malowniczość rumuńska stanowi, wyrazem konkretnego sposobu istnienia, w rodzącu istnienia obdarzonego pewnymi wewnętrznymi widnokreślami: „Pięknymi grupami wychodzą Rumunki z kościoła, przestrojone w odświeżone ludowe stroje, pięknie zamysła się stara kobieta nad owocami lub serami które przyniosła na rynek”

Obraz ten skojarzy mi się (łączy mi się) w myślach z szeregiem litografii współczesnego malarza niemieckiego, Herberta Wegehaupta: „Rumänische marktscene“, „Erinnerung an Rucăr“ (1958). Ustawione obok, one kierują nas ku odszyfrowaniu interesujących powiązań (zbiegów) wizji ~~jedności styku~~ ^{dotyczących} naszego świata rumuńskiego.

Bukareszt, 1 II 1978

Wielec Szanowna, „inwito“ Pani J. Łakowiczówna, Przesyłam Pani obiecany tekst, w języku polskim. Mam nadzieję że nie ma za bardzo dużo błędów. Jednocześnie jestem Pani kołchozowej wdzięczny za miły, serdeczny list, za wzruszające punktualność.

Była u nas, w ostatnich dniach, Danuta
Bieńkowska, spotkał się z nią w grocie
katedry ^{języka polskiego}. Była miła, interesująca rozmowa.
Wzięłam też, przy tej okazji, recenzję z
książki „Michał Walecny”, wydrukowaną w
czasopiśmie „Revue Roumaine d'Histoire”.

Z tekstu przypominam ^{sobie} przy tym pobyt
kochanej Pani tutaj, w tym niezapomnianym roku
1955. Byłam zaproszona Pan. Tagodnym
spotkaniem, bardzo pięknym, miłym
opani, delikatnością ekspresji. Ogłodałam
portret (obraz) Pani w słowniku „Polscy pisarze
współcześni” — wyraz ten sam. Ciężko mi
to. Niech Pan Bóg daje wielce kochanej Pani
zdrowia i dużo siły do przezwyciężenia
wszystkiego. Ściskam Panią bardzo serdecznie
i pozdrowię

oddane i wdzięczne

Mimo

Przełam poprawny tekst
(mimo) du. 23.02.

Bukareszt, 15^x 1980.

Wielce szanowna „iubita” Pani!

W dniach 28-30 października r.b.
Uniwersytet bukareszteński organi-
zował sympozjon na temat: „Sto-
sunki kulturalne rumuńsko-polskie”

Zaproszono, przy tej okazji, kilku
osobistości z Polski, lingwistów,
literatów, historyków z Warszawy,
z Krakowa, z Poznania (Pomnik histo-
ryczny) i z Łodzi, którzy uczestni-
czyli odczytami na ten temat.

Zrozumieć nie była obecna i
Ambasada Polska. Ze strony
Rumunów mieliśmy profesorów

i badaczy w dziedzinie literatury,
historii, lingwistyki, krytyków
sztuk pięknych, z różnych miast.
(Yassy, Krajowa, Kłuz^o it-d.)

Lecja była bardzo ciekawa i
udana. A co ważniejsze, doszło
się nie tylko do jakichś ważnych
zobserwacji i wniosków naukowych
lecz do tego związku i wibracji
duchowej które charakteryzuje
zawsze szczerę i serdeczną
zbliżenie międzyludzką. ^{muszę}
powiedzieć że w tym sensie
temperatura się podniosła
zwłaszcza w ostatnim dniu
i to dzięki pracy o Paui.

material który Pani mi ofiaro-
wata dla mojego odczytu był
wzruszający dla wszystkich. Pod-
kreślono ten fakt w dyskusjach
które odbyły się po odczytach.

Dziękuję Pani miłam i ja
dużo sukcesu.

Zorganizowano również małą
wystawę książek i prac. Dałam
dla tej wystawy wszystko co
miałam od Pani. Mój kolega
który aranżował ją selekcjo-
wał material i tworzył mi
piękny kąt k. Hłakowiczówny,
w ramach tej wystawy.

Ja osobście bardzo się cieszę
i byłam zadowolona tej okazji prze-
mówienia jeszcze raz o Pani. Prace
będą drukowane w specjalnym tomie
poświęconym temu sympozjonowi.

Jak Pani kochana się miewa?

Cieszę się kiedy słyszę
ten słodki, delikatny Pani głos.

Je prosię w dalszym ciągu przy
muniście i jednocześnie klimacie
na muniście, nad miennem!

Inaczej, walczę z kłopotami
swojej rodziny i czasem i moją
zdrowia.

Sćiskam Panię, i życzę
bardzo serdecznie i życzę dużo
zdrowia i pogody ducha.

Zawsze oddana i wdzięczna
Miom

Program sesji

Wtorek, 28 Październik 1980.

godzina 10.00 — Prof. V. I.: Stosunki artystyczne
rumuńsko-polskie w wiekach
XIV - XV.

— Prof. Chitiura: Jan Kochanowski i
echo jego dzieła w literaturze
rumuńskiej.

— Leet. H. H. Rumuńskie badania
w Krakowie.

— Dr. R. T.: Manieryzm i „pierwszy
barok” pobizantyjski między
Polską a Istanbulem;
zwłaszcza w holdawii (1600).

— Conf. V. C.: Oświecenie polskie i
oświecenie Europy południo-
wo-wschodniej.

godzina
16.00.

— Conf. H. H.: Jan Kochanowski
Poznanie Dosoftei (uważanie lingwistyczne
i stylistyczne.

prof. P.O. — Dzieło pisarza Szymona Starowolskiego w literaturze ukraińskiej i rumuńskiej

2 Krakowa — Prof. St. Widłak Metody poza lingwistyczne.

prof. A. Huciu: Wiekłone obserwacje o podrazu mjakim in języku rumuńskim i polskim.

2 Łódź — St. Gogolewski: Cechy bałkańskie w strukturze gramatyki polskiej głównie na terenie rumuńskim.

2 Warszawa — Ł. Lebow & Jaruzna Wójtowicz: Jednostki frazeologiczne w językach rumuńskim i polskim.

— Ł. T.: Toponimy i antroponimy rumuńskie w Polsce południowej.

Prof. E. V.: Gwara polaków z regionu
Viesani

Środa, 29 października.

godz. - 9.00

Wasyłowa

Prof. J. Aemel: - Rumunia wieku
XIX w wizji Polaków.

- Leon Volowici: Obraz polaka
w literaturze rumuńskiej.
- C. Rozakiewicz: Obłężenie Twierd
Neamtu przez Jana
Sobieskiego (1691) w litera-
turze rumuńskiej.
- Camp. P. C.: A. Mickiewicz i pisarze
wiosny ludu rumuńskiego.
- A. M. B.: Metafora w poezji
A. Mickiewicza i Michaiła
Şminescu.
- Sz. L.: Rumuni ^{po} najcielejších
język polski.

Czwartek, 30 października 1980

godzina 8,30. Prof. dr. Sh. h. : Polonika w dziele
naukowej Jana Bogdana

lekt. V. Zephuski ^{Oramut} : Mistrz hanole

Lucjana Blagi w Polsce.

lekt. C. Cirstea : Polskie echa w
prasie Krajowy w okresie
międzywojennym.

Prof. dr. hania : Kazimiera Tla-
Vaicioreanu Kowczolwa i
Ramunia

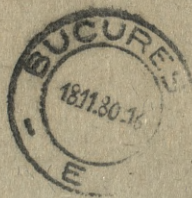
- St. Velea. M. Sadoreanu i
Reymont.

- K. Wadołwka : Drzewo - symbol
w współczesnej poezji rumuńskiej
i polskiej.

- C. S. Recepta diety harii
Dołbrowskiej w Rumuni.

godzina 12,00. Zakończenie pos.

W. Pami



Kazimiera Jędrakowiczówna

Poznań

ul. Gajowa 4 m. 8

Polska

Mario Vucicoviciu
Bucuresti -

Str. Măgureni 1-5
Bl. D 4 sc 3. ap. 38-1
Sec. 5.

România

Mydson Ricketts & "obitua"

cc. Stalingrad 18.

Győrője . . .

- Maciej Freitag -

Nasza Przyjaciółka

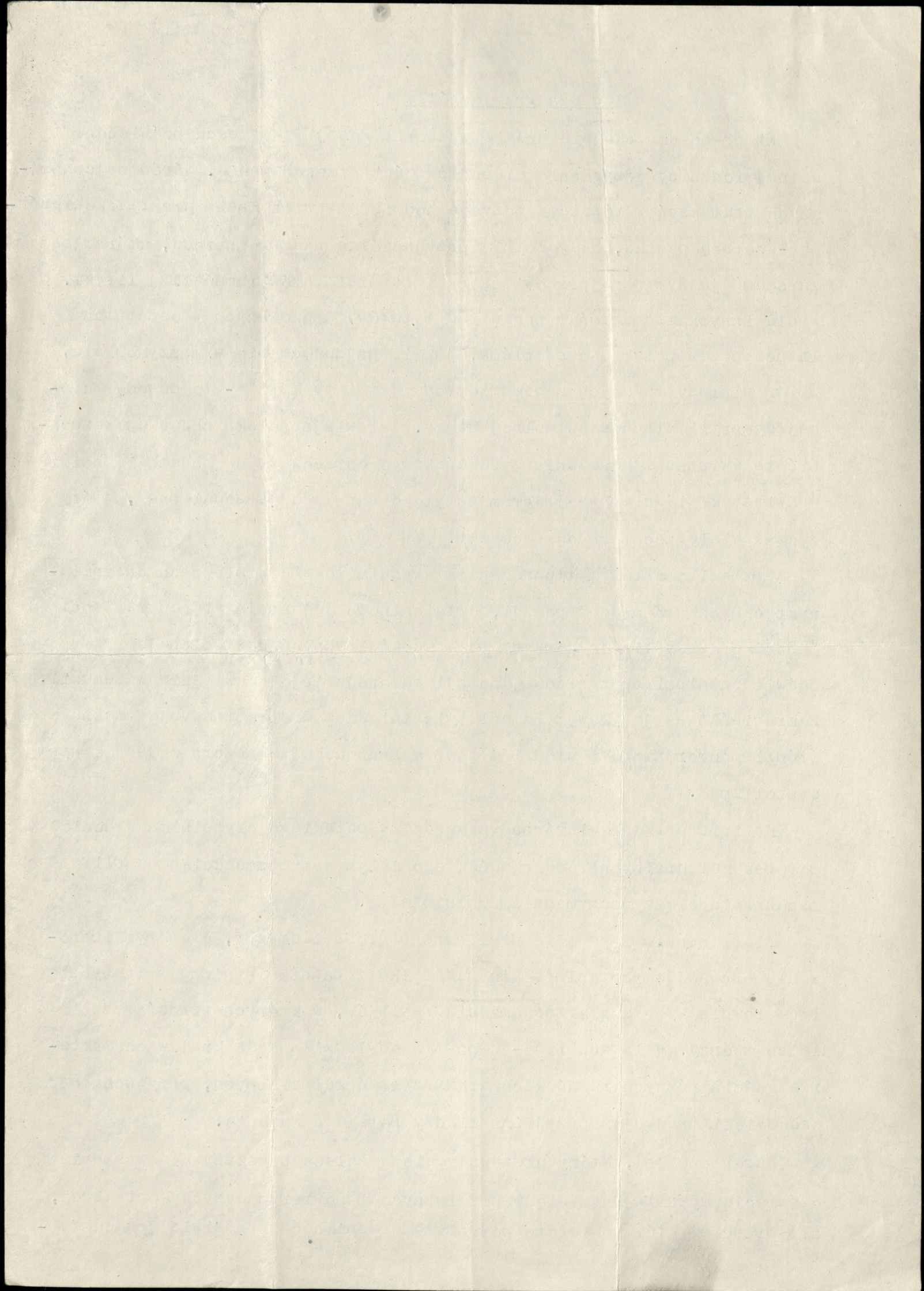
Niedawno ukazało się drugie wydanie "Poezji" Eminescu poświęcone setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rumunię. Wśród najcenniejszych tłumaczeń wyróżniamy pozycje podpisane przez Kazimierę Iłłakowiczównę - polską poetkę, długoletnią przyjaciółkę naszego narodu, która jest zarazem jednym z najpracowitszych interpretatorów rumuńskiej liryki. Wiele innych tłumaczeń (ponad 120 tytułów) drukowanych w ostatnich latach przez polskie czasopiśma, jak i znajdujące się w maszynopisie, zbiór wierszy ludowych z Siedmiogrodu "Kwiaty krwi" - to dowody gorącej sympatii dla nas subtelnej duszy. Telewizja polska chcąc upowszechnić te świetne tłumaczenia z rumuńskiego opracowała na podstawie zbioru "Kwiaty krwi" ciekawy program zatytułowany "Jodły podniebne", który zyskał wiele pochlebnych recenzji.

Dzięki obrazowym tłumaczeniom uwydatniło się wiele cech charakterystycznych dla naszej poezji, oryginalność jej stała się uderzająca: "Rzadko kiedy liryka potrafi tak łączyć i scalać nurt plebejski z doświadczeniami awangardowej poezji europejskiej jak właśnie w Rumunii. Pokrewieństwem językowym Rumuni związani są z wielką tradycją basenu śródziemnomorskiego a stąd i z poezją francuską zwłaszcza z jej okresem symbolizmu".

Kazimiera Iłłakowiczówna wprowadziła polskiego czytelnika w doniosły dorobek kulturalny narodu rumuńskiego i tym samym zachęciła do bliższego zapoznania się z naszym dniem dzisiejszym.

Pisarka należy do tego nielicznego grona tłumaczy, u którym opanowanie obcego języka splata się nie tylko z bogatą intuicją artystyczną lecz również z głęboką znajomością realiów, w których wzrastały dzieła i ich twórcy. W latach 1935-38 poetka odwiedziła nasz kraj w charakterze gościa różnych rumuńskich stowarzyszeń kulturalnych, przyjechała do nas dzięki tradycjom przyjaźni między Polską a Rumunią.

Reportaże jej, który ukazywały się w Polsce przekazywały wrażenia o świecie wyłaniającym się w przelotnych i powierzchownych kontaktach, ale przecież którego istotę potrafiła przeniknąć z zadziwiającą subtel-



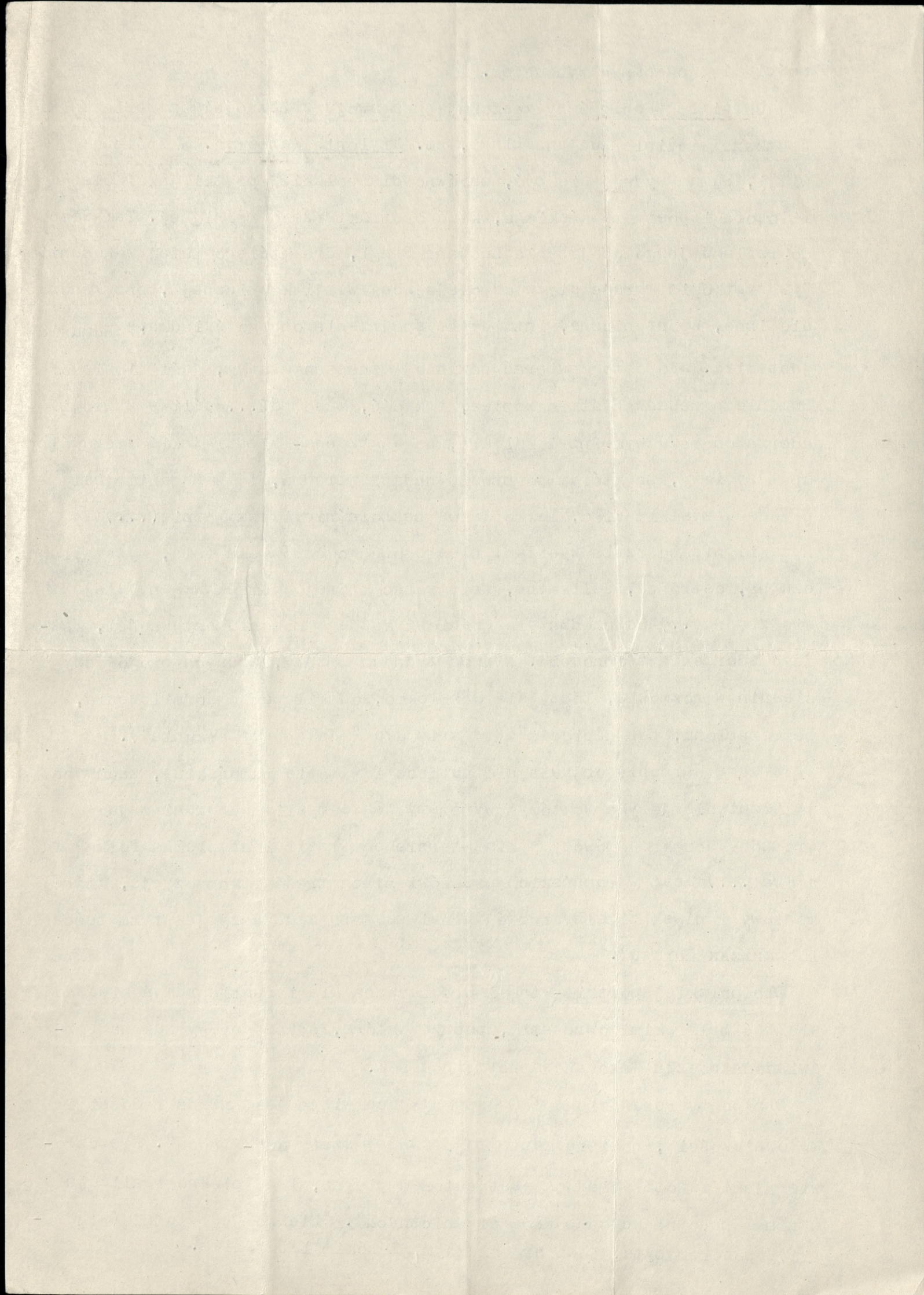
nością i z ogromnym wyczuciem.

Uwagi Iłłakowiczówny zaskakują nas swoją zbieżnością z refleksjami spotkane w dziele Lucjana Blagi, p. Trylogia Kultury. W wspólnej wizji, Rumun wydaje się być, zarówno dla polskiej poetki jak i dla filozofa i poety rumuńskiego, kimś o strukturze harmonijnej. Tak więc do refleksyjnego spojrzenia Lucjana Blagi, dla którego tutaj w Rumunii "wszystko integruje się w uspokajającej wizji kosmicznej", przyłącza się inne, spontaniczne, intuicyjne spojrzenie obcego świadka: "Rumunia jest miła. Słowo to zawierać powinno w znaczeniu swym, jeśli idzie o Rumunię przede wszystkim wdzięk, lekkość, wesołość... Jeśli w Szwecji uderza od razu wykuint i kultura, na Węgrzech - siła i jakiś szczególny upał życiowy, za którym po prostu nadażyć trudno, to w Rumunii jest przede wszystkim miło, lekko jakoś bezboleśnie i bezgroźnie(...) W Rumunii nie potrzeba wysiłku: niesie obcego człowieka fala, żywa zmienna, czujna, ostrożna, delikatna, fala wobec której wysiłek własny staje się zbędny(...) Oszczędza się gościowi każdego momentu sztywności, każdego zdarzenia z innością. Nie na żadnych przerw, żadnych progów czy cieśnin w rozmowie, toczy się ona lekko, od milczenia do milczenia, bez szablonu, bez napięcia" (Z artykułu "Jaka jest Rumunia").

Ta sama harmonia objawia się autorce i w mowie rumuńskiej, zachwyca ją brzmienie języka w którym wyrażamy nasze myśli: "Rumuni mają wrodzony dar krasomówczy i niezmiernie są wrażliwi na piękną formę słowa(...) Jest w rumuńskich przemówieniach treść i kompozycja, której miarowy i nieskazitelny rozwój unosi ze sobą słuchaczy jak rytm tańca lub ~~marzu~~ marszu".

Dla polskiej poetki - tak ^{jak} i dla Lucjana Blagi realia rumuńskie zdają się być malarskimi obrazami, poprzez które, płynie niewyszukana bezświadoma poezja jako ancestralny podarek.

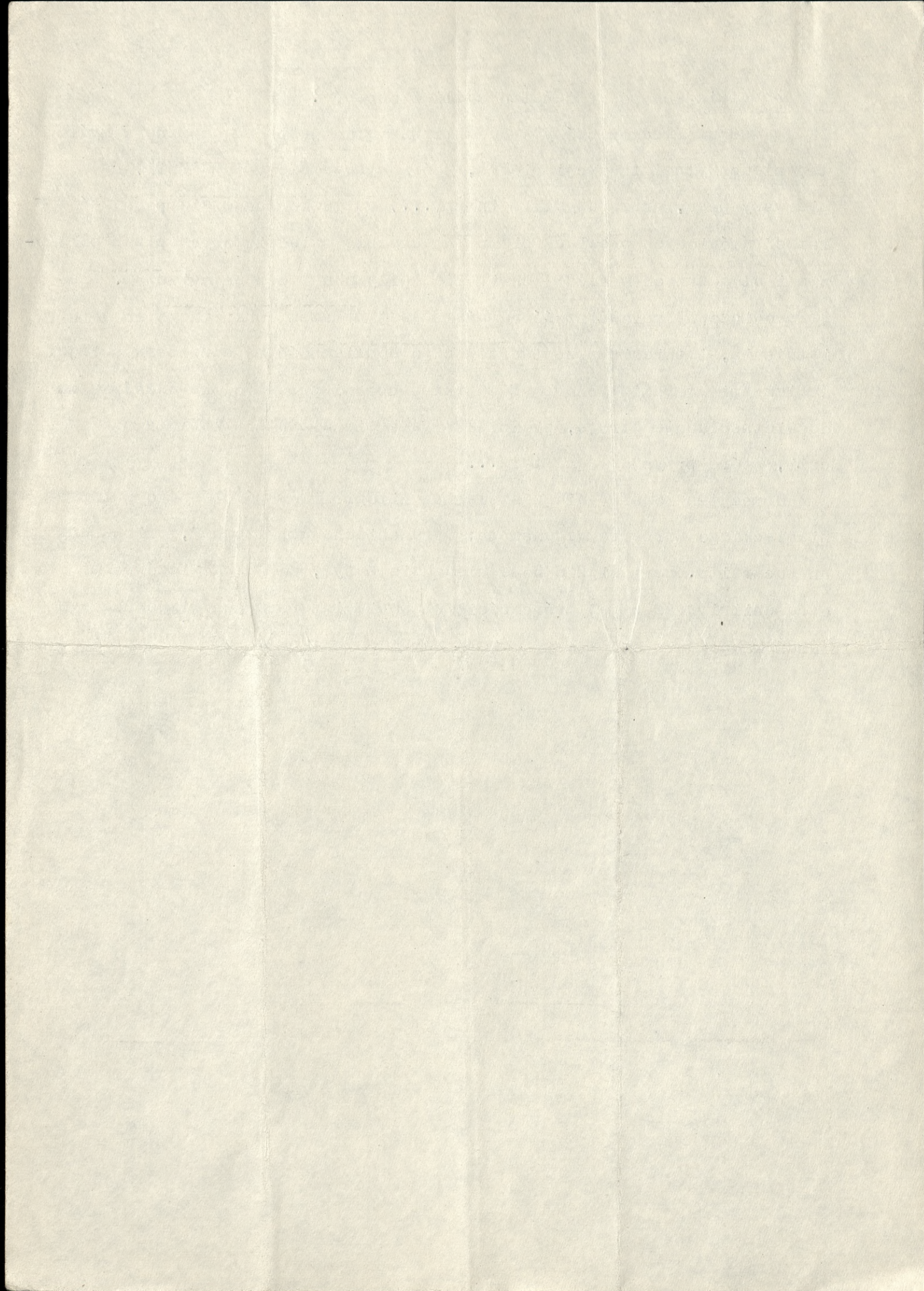
Dla poety rumuńskiego ta "uspokajająca wizja" jest pełna radości i małowniczności, nabiera kształtu "trwałej szaty ~~xx~~ - cudu". Nie człowiek jako istota świadoma jest autorem piękna, lecz piękno realizuje się w nim "poczynając od podłoż organicznych". "Piękno jest tutaj (w Rumunii) sposobem bytu, jest organicznym, głębokim istnieniem".



Zadziwiające pokrewieństwo myśli i odczuć !

Według Iłłakowiczówny w Rumunii wszystko jest "zabudowane w myśl
tej nieuchwytniej tradycji piękna, która wysuwa się (w Rumunii) na
pierwszy plan, prze wszystkim innym(...) wszystko zdaje się poruszać w
ramach umówionych prawideł piękna niechybnie dziedziczonych przez pokolenia
i stosowanych w każdej chwili bez przymusu i bez samowiedzy". Dla
Iłłakowiczówny malowniczość rumuńska jest wyrazem konkretnego sposobu
istnienia, istnienia przedtwarzającego codzienność w pełne barwy wizje:
" Pięknymi grupami wychodzą Rumunki z cerkwi przestrojone w ~~wzrosty i wzrosty~~
odświętne ludowe stroje, pięknie zamyśla się stara kobieta nad owocami,
które przyniosła na targ..."

Obraz ten kojarzy się z szeregiem litografii współczesnego malarza
niemieckiego Herberta Wegehaupta: " Rumanische marktszene", Erinnerung
an Rucăr itp. Harmonijnie dopełniają się z tym, co Iłłakowiczówna pisała
o Rumunii i wraz z jej twórczością stanowią interesującą wizję naszego
rumuńskiego świata.



Viata Romaneasca
✓ m. X 1972

NASZA PRZYJACIÓŁKA

Niedawno ukazało się drugie wydanie "Poezji" Eminescu poświęcone setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rumunię. Wśród najcenniejszych tłumaczeń wyróżniamy pozycje podpisane przez Kazimierę Iżakowiczównę - polską poetkę, długoletnią przyjaciółkę naszego narodu, która jest zarazem jednym z najpracowitszych interpretatorów rumuńskiej liryki. Wiele innych tłumaczeń/ponad 120 tytułów/ drukowanych w ostatnich latach przez polskie czasopisma, jak i ,znajdujący się w maszynopisie zbiór wierszy ludowych z Siedmiogrodu "Kwiaty krwi"- to dowody gorącej sympatii dla nas subtelnej duszy. Telewizja polska chcąc upowszechnić te świetne tłumaczenia z rumuńskiego opracowała na podstawie zbioru "Kwiaty krwi" ciekawy program zatytułowany "Jodły podniebne", który ^{zyskał} zebrał wiele pochlebnych recenzji.

Dzięki obrazowym tłumaczeniom wydatniło się wiele cech charakterystycznych naszej poezji, oryginalność jej stała się uderzająca: "Rzadko kiedy liryka potrafi tak łączyć i scalać nurt plebejski z doświadczeniami awangardowej poezji europejskiej jak właśnie w Rumunii. Pokrewieństwem językowym Rumuni związani są z wielką tradycją basenu śródziemnomorskiego a stąd i z poezją francuską zwłaszcza z jej okresem symbolizmu."

Kazimiera Iżakowiczówna wprowadziła polskiego czytelnika polskiego czytelnika w doniosły dorobek kulturalny narodu rumuńskiego i tym samym zachęciła do bliższego zapoznania się z naszym dniem dzisiejszym.

Pisarka należy do tego nielicznego grona tłumaczy, ^uktórych opanowanie obcego języka splata się nie tylko z bogatą intuicją artystyczną lecz również z głęboką znajomością realiów, w których wzrastały dzieła i ich ~~autorytet~~ x twórcy. W latach 1935-38 poetka odwiedziła nasz kraj w charakterze gościa różnych rumuńskich stowarzyszeń kulturalnych, przyjechała do nas dzięki tradycjom przyjaźni między Polską a Rumunią.

Reportaże jej, które ukazywały się w Polsce ^{pr}zekazywały wrażenia o świecie wykładającym się zw przelotnych i powierzchownych kontaktach, ale przecież którego istotę potrafiła przeniknąć z zadziwiającą subtelnością i z ogromnym wyczuciem. Rumun wydaje się być kimś o strukturze harmonijnej, dla niego ~~wszystko~~ wszystko integruje się w uspokajającej wizji: "Rumunia jest miła. Słowo to zawierać powinno w znaczeniu swym, jeśli idzie o Rumunię przede wszystkim ~~wizji~~ wdzięk, lekkość, wesołość... Jeśli w Szwecji uderza od razu wykuint i kultura, na Węgrzech- siła i jakiś szczególny upał życiowy, za którym po prostu nadażyć trudno, to w Rumunii jest przede wszystkim miło, lekko, jakoś bezbolesne i bezgroźne/.../ W Rumunii nie potrzeba wysiłku: niesie obcego człowieka fala, żywa, zmienna, czujna, ostrożna, delikatna, fala wobec której wysiłek własny st staje się zbędny/.../ Oszczędza się gościowi każdego momentu sztywności w każdego zderzenia z innością. Nie ma żadnych przerw, żadnych progów czy cie

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

cieśnin w rozmowie, toczy się ona lekko od milczenia do milczenia, bez szablonu bez napięcia"/Z artykułu "Jaka jest Rumunia"/.

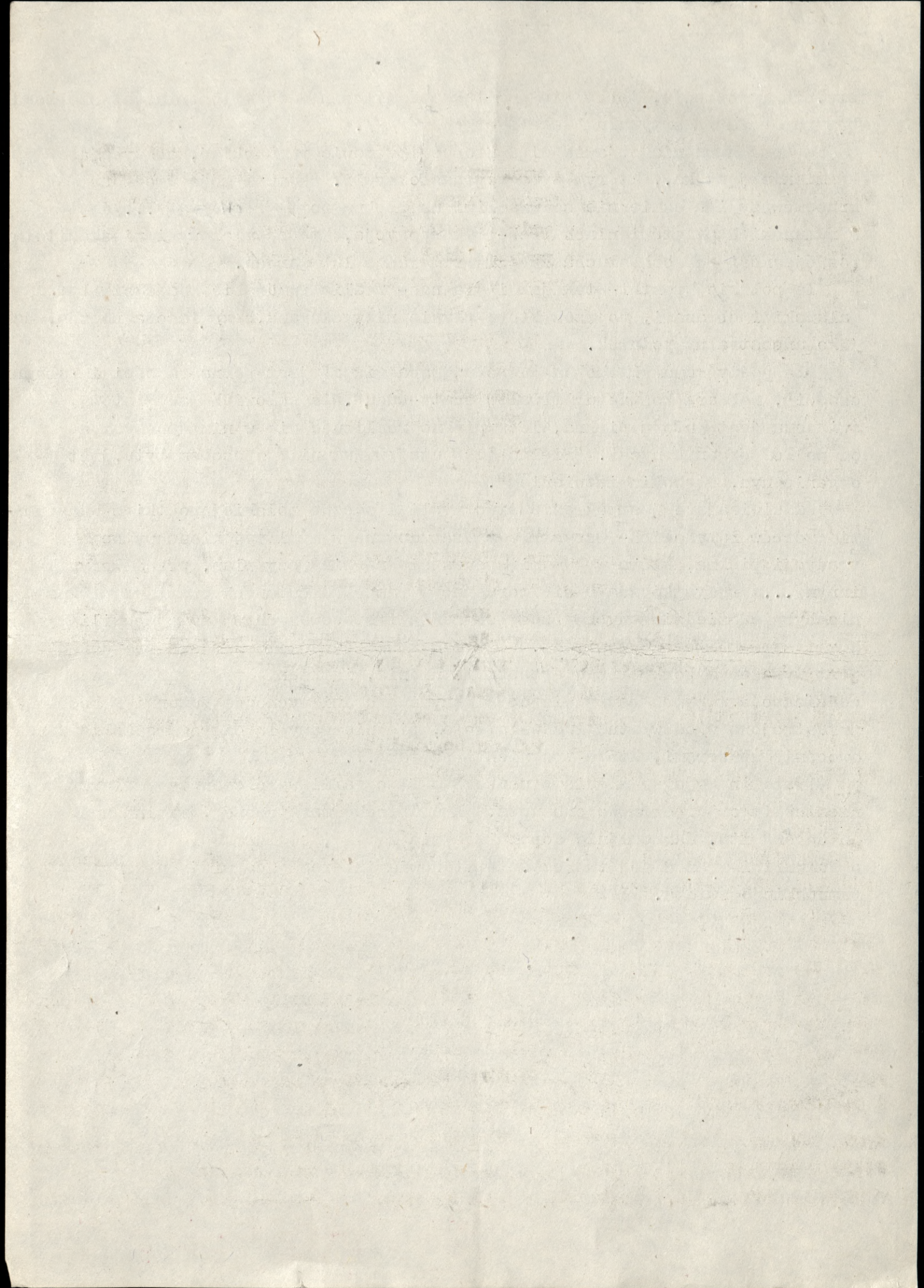
Ta sama harmonia objawia się autorce i w mowie rumuńskiej, zachwycają brzmienie języka., którym wyrażamy nasze myśli: "Rumuni mają wrodzony dar krasomówczy i niezmiernie są wrażliwi na piękną formę słowa/~~śx~~/.../Jest w rumuńskich przemówieniach treść i kompozycja, której miarowy i nieskazitelny rozwój unosi ze sobą słuchaczy jak rytm tańca lub marszu."

Dla polskiej poetki- tak jak i dla nas- realia rumuńskie zdają się być malarskimi obrazami, poprzez które płynie niewyszukana, bezświadoma poezja, jał jako ancestralny podarek.

Dla poety rumuńskiego ta "uspokajająca wizja" jest pełna radości i malowniczości", nabiera kształtu "trwałej szaty-cudu". Nie człowiek jako istota świadoma jest autorem piękna, lecz piękno realizuje się w nim "poczynając od podkór organicznych". "Piękno jest tutaj w Rumunii/ sposobem bytu, jest organicznym, głębokim istnieniem".

Zadziwiające jest pokrewieństwo myśli i odczuć polskiej poetki z wrażeniami twórców rumuńskich- wszystkie są "zabudowane w myśl tej nieuchwytniej tradycji piękna, która w Rumunii wysuwa się na pierwszy plan, przed wszystkim innym/.../ wszystko zdaje się poruszać w ramach umówionych prawideł piękna niechybnie dziedziczonych przez pokolenia i stosowanych w każdej chwili bez przymusu i bez somowiedzy." Dla Iłłakowiczówny malowniczość rumuńska jest wyrazem konkretnego sposobu istnienia, istnienia przetwarzającego codzienność w pełne barwy wizje: "Pięknymi grupami wychodzą Rumunki z kościoła przestrojone w odświętne ludowe stroje, pięknie zamysła się stara kobieta nad owocami lub serami, które przyniosła na targ..."

Obraz ten kojarzy mi się z szeregiem litografii współczesnego malarza niemieckiego Herberta Wegenhaupta: "Rumanische marktszene" i "Erinnerung an Rucǎn" itp. Harmonijnie dopełniają się z tym, co Iłłakowiczówna pisała o Rumunii i wraz z jej twórczością stanowią interesującą wizję naszego rumuńskiego świata.



NASZA PRZYJACIOŁKA

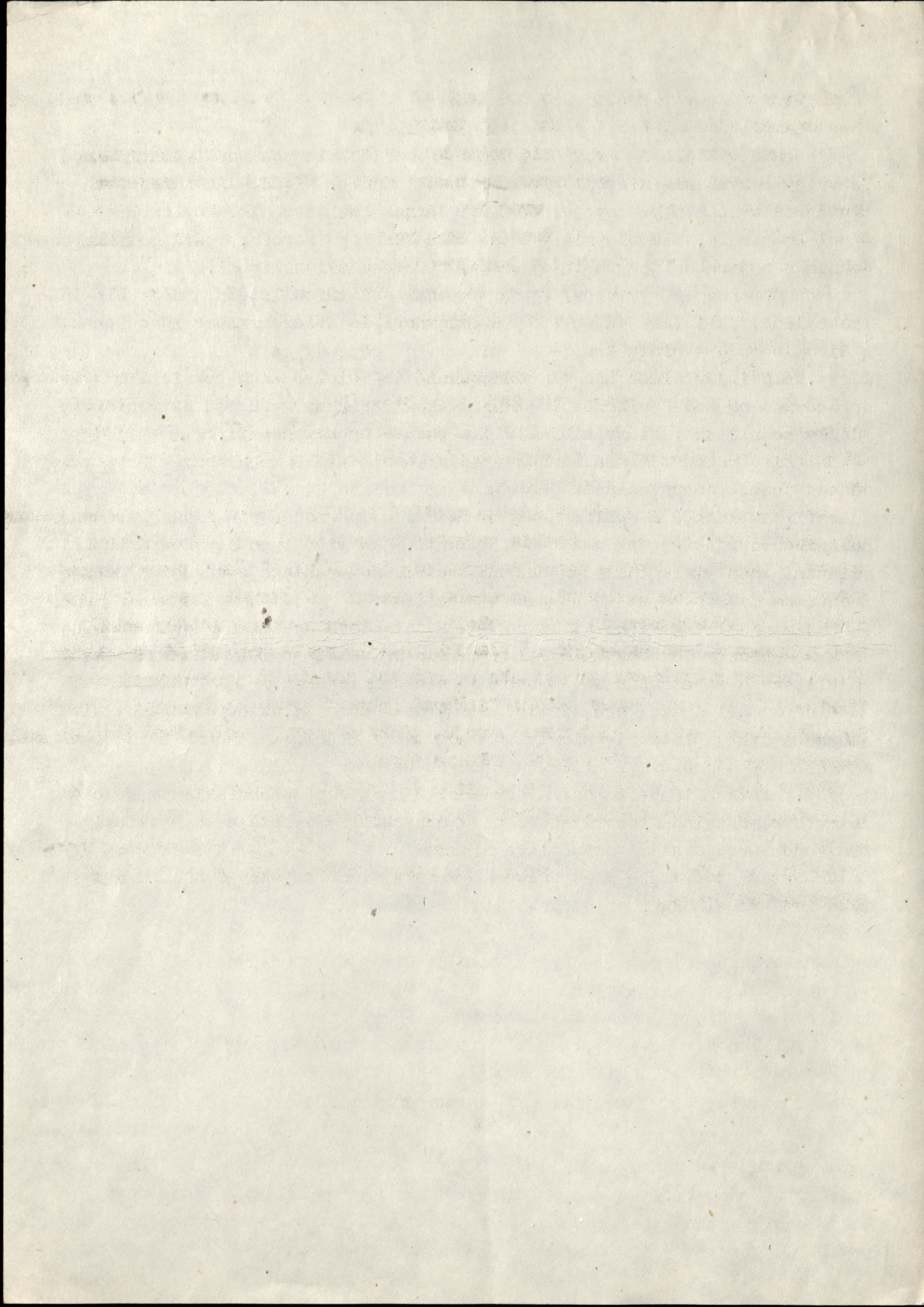
Niedawno ukazało się drugie wydanie "Poezji" Eminescu poświęcone setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rumunię. Wśród najcenniejszych tłumaczeń wyróżniamy pozycje podpisane przez Kazimierę Iżakowiczównę – polską poetkę, długoletnią przyjaciółkę naszego narodu, która jest zarazem jednym z najpracowitszych interpretatorów rumuńskiej liryki. Wiele innych tłumaczeń/ponad 120 tytułów/ drukowanych w ostatnich latach przez polskie czasopisma, jak i ,znajdujący się w maszynopisie zbiór wierszy ludowych z Siedmiogrodu "Kwiaty krwi" – to dowody gorącej sympatii dla nas subtelnej duszy. Telewizja polska chcąc upowszechnić te świetne tłumaczenia z rumuńskiego opracowała na podstawie zbioru "Kwiaty krwi" ciekawy program zatytułowany "Jodły podniebne", który zebrał wiele pochlebnych recenzji.

Dzięki obrazowym tłumaczeniom wydatniło się wiele cech charakterystycznych naszej poezji, oryginalność jej stała się uderzająca: "Rzadko kiedy liryka potrafi tak łączyć i scalać nurt plebejski z doświadczeniami awangardowej poezji europejskiej jak właśnie w Rumunii. Pokrewieństwem językowym Rumuni związani są z wielką tradycją basenu śródziemnomorskiego a stąd i z poezją francuską zwłaszcza z jej okresem symbolizmu."

Kazimiera Iżakowiczówna wprowadziła polskiego czytelnika polskiego czytelnika w doniosły dorobek kulturalny narodu rumuńskiego i tym samym zachęciła do bliższego zapoznania się z naszym dniem dzisiejszym.

Pisarka należy do tego nielicznego grona tłumaczy, u których opanowanie obcego języka splata się nie tylko z bogatą intuicją artystyczną lecz również z głęboką znajomością realiów, w których wzrastały dzieła i ich autorzy i twórcy. W latach 1935-38 poetka odwiedziła nasz kraj w charakterze gościa różnych rumuńskich stowarzyszeń kulturalnych, przyjechała do nas dzięki tradycjom przyjaźni między Polską a Rumunią.

Reportaże jej, które ukazywały się w Polsce przekazywały wrażenia o świecie wyłaniającym się z przelotnych i powierzchownych kontaktach, ale przecież którego istotę potrafiła przeniknąć z zadziwiającą subtelnością i z ogromnym wyczuciem. Rumun wydaje się być kimś o strukturze harmonijnej, dla niego wszystko integruje się w uspokajającej wizji: "Rumunia jest miła. Słowo to zawierać powinno w znaczeniu swym, jeśli idzie o Rumunię przede wszystkim miłość, wdzięk, lekkość, wesołość... Jeśli w Szwecji uderza od razu wykwint i kultura, na Węgrzech – siła i jakiś szczególny upiór życiowy, za którym po prostu nadać trudno, to w Rumunii jest przede wszystkim miłość, lekko, jakoś bezbolesni i bezgroźnie/.../ W Rumunii nie potrzeba wysiłku: niesie obcego człowieka fala żywa, zmienna, czujna, ostrożna, delikatna, fala wobec której wysiłek własny staje się zbędny/.../ Oszczędza się gościowi każdego momentu sztywności w każdym zderzeniu z innością. Nie ma żadnych przerw, żadnych progów czy cie-



cieśnin w rozmowie, toczy się ona lekkood milczenia do milczenia, bez szablonu bez napięcia"/Z artykułu "Jaka jest Rumunia"/.

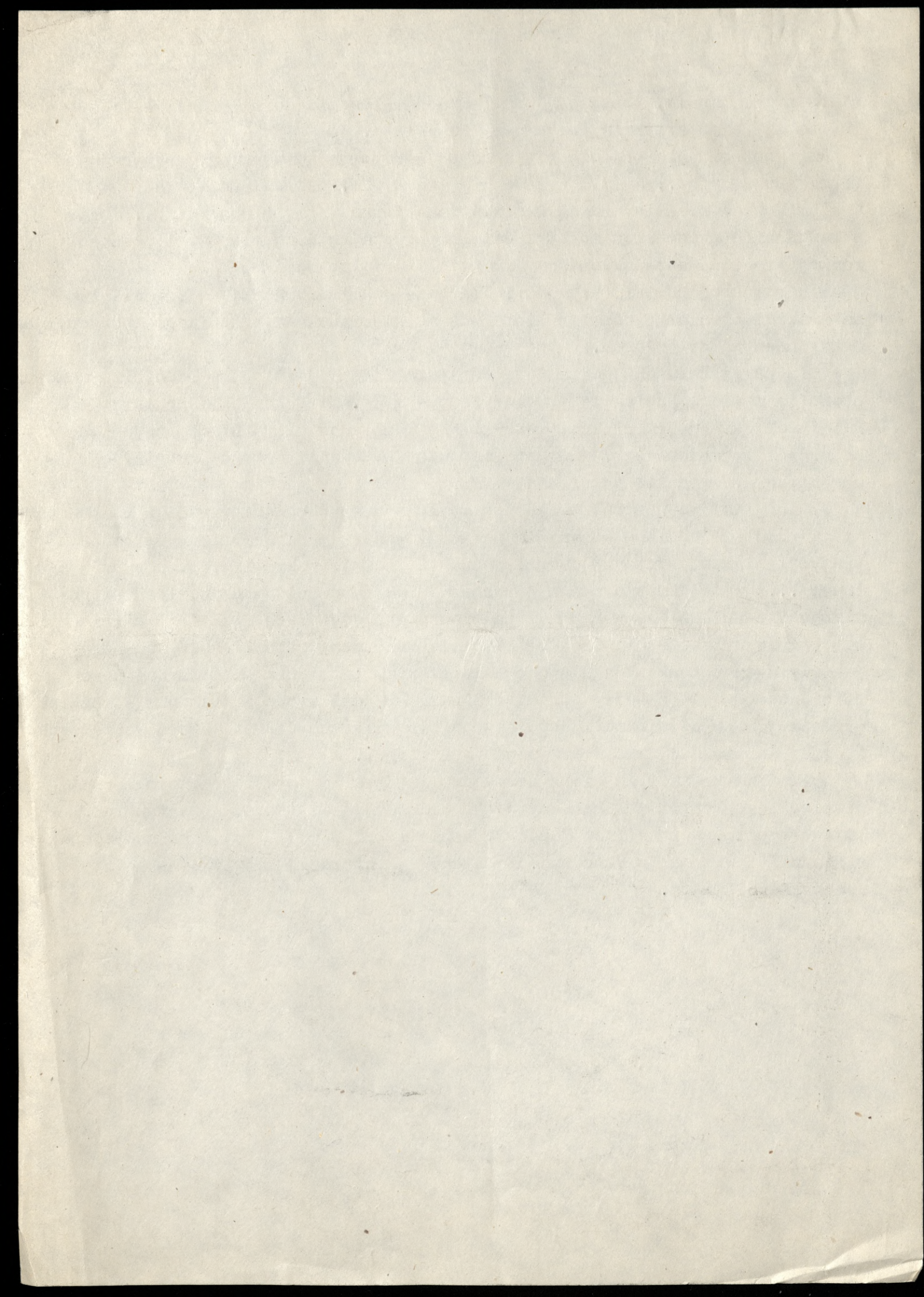
Ta sama harmonia objawia się autorce i w mowie rumuńskiej, zachwycając brzmienie języka, którym wyrażamy nasze myśli: "Rumuni mają wrodzony dar krasomówczy i niezmiernie są wrażliwi na piękną formę słowa/śx/.../Jest w rumuńskich przemówieniach treść i kompozycja, której miarowy i nieskazitelny rozwój unosi ze sobą słuchaczy jak rytm tańca lub marszu."

Dla polskiej poetki- tak jak i dla nas- realia rumuńskie zdają się być malarskimi obrazami, poprzez które płynie niewyszukana, bezświadoma poezja, jak jako ancestralny podarek.

Dla poety rumuńskiego ta "uspokajająca wizja" jest pełna radości i malowniczości", nabiera kształtu" trwałej szaty-cudu". Nie człowiek jako istota świadoma jest autorem piękna, lecz piękno realizuje się w nim "poczynając od podłoż organicznych". "Piękno jest tutaj/w Rumunii/ sposobem bytu, jest organicznym, głębokim istnieniem".

Zadziwiające jest pokrewieństwo myśli i odczuć polskiej poetki z wrażeniami twórców rumuńskich- wszystkie są "zabudowane w myśl tej nieuchwytniej tradycji piękna, która w Rumunii wysuwa się na pierwszy plan, przed wszystkim innym/.../ wszystko zdaje się poruszać w ramach umówionych prawideł piękna niechybnie dziedziczonych przez pokolenia i stosowanych w każdej chwili bez przymusu i bez somowiedzy." Dla Iłzakowiczówny malowniczość rumuńska jest wyrazem konkretnego sposobu istnienia, istnienia przetwarzającego codzienność w pełne barwy wizje: "Pięknymi grupami wychodzą Rumunki z kościoła przestrojone w odświętne ludowe stroje, pięknie zamysła się stara kobieta nad owocami lub serami, które przyniosła na targ..."

Obraz ten kojarzy mi się z szeregiem litografii współczesnego malarza niemieckiego Herberta Wegenhaupta: "Rumanische marktszene", "Erinnerung an Rucăr" itp. Harmonijnie dopełniają się z tym, co Iłzakowiczówna pisała o Rumunii i wraz z jej twórczością stanowią interesującą wizję naszego rumuńskiego świata.



• No'grádvero'ce 24. III. 1942
Wincene

Wiele Łaskawa i Dobrej Pami

Podaj adresy: Fritz, Jean Begert

Thun, Schweiz (Svájc)

(tytuł jego książki: „Auf dem Bühl“
wzd. Zürich { Verlag Oprecht)
New York }

Dr Zbinden Hans, Bern, Gryphen-
hübeliweg 30. —

Roxniay Kalman, No'grádvero'ce,
Arpad utca.

P. Roxniay zne język angielski,
był on podobno sekretarzem Osk. Wildego

J.S. dostatem interesu listu do Zimelene
re przedpodaobnie przyjechali tu
w potome kuzetnia

i przebywał długie lata w Anglii.

Jeśli mógł radzić należałoby
prześłać tw. autografy rękopiśmienne,
a to, raz dlatego, że to pragnienie,
po drugie, że dostanie się do rąk
obcy przedwzrostowi, więc jest
raczej pożądane, by znał w stanie
ostatnim, gotowym.

Nie wiem, czy pisatek Pami, że Dr
Zbinden osiągnął u swych publicz-
ności wystąpień (a także w sferach
malarzy i przyświata melancolic) ostatnio
wielkie sukcesy literackie.

Pine mi miedzy innymi nazę

nodatk i mój osobisty przejaw

p. Henry Stempowski, ze Lwowa
wysunął mi na urto i jest pewną
osobą w swym lit. essayistycznym.

To samo pisze pisma swego.

cy że me pierwsze i mój "v. Swierzy

Podobno niezgodnie sympatyz ogółu

inteligentnej wyżył się przez

wiemia nie wiem. O duchowych zadaniach

naszych nasów" i przemówienia nie wysta-

wact malary i t.p. a sympatyz swego

ogółu przemówienia i odczyty radjowe i t.p.

ostatnie dwa lat. Wydał też dwie książki

"Moralische des Abendlandes" i "Ostatnie" Wege

"zu schöpfen" über Freiheit, i t.p., niezgodnie

wielu ~~se~~ nowe serie malarskie i Iris Verlag.

Konink typografii. Sieradziński i t.p. pisma i t.p.

BIBLIOTECA BETHLEN

— AIUD —

Str. 11 Iunie nr. 1.

R.S.R.

Nagyenyed, 1968. I. 24.

Tiszelt Asszonyom!

Dr. Gomboszy Fálal köszöntöm, hogy Ön Apály
Sajos verseit lengyelre fordította. Apály az egyedi
Bethlen-Kolligum tanára és Könyvtárosa volt, jelen-
leg én vagyok ennek a Könyvtárnak a vezetője,
és gyűjtöm mindazt, ami Apály költeményeire
vonathozik. Ezért érdekelnek a
fordításai. Meg lehetne-e kapni azt a kötetet,
(Wybor poezji), amelyben az Apály-fordita-

sok megjelentek vagy meg tudná-e esetleg
küldeni egy fordításának szövegét. Hol
jelentek meg a fordítások? Honnan kapott
kedvet éppen Bruch verseket fordítani?
Jötte-e a Moltot? -

Sie können mir bitte auch deutsch antworten,
wenn es so leichter ist -

Büweisen lenne segítségül
megfelelő versekkel ezután fordításaiiban.

Öröme és szépeket.

Kita Sigmund

BIBLIOTECA BETHLEN

— AIUD —

Jr. 11 Junie Nr. 1.

23. II. 1968.

Bethlen
Bitel,

Sehr geehrte Frau Illawicz !

Ich habe Apulys Übersetzungen bekommen und
ich danke Ihnen dafür vielmals. Apulys war ein
grosser ^{Dichter} und Übersetzer, seine Übersetzungen sind
immer nicht nur poetisch und melodisch aber
auch sehr pointiert. Das Gedicht "At elapadt
folys" ist besonders schön.

Über Apulys Leben erschien jetzt ein inter-
essantes Buch in Budapest mit vielen Photos.
Ich schrieb auch öfters über seine Dichtung, und
vielleicht werde ich später auch eine Monographie

schreiben. —

Ich arbeite in der berühmten Bechlen-Biblio-
thek wo einst auch der ~~deut~~ Dichter Bibliothek-
har war; darum interessiert mich sein Leben.

Mit freundlichen Grüßen:

Sigismund Nita



»POLSKIE NAGRANIA«

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

POLISH ARTISTIC RECORDING STATE ENTERPRISE
ПОЛЬСКОЕ ГОСУДАРСТВЕННОЕ ПРЕДПРИЯТИЕ ХУДОЖЕСТВЕННОЙ ЗВУКОЗАПИСИ
ETABLISSEMENT NATIONAL POLONAIS D'ENREGISTREMENTS SONORES ARTISTIQUES
POLNISCHES STAATSUNTERNEHMEN FÜR KÜNSTLERISCHE TONBANDAUFNAHMEN

Your ref.
Ваш знак
Votre ref.
Ihr Zeichen

Our ref.
Наш знак
Notre ref.
Unser Zeichen

WARSZAWA
ul. Długa 5
Telefony: 31-32-31 do 3
Adr. teleg.: „POLNAG“ Warszawa
skrytka p-towa 996

NH-2/...../68

Warszawa, dnia 29.I.1968r.

Szanowna Pani
Kazimiera Iżakowiczówna
P o z n a ń

ul. Gajowa 4 m.8

W związku z nadesłanym pismem przesyłamy w załączeniu
płytę okazową Pani poezji wraz z kilkoma kopertami.

Złączymy wyrazy szacunku.

DYREKTOR

Janek Brak

Bibie, Betle,
Odpowiadano
9 II 68

Posłać do kogoś telefonicznie
Wypisać listy
Przeleć maję
Chacieć udycego

Scapower Pass

dowiedziały 848

dowiedziałam się
 od Pawła Zombkiego, że panna Hu-
 macreza ma polski jęz. wiersze
 Apriły'ego Sindraka. Apriły był
 profesorem kolegium Bethesda i
 bibliotekarzem kolegium. Obecnie je
 wstąpił do tej biblioteki i abstrak-
 cyjnie to, co dotyczy prac Apriły-
 go. Dlatego interesuję się nim
 bardzo. Czy mógłby dostać
 ten tom (wybór poezji), który ukła-
 dają się tam. Apriły'ego albo czy
 potrafili by pisać, przystać tekst
 jego z tłumaczeń. Gdzie ukazały
 się tłumaczenia? Skąd pami dostać
 ochoty (właśnie do tłum.) wierszy A-
 priły'ego? Czy pami znaleźć poezję?
 Albo i po nie chciała.
 Chciałabym pomóc pami
 odpowiednim wierszom w dal-
 szym jej tłumaczeniu.